Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699. Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 48. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 28 lutego 1932 r. | Rok XXVI.

Z ogarkiem i świecą.

Jesteśmy w tej chwili świadkami istnego **wyścigu ustaw.** Z pod rządowej prasy wylatują stosy projektów prawnych, które nie obeschły jeszcze dobrze z drukarskiej farbki — a już obowiązują. Weźmy ostatni senacki czwartek (sprawozdanie „Dzien. Bydg.“ Nr. 47 z 27 bm. „Senat pod parą“). Wysoka fura projektów ustawodawczych wtoczyła się do sali obrad — i zbyła na poczekaniu ciężaru. **Współpraca sanacyjnego bloku z rządem** doprawdy zadziwiająca. Posłowie i senatorowie z Be-Be pamiętają dobrze, komu zawdzięczają mandaty — i nie chcą wypaść z łask. Widocznie wierzą w przysłowie: do trzech razy sztuka.

Nałogowi opozycjoniści, gotowi każdy sukces rządu, nawet gdy jest on rzetelnym sukcesem państwa, opłakiwać jako osobistą klęskę — stanowisko nigdy przez nas niepodzielane — zarzucają, że ten błyskawiczny pospiech ustawodawczy jest **manewrem,** odwracającym uwagę społeczeństwa od rosnących kolców gospodarczego przesilenia, na które rządowi brak żelaznych nożyc.

Te domysły zostawiamy na uboczu — dostrzegamy za to, że część nowych ustaw nie tyle podniesie poziom regulowanych dziedzin życia i sprawność naszych sił, co **umocni fundamenty,** na których opiera się **dzisiejszy system i obóz rządowy.** Potrzeba na gwałt podpory — a kiedyż ją zbudować, jak nie w czasach sielanki sejmowej.

Ale ta sielanka ciąży nieraz, kiedy trzeba po za sejmowemi murami **spojrzeć w oczy społeczeństwu.** Temu samemu, któremu malowało się kamforową kredką **złote góry wyborcze,** a gdy to nie starczyło, wydzierało się cześć i wolę wyborczą —a wszystko w imię najwyższego państwowego dobra. Tymczasem rośnie z tego wszystkiego coraz wyraźniej... ale bańka mydlana.

Następuje komedji akt drugi.

Dla oka i szarego tłumu kieruje się działa przeciw najszkodliwszym już projektom rządowym. Tylko że działa te nabija się samym prochem frazesów, od którego projekt, nie mówiąc już o rządzie — nie polegnie. Gdy wybije godzina głosowania, ogniomistrze **wrócą potulnie** na swoje miejsca, licząc, że tymczasem huk zrobił w społeczeństwie swoje.

Weźmy ustawę fundamentalną, bo o **szkolnictwie.** Jak zrozumieć, że po tylu **najostrzejszych osądach w pismach prorządowych, niektórych redagowanych nawet przez posłów z Be-Be;** po tylu zastrzeżeniach i ostrzeżeniach, pochodzących także z kół i **nieopozycyjnych** — ustawa ta, zupełnie nieprzerobiona znajduje się w tej chwili na warsztacie pełnego Sejmu. Czy byłoby to możliwem, gdyby krytyka kół i posłów sanacyjnych było **szczerą,** a chęć walki parlamentarnej o polepszenie ustawy **zdecydowaną?** Rząd wie dobrze, co sądzić o tych, którzy wyszli z czarodziejskiej urny wyborczej. Pomigoczą trochę ogarkiem przed oczyma społeczeństwa — i wrócą na głosowanie nie z dwulicową świeczką a z płonącą świecą w ręku.

A ustawa o **zgromadzeniach,** cofająca nasze życie polityczne, tak jak niezmieniona ustawa szkolna gotowa cofnąć naszą oświatę i kulturę narodową Gdzież to pochowały się, gdy ją uchwalono, czerwonopióre orły sanacyjne chowu **Moraczewskich,** dla których demokratyzm opozycji był ledwie bladem cieniem prawdziwego postępu?

Z lękiem wypatrujemy godziny, w której rządowy rozmach podetnie **samorządowe konary.** Znowu zaskrzypiały **sanacyjne pióra** — dwa głosy cytowaliśmy nawet na łamach „Dzien. Bydg.“ — znowu rozległy się donośne na pozór upomnienia **ze strony najbliższych.** Ale rząd wie, że to sanacyjne tam-tam zagra w decydującej chwili tak, jak on podyktuje.

Dobrych wróżb rządowi nie brak. W łonie sanacji powstała osobna **grupa regjonalna Ziem Zachodnich,** przysięgająca bronić ich specjalnych wartości i praw wypróbowanych. Którą drogą uciekali ci rycerze, gdy przed tygodniem **zawieszono wybory samorządowe w Poznańskiem i na Pomorzu?**

Istnieje dla ironji chyba w klubie Be-Be **parlamentarna grupa pracownicza.** Ma ona bronić świata pracy — a więc urzędników. Koleje **ustawy emerytalnej,** którą rząd forsuje bezwzględnie, świadczą, że wszelkie opozycyjne gesty sanacyjne nie są brane poważnie — a kończą się, gdy nadchodzi właściwy moment decyzji

Moglibyśmy mnożyć przykłady, jak to sanacja nosi w swojem zanadrzu nieszkodliwy ogarek opozycji, by jego kopceniem wymigiwać się od **najsłuszniejszych zarzutów tych,** którzy jej zaufali — czy zaufać musieli. Życie stworzy takich przykładów zapewne więcej, bo w sanacyjnem państwie duńskiem nic się z reguły nie zmienia. Ale taką grę prowadzić można tylko do czasu — a tem gorzej dla sanacji, że za partnera ma w tej grze druzgocącą większość społeczeństwa. **(ab.)**

Uporczywe zmagania pod Kiang-Wan

Siły walczące wzrosły do 100 tysięcy ludzi. — 19-ta armja kantońska i jej opór. Czy Nankin chciał zdradzić?

Szanghaj, 26. 2. (PAT). Według informacyj ze źródeł chińskich, wojska chińskie **po nadzwyczaj zaciekłych walkach odebrały dziś rano miejscowość Miao-Hong-Czen,** położoną powyżej Kiang-Wan. **Japończycy ponieśli ciężkie straty.** Źródła japońskie natomiast **zaprzeczają wiadomości o odebraniu wspomnianej miejscowości.**

Szanghaj, 26. 2. (PAT). Samoloty japońskie **bombardowały dziś rano w Hang-Czou lotnisko chińskie.** Lotnicy twierdzą, że zniszczyli **tamtejsze hangary i 5 samolotów oraz strącily dwa samoloty,** które przybyły **w celu odparcia ataków lotników japońskich.**

Paryż, 26. 2. (PAT). Z Dalekiego Wschodu donoszą do prasy francuskiej, że na froncie **toczy się gwałtowny i nieustanny pojedynek artyleryjski,** któremu bez przerwy **towarzyszą karabiny maszynowe.** Japończycy widocznie są zdecydowani zająć Kiang-Wan i odrzucić oddziały chińskie.

Walki **toczą się zaciekle w środkowej części odcinka Wusung i Szapei.** Oddziały japońskie posunęły się **o jeden kilometr naprzód** mimo energicznego oporu, stawianego przez Chińczyków. **Obie strony poniosły dotkliwe straty.**

Oficerowie sztabu chińskiego zapewniają korespondentów, że Chińczycy zdołają zahamować pochód, posuwających się naprzód oddziałów japońskich **na północ od Kiang-Wan.**

Po nadejściu do Szanghaju oczekiwanych dwu dywizyj japońskich, **armje japońska i chińska liczyć będą równą ilość żołnierzy, tj. około 50.000 ludzi.**

Paryż, 26. 2. (PAT). O ukrytych metodach politycznych, jakie mają rządzić oporem wojsk chińskich w walkach z Japończykami donosi specjalny wysłannik „Matina“

Początkowo wśród Japończyków panowało przekonanie, że **operacje pod Szanghajem okażą się tak samo łatwe, jak w Mandżurji.** Z tego głównie powodu generałowie **Czang-Ki-Szek i Feng-Ju-Siang opuścili Nankin i udali się do Lojang** (w głębi Chin). Plan ten pokrzyżowany został przez władze kantońskie, mające do swej dyspozycji 19-tą armję, której wydano rozkaz przeciwstawienia się wojskom japońskim. **Skutkiem zaciętego oporu, stawianego przez armję kantońską, kierowaną podobno przez fachowców europejskich. Plany japońskie zostały udaremnione.**

Bohaterska postawa wojsk kantońskich wzmogła w wysokim stopniu poczucie narodowe Chińczyków, tak iż **rząd nankiński oskarżony o zdradę i konszachty z Japończykami zmuszony był wydać rozkaz również i swym wojskom do stawiania oporu Japończykom.**

*

(Kanton jest położony na południu Chin. W rządzie kantońskim seperatystycznym miały przewagę elementy komunistyczne. Nankin uchodził za centrum ruchu narodowego. Pod Szanghajem walczą nie tylko dolary lecz i bolszewiccy fachowcy wojskowi — red.).

Tak wygląda na ulicach Szanghaju.

To japońscy marynarze ufortyfikowali się barykadami w pobliżu dworca północnego, o który rozgorzała największa walka. W głębi auta i tanki pancerne. Taki widok przedstawia dziś całe miasto.

Sejm radzi nad szkolnictwem.

Poseł Brodacki w nieporządku.

Warszawa, 26. 2. (PAT.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu odesłano do komisji regulaminowej pismo ministra sprawiedliwości z wnioskiem prezesa sądu okręgowego w Krakowie o zezwolenie na **pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej** posła Jana Brodackiego ze Str. Lud. za czyny sprzeczne z art. 121 i 126 prawa o ustroju sądów powszechnych.

Pierwszych pięć głosów.

Następnie izba przystąpiła do dyskusji nad rządowym projektem ustawy **o ustroju szkolnictwa.** Pierwszy zabrał głos poseł Kornecki (Kl. Nar.). Mówca zarzuca rządowi, iż wniósł ten projekt **nieoczekiwanie i bez zasięgnięcia opinji sfer fachowych.** Ustawa nacechowana jest **nieufnością,** sama zaś reforma jest **korzystna dla miast, ale niekorzystna dla wsi.** Mówca apeluje do rządu, aby z realizacją **szkolnictwa zawodowego** postępował ostrożnie i przez zbyt wysokie wymagania nie utrudniał jego rozwoju. Po przemówieniach posłów Męczarskiego (BB), Strzetelskiego (Kl. Nar.) i posłanki Rudnickiej (Kl. Ukr.) występującej stanowczo przeciwko projektowi oraz posła Sommersteina (Kl. Żyd.), nastąpiła przerwa w obradach do godziny 16.

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Sejm radzi.

(Ciąg dalszy.)

O ideę katolicką.

Ks. poseł Szydelski na trybunie. Jeszcze memorjał krakowski.

Po przerwie przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą szkolną. Poseł ks. Szydelski uważa, że ustawa ma jako **dodatnie strony:** nacisk na szkolnictwo zawodowe oraz to, że przyjmuje 6-letnią szkołę średnią, a nie 5-letnią. Za **ujemną stronę ustawy** mówca uważa **radykalne zerwanie z 8-klasowem gimnazjum.** Mówca omawia zkolei zasady o szkolnictwie i wychowaniu jakie przyświecają **kościołowi katolickiemu** i stwierdza, że na komisji przyjęto poprawki, które czynią zadość **minimalnym wymogom katolickim.** Zabrał potem głos pos. Rosenberg (komunista), poczem pos. Stefan Dąbrowski (Kl. Nar.) podniósł, że ustawa jest ryzykowna, gdyż ma być prowadzona bezwzględnie i odrazu, a nie stopniowo, jak np. w Niemczech. Następnie omawia stosunek ministra oświaty do **memorjału senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

Kadzący senator.

Pos. Pochmarski (BB) uważa za dobry skutek projektu, że szersze sfery zaczęły myśleć o wychowaniu. Projekt opracowuje się od r. 1921, a więc nie pospiesznie. Mieliśmy dotąd **11 projektów** ustroju szkolnictwa, lecz do uzgodnienia ich można było dojść dopiero w łonie klubu BB. Wielkie nadzieje przywiązuje mówca do wyrwania młodzieży z tej ciasnej uwięzi, którą miało gimnazjum 8-klasowe. Wracając jeszcze do **kultu wybitnej jednostki** w nauce szkolnej, poseł Pochmarski oświadcza, że niemożliwem jest, aby nie wpajano w polskiej szkole tych wartości, które przedstawia **marsz. Piłsudski.**

Żądania ruskie.-Poprawka endecji.

Przemawiali potem posłowie Grünbaum (Kl. Żyd.) ks. Czuj (BB), posłanki Balicka (Kl. Nar. i Marczyńska (BB) oraz pos. Chrucki (Kl. Ukr.), który atakował **szkoły utrakwistyczne jak polsko-ruskie,** dowodząc, że dwujęzyczne nauczanie wpływa szkodliwie na rozwój intelektualny dzieci. Mówca domaga się utworzenie **liceum z językiem wykładowym ukraińskim.** Poseł Stanisław Stroński (Kl. Nar.) zgłasza poprawkę, zmierzającą do wprowadzenia w życie ustawy powoli. Otworzy to szerokie pole doświadczalne dla p. ministra oświaty. (Godz. 23; posiedzenie trwa w dalszym ciągu.

Piątkowe obrady sejmowe toczyły się bez udziału 4 klubów w tem i Chrześć. Dem.

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie plenarne sejmu poświęcone jest dalszemu ciągowi dyskusji nad **ustawą o szkolnictwie prywatnem,** następnie nad debatą **o ustawie emerytalnej.**

Wczoraj przez cały dzień do **późnej nocy obradował** sejm prawie wyłącznie nad ustawą szkolną. **Stronnictwa środka i lewicy nie brały** — stosownie do swojej zapowiedzi — **udziału w tych pracach.**

Niemieccy socjaliści za Hindenburgiem.

Wezwanie do odparcia faszystowskiego ataku.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 2. Zarząd partji socjaldemokratycznej występuje dzisiaj z odezwą w sprawie kandydatury na prezydenta Rzeszy **i nawołuje do oddania głosów w dniu 13 marca na rzecz marszałka Hindenburga.** Odezwa powiada, że przed 7 laty prawica wyniosła Hindenburga na urząd prezydenta, w nadziei, że będzie sprawował swe funkcje stronniczo na rzecz stronnictw prawicowych i naruszy przysięgę oraz złamie konstytucję. Socjaldemokraci zwalczali go wówczas z całą intensywnością, jednakże **7-letni okres urzędowania Hindenburga udowodnił, że sprawował on swój urząd bezpartyjnie i na żadne pomysły zamachu stanu nie poszedł.** Wobec tego zdobył sobie zaufanie i obowiązkiem wszystkich zwolenników porządku jest **oddanie głosów na Hindenburga,** albowiem wybór Hitlera względnie odciągnięcie głosów na rzecz trzeciego kandydata Thaelmanna jest jednoznaczne z pomocą dla faszyzmu, który spowoduje chaos i panikę w Niemczech i całej Europy, **zaostrzenie przesilenia gospodarczego, niedolę bezrobotnych i stanowi wielkie niebezpieczeństwo krwawych rozpraw wewnętrznych oraz zewnętrznych.**

Odezwa kończy się stwierdzeniem faktu, że **zwycięstwo faszyzmu w Niemczech będzie niewątpliwie bezprzykładną hańbą** i spowoduje wielkie siły dlatego socjaliści wzywają, ażeby już w pierwszem głosowaniu **wszystkie siły skoncentrowane zostały do odparcia faszystowskiego ataku i dlatego należy wybierać Hindenburga.** AR.

Położenie w zagłębiach węglowych bez większych zmian.

Katowice, 27. 2. (Tel. wł.). Oddziały obserwacyjne, pracujące nad konserwacją kopalń, powiększyły się o dalsze 200 osób. Obecnie strajkuje w zagłębiu dąbrowskiem około 10 380 robotników.

W zagłębiu górnośląskiem praca w wszystkich kopalniach odbywa się normalnie.

W zagłębiu krakowskiem strajkujący trzymają się nadal solidarnie.

Oszalały podpalacz.

Wilno, 25. 2. (PAT). Onegdaj wieczorem mieszkańcy wsi Nieściółki zaalarmowani zostali **pożarem** zabudowań Mieczysława Czyjewskiego, który w **napadzie szału podpalił swe zabudowanie,** a następnie z płonącą głownią wybiegł z zagrody i usiłował **podpalić inne zabudowania.** Dzięki obezwładnieniu umysłowo-chorego przez mieszkańców i szybkiej akcji ratunkowej pożar zlokalizowano, spalił się tylko dom Czyjewskiego. Chorego oddano pod opiekę lekarską.

Skandal, jakich mało.

Lwów, 26. 2. (PAT.) „Gazeta Poranna" donosi, że w związku z wykryciem w Samborze faktów **przekupstwa w sądzie przysięgłych** osadzono w areszcie sądowym 8 osób, a wśród nich **lekarza** ze starego Sambora, **urzędnika miejscowego starostwa i czterech sędziów przysięgłych.**

Katastrofa lotnicza.

Ciężko ranny kapitan. — Szybowiec strzaskany.

Lublin, 26. 2. (PAT.) W pobliżu wsi Sobieni Szlacheckich na terenie **powiatu garwolińskiego wydarzyła się katastrofa lotnicza.** Mianowicie z Warszawy do Dęblina leciał samolot, pilotowany przez sierżanta Miłosza, holujący szybowiec z kpt. Jachem. **Skutkiem defektu motoru samolot zmuszony był do lądowania.** W ostatniej chwili kpt. **Jach wyskoczył z szybowca ze spadochronem,** lecz ze względu na niewielką wysokość, na jakiej się wówczas znajdował, przy upadku odniósł ciężkie obrażenia. **Szybowiec uległ rozstrzaskaniu.**

Pogłoski o zachwianiu się jednego z banków niemieckich.

Coraz uporczywiej krążą po Bydgoszczy wersje o jednym z tutejszych banków niemieckich: dyrektor, naraziwszy instytucję tę na kolosalne straty przez lekkomyślne szafowanie kredytami, miał zbiec zagranicę.

Ile w tych pogłoskach tkwi prawdy, trudno w tej chwili stwierdzić. Zauważyliśmy jednak, że wielu obywateli-Polaków, którzy uważali ten bank za „bardzo pewny" i ulokowali tam swoje kapitały, mają miny ogromnie kwaśne.

Cła w Anglji.

Londyn, 26. 2. (PAT). Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu **442 głosami przeciw 62 projekt ustawy o cłach wwozowych.**

Wileńskie żydziaki akademickie

zamykają pałkami usta polskiemu dziennikarzowi.

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł.) Z Wilna donoszą o wielkiej akcji **tamtejszej prasy polskiej przeciwko prasie żydowskiej** W wyniku tej akcji **wtargnęło** onegdaj do „Głosu Wilna" kilku osobników, którzy **pobili obecnego tam redaktora Górnikiewicza.** Sprawców napadu oddano w ręce policji, przyczem okazało się, że byli to **studenci, członkowie redakcji żydowskiej „Ostatnie Wiadomości".**

„Głos Wilna" specjalnie gorliwie nawołuje do bojkotu dzienników żydowskich, wydawanych w języku polskim.

Pióro wypada z oburzenia z ręki. Upadliśmy istotnie nisko, gdy dochodzi już do takich scen jak opisana — a upadniemy zupełnie, jeżeli nad wszelką miarę rozzuchwaleni bojowcy żydowscy nie zostaną przykładnie ukarani. Może pp. ministrowie oświaty i spraw wewn. nareszcie przemówią. Syndykat dziennikarzy polskich spełni niewątpliwie swój obowiązek.

Piwo uratowało gabinet

Brüninga.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 2. Czterodniowa walka w Reichstagu zakończyła się w dniu wczorajszym, jak to było do przewidzenia, **zwycięstwem gabinetu Brüninga, który uzyskał 25 głosów większości.** Po awanturach, które w dniu wczorajszym zaznaczyły się, o godzinie 17-ej nastąpiło głosowanie nad wnioskami. Projekt rządowy ustalenia terminu wyboru prezydenta Rzeszy przyjęty został jednogłośnie. Wnioski o wotum nieufności komunistów, narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i niemieckiej partji ludowej przeciw całemu gabinetowi **odrzucono 289 głosami przeciwko 264, a zatem 25 głosami większości.**

Inne wnioski przeciwko poszczególnym ministrom odrzucono tą samą większością. Wniosek o wotum nieufności przeciwko ministrowi Reichswehry Groenerowi odrzucono nawet **większością 55 głosów,** albowiem niemiecka partja ludowa oddała kartki przeciwko wnioskowi. **General Groener jak się okazuje ma większe zaufanie aniżeli cały gabinet Brüninga,** co jest oznaką wschodzącej jego gwiazdy.

Socjaldemokraci głosowali oczywista przeciwko wszystkim wnioskom o wotum nieufności, tolerując temsamem pochód narodowych socjalistów do Reichswehry, kanclerza który chciał zdławić republikę i 800 miljonów marek subwencyj podarowanych przez rząd bankom i ciężkiemu przemysłowi. Wprawdzie socjaldemokraci poparli wniosek komunistów o zniesienie rozporządzenia Groenera w sprawie rekrutacji Reichswehry, jednak rząd nie jest związany tą uchwałą i nie potrzebuje jej wykonać.

Zwycięstwo nieznaczną tylko większością zawdzięcza kanclerz Brüning oprócz nienaturalnego sojuszu z socjaldemokracją jedynie jeszcze **Stronnictwu Gospodarczemu, którego poparcie okupione zostało zniżką podatku od piwa.** Przeciwko rządowi głosowała Niemiecka Partja Ludowa za wyjątkiem kilku członków między innymi b. ministra spraw zagranicznych Curtiusa oraz wiceprzewodniczącego Reichsstagu von Kardorffa. Obaj wymienieni zostali wykluczeni ze stronnictw za złamanie dyscypliny partyjnej. Jak słychać **Curtius wogóle ma złożyć mandat i objąć stanowisko pełnomocnika rządu w koncernie przedsiębiorstw księcia Pszczyńskiego.**

AR.

Warszawa przed manifestacyjnym strajkiem

pracowników komunalnych.

Przykład gotów porwać całą Polskę.

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł.) Zapowiedziany na poniedziałek **strajk pracowników miejskich stolicy** obejmie urzędników, ale również robotników. Wszystkie biura miejskie będą zamknięte. **W gazowni i w wodociągach** zostanie tylko niezbędna obsługa, tak, że ludność nie odczuje braku wody, ani gazu. Natomiast **zakład czyszczenia miasta strajkować będzie w 100%. Pracownicy szpitalni** zostali częściowo wyłączeni z akcji strajkowej. Strajkować będą również **tramwaje i autobusy miejskie,** a może tylko przez jedną godzinę.

W jutrzejszą niedzielę odbędzie się **wszechpolski zjazd delegatów Zrzeszeń Pracowników Samorządowych. Możliwe jest proklamowanie jednogodzinnego strajku protestacyjnego w całej Polsce.** Strajk skierowany jest głównie przeciwko ograniczeniom praw samorządu i obcięciu uposażeń pracowników i emerytów samorządowych. **Koła sanacyjne** starają się ograniczyć akcję strajkową do sprawy punktualnej wypłaty pensyj.

Rozłam w Niemieckiej Partji Ludowej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 2. W związku z wczorajszem głosowaniem w Reichstagu i stanowiskiem zajętem wobec rządu Brüninga przez niektórych członków Niemieckiej Partji Ludowej doszło w stronnictwie tem **do rozłamu, grożącemu zupełnem rozbiciem się partji.**

Na prowincji poszczególne grupy **przechodzą masowo do niemieckiej partji nacjonalistycznej.** Również część stronnictwa maszeruje na lewo i przystępuje do partji gospodarczej, bądź też do partji państwowej.

Rozbicie się tego ongiś potężnego stronnictwa politycznego, na którego czele stał b. minister Stresemann jest niewątpliwie **zasługą obecnego przywódcy partji dr. Dingeldeya,** który swoją taktyką **spowodował załamanie się i skurczenie ongiś potężnego stronnictwa politycznego.**

AR.

Ameryka jest krajem nieograniczonych możliwości

Egzekucja w Sing-Sing, słowa Hoovera i Waszyngtona. — Redeflacja, czy inflacja? Oświadczenie Stimsona w sprawie Dalekiego Wschodu.

Nieraz dykteryjka mówi więcej niż oświadczenia mężów stanu. Przed 8 laty w Sing-Sing, wielkiem amerykańskiem więzieniu, miała się odbyć egzekucja. Trzech zbrodniarzy zostało **skazanych na krzesło elektryczne.** Zbiegiem okoliczności w tym samym dniu **zostało wyznaczone doroczne przedstawienie amatorskie więźniów.** Obie sale graniczyły ze sobą. Gdy na jednej trzaskały sucho iskry elektryczne i **czuć było swąd palonego ciała ludzkiego,** na drugiej bawiono się beztrosko i jazzband powtarzał ulubiony podówczas fox-trott „Oh, lady, lady“.

O tem, że tak się stanie, wiedziano zgóry. Nikt nie wpadł na myśl przełożenia terminu jednej z tych „uroczystości“, lub bodaj wyznaczenia jej innego miejsca. Jankesi są nieobliczalni w swych poczynaniach. **Nie wierzą w europejskie przesądy...**

Hoover w swej książeczce „Indywidualizm amerykański“ (Indywiduum — osobnik) mówi na str. 61-ej:

„Czasy pionierstwa jeszcze się nie skończyły. Istnieją całe kontynenty w dziedzinie dobra ludzkiego, które zdołaliśmy przeniknąć zaledwie brzegami...

Sama genjalność naszych instytucyj nadana im była przez ducha pionierstwa naszego“.

Niedarmo wielki Waszyngton powiedział:

„Musimy być narodem wielkim, albo nie będziemy nim wcale“.

Hoover pamięta te słowa i wierzy w „genjalność amerykańskich instytucyj“; które **wyrzuciły na bruk miljony bezrobotnych, pozbawionych zasiłków...**

* * *

Amerykanie chcą koniecznie przełamać kryzys. Wynaleźli nowy sposób — „redeflację“. Każdy zapyta, co to za dziwoląg? Jest to nasza stara, tak dobrze znana inflacja. Ponieważ zjawisko wycofywania nadmiernej ilości pieniędzy papierowych, niepokrytych złotem nazywamy „deflacją“, zjawisko odwrotne, zasilania gospodarki pieniądzem papierowym, nazwano zamiast inflacją — „redeflacją“, inaczej **walką, cofaniem się od deflacji.**

Ekonomiści angielscy widzą w nowej ustawie, zmniejszającej pokrycie dolara złotem z 60% na 40% klasyczną inflację. Życzenie jest tu ojcem myśli. Anglicy chcieliby, **aby dolar podzielił los funta.** Niektórzy ekonomiści polscy uważają straszenie posiadaczy dolarów za pomysł łobuzerski. I ci i ci mają rację. Amerykanie są nieobliczalni. Na podstawie nowej ustawy mogą emitować (wydać) 2 do 3 miljardów dolarów. **Co z niemi uczynią, jak je zużyją — tego nikt nie określi. I dlatego złoto płynie z Nowego Jorku do Europy nieprzerwanym strumieniem.**

* * *

Stimson (min. spraw zagran. St. Zjedn.) po porozumieniu się z Borahem złożył pokojowe oświadczenie w sprawie Dalekiego Wschodu. Oświadczył, że Ameryka będzie się trzymała polityki drzwi otwartych. Dla Stanów nie straciły dotychczas nic na wartości słowa deleg. Japonji Shidehary, wyrzeczone na konferencji waszyngtońskiej w roku 1922:

„Nikt nie zaprzecza Chinom świętego prawa do niezależności własnych rządów, nikt nie zamierza przeszkadzać Chinom w określaniu dróg narodowego rozwoju“.

Następnie Stimson zwrócił uwagę, że z tem oświadczeniem było związane **zrzeczenie się ze strony Stanów pierwszeństwa w budowie okrętów linjowych.** Razem wszystko stanowiło **groźbę dla Japonji,** ukrytą w jedwabnym zwitku dyplomatycznych wynurzeń.

Pod Szanghajem Chińczycy bronią się jak lwy i wyładowują olbrzymie transporty broni i amunicji. Pod Honolulu flota Stanów odbywa manewry. Co przyniesie jutro? **Czy indywidualizm amerykański pójdzie zdobywać „kontynenty znane tylko brzegami“? —** Znów uderzamy głową o mur nieograniczonych możliwości.

St. Ro.

—::—

Policjantki hinduskie rozpędzają demonstrantów

W Indjach ciągłe wrzenie. Ale nie musi ono dochodzić do wysokiej temperatury, jeśli dają sobie z tem radę policjantki hinduskie, mając za jedyną broń — kije bambusowe.

2758

2 zuchów tryskających zdrowiem

Oto chluba rodziców

Dostają oni codziennie Emulsję Scotta, dlategoteż są zawsze zdrowi i żwawi, pierwsi w nauce i sportach. Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości witamin, krzepi znakomicie ich młode ciała, chroniąc je przed angielską chorobą, skrofułami i chorobami zakaźnemi, jak: grypa, inflnencja, kokluszu itp. Emulsję Scotta zażywają też miljony dzieci we wszystkich krajach świata. Zalety te posiada tylko oryginalna Emulsja Scotta! Wystrzegajcie się więc we własnym interesie małowartościowych naśladownictw! W aptekach i drogerjach.

Anglja spłaca długi.

Funt może pójść do góry.

Londyn, 26. 2. „Daily Herald“ ogłasza sensacyjną wiadomość, że Bank Angielski, który **kilka tygodni temu spłacił ostatnią część pożyczki 50 milj. funtów,** obecnie, na 6 miesięcy przed terminem, przygotowany jest już do spłacenia **drugiej pożyczki, w wysokości 80 milj. funtów, którą zwrócić miał w Paryżu i Nowym Jorku dopiero w sierpniu rb.**

Bank Angielski już nagromadził dostateczną ilość franków i dolarów, aby **prawie całą pożyczkę 80 miljonów spłacić.**

Na mocy powyższych faktów spekulanci spodziewają się zwyżki funta.

—::—

Handel ożywił się. Chiny zakupiły w Ameryce aeroplany bojowe najnowszego typu. Z Anglji odpłynęło do Japonji 9 okrętów załadowanych czołgami i pancerkami.

129)

(Ciąg dalszy).

— Zaraz wszystko powiem... Czang, staniesz na straży w kurytarzu.

Rafał domyślał się, że Rusanow nie chce mówić otwarcie w obecności Chińczyka... Potem, gdy profesor opowiedział gościowi treściwie o ucieczce asystenta Scanlana, Sergjusz Miercew zrobił trafne spostrzeżenie:

— Zatem Stalingrad przestał być „tabu“ dla wywiadu angielskiego.

— Jakto?

— Całkiem poprostu, towarzyszu Rusanow. Bo ja nie uważam za zbieg okoliczności tego, że wasz asystent Scanlan schronił się tutaj. On z pewnością wiedział, gdzie przebywa jego żona! Z pewnością! Skąd wiedział, to ustali dochodzenia. Fakt faktem, że wiedział, czyli pomiędzy Daisy, a jej mężem był ktoś, trzeci, który odgrywał rolę łącznika. I to jest najniebezpieczniejszy drab! Tego przedewszystkiem należałoby wyśledzić i ująć...

— Trzymam go właśnie, — pomyślał Rafał z humorem, klepiąc się po kieszeni marynarki, w której spoczywała fotografja Daisy; ona to bowiem, ta niewinna podobizna pięknej kobiety, zelektryzowała apatycznego George'a Scanlana i nakłoniła go do ryzykownej ucieczki.

— Tym łącznikiem był, według moich przypuszczeń, ten sam osobnik, który Scanlanowi umożliwił ucieczkę ze Stalingradu.

— Całkiem słusznie, — przyznał w duchu mały detektyw.

— To znaczy szofer-Chińczyk, jakże mu to...

— Tsien... Hm, trudno mi uwierzyć doprawdy... Ale wszystko możliwe. Gotów jestem, po tych niespodziankach, uwierzyć nawet w to, że Scanlan jeszcze się ukrywa w tym domu... Mam myśl!.. Hallo, Czang!

Kucharz zjawił się natychmiast. Rusanow polecił mu zdjąć trzewiki, udać się na piętro i zbadać, co robią goście.

— Jeżeli miał na tyle tupetu, że tutaj pozostał, — ozwał się Sergjusz Miercew, skoro Chińczyk wyszedł; — to nam nie ujdzie! Dom jest otoczony ze wszystkich stron... Mysz się stąd nie wyślizgnie!

— Miła perspektywa, — westchnął strapiony Rafał.

Nie upłynęło ani pięć minut, gdy Czang przybiegł z powrotem.

— Lord śpi, — zaczął zdyszanym głosem; — a w sypialni pani jest drugi lord, jakiś obcy. — Dla Czanga każdy Anglik musiał być koniecznie lordem.

— Czy to ten sam, który cię związał? — indagował profesor.

— Nie wiem, nie wiem... wtedy było ciemno, gdy mnie napadł. Zgasił lampę, skorośmy tu weszli i zaniósł mnie potem do kuchni.

— Tak, czy owak, możemy zaczynać, — rzekł Miercew, zniecierpliwiony powolnym, jego zdaniem, rozwojem wypadków.

— Pozwólcie, towarzyszu. Oni wam nie uciekną, skoro dom otoczony. Ale ja mam osobiste porachunki z piękną Daisy. Oszukiwała mnie tak długo, niechże, przy końcu tej farsy, i ja się zabawię... Mam taki plan. Wyślę po nią Czanga, poproszę ją do siebie „na rozmowę“, i tu ją zagadam. Przez ten czas wy zajmiecie się Scanlanem, skoro zaś już wyekspedjujecie go napowrót do Stalingradu, powrócicie tutaj po tych dwoje, to jest po Daisy i Rabbita... Tylko chciałbym was prosić, abyście nie wrócili zbyt... wcześnie!

— Czemu? - spytał podejrzliwy Miercew.

— Bo, widzicie... chciałbym mojej Daisy podziękować po kawalersku za jej podłą grę... No, nie posądzacie mnie chyba, że zamierzam jej ułatwić ucieczkę!

— Wyście to powiedzieli, towarzyszu Rusanow! Nie ja! Wy sami! — chichotał tamten; — mnie by coś podobnego ani przez myśl nie przeszło, — pokpiwał sobie; — zresztą, dom musi pozostać pod dobrą strażą, to wam mówię lojalnie. Przyprowadziłem piętnastu ludzi. Dwóch pomoże mi wyprowadzić Scanlana, reszta pozostanie na posterunku.

Rafał liczył sumiennie; — Trzynastu ich zostanie, plus dwóch milicjantów, którzy tu zawsze sterczą, plus Rusanow, plus Czang, razem siedemnastu dobrze uzbrojonych drabów. Hm, nie wiem, czy im poradzę w ręcznem spotkaniu — powątpiewał...

— Nie mam nic przeciwko temu, — rzekł Fedor Rusanow oschle, widocznie dotknęło go „lojalne“ oświadczenie Miercewa, że dom będzie nadal otoczony przez czekistów; — pozostaje nam tylko ustalić termin waszego powrotu.

— Przyjdę, powiedzmy, punktualnie o północy.

— Wolałbym później... Zrozumcie, że.. — Dalszych słów Rafał nie dosłyszał, gdyż Rusanow dokończył zdania szeptem, zapewne przez wzgląd na Czanga, stojącego przy drzwiach. Lecz po żywiołowym wybuchu śmiechu, nietrudno się było domyśleć, iż Miercew posłyszał coś mocno pieprznego. Chichotał dłuższy czas, w końcu przypomniał sobie, że nie ustalili jeszcze godziny jego powrotu i zaproponował pierwszą po północy.

— Zgoda!

— Jeszcze jedno... Daisy, wychodząc z pokoju, zamknie napewno drzwi na klucz. Czy nie posiadacie zapasowych kluczy?

— Czang je ma... Czang! — zwrócił się do Chińczyka; — pójdziesz nagórę, zapukasz do pokoju miss Rindley i poprosisz ją do mnie. Potem wykonasz to wszystko, co ci poleci towarzysz Miercew. Tutaj nie wolno ci wchodzić, cokolwiek byś słyszał, rozumiesz? Najlepiej zrobisz, jeśli pójdziesz spać, skoro zamkniesz bramę za towarzyszem Miercewem...

— O, za pozwoleniem, — wtrącił nieufny zbir; — klucz od bramy zabiorę ze sobą! — („tego Czanga również“, dodał w myśli).

Wyszedł wraz z Chińczykiem, bowiem zamierzał wziąść sobie do pomocy kilku ludzi, przewidując rozpaczliwy opór ze strony Scanlana. A Fedor Rusanow, ku wielkiemu zdziwieniu Rafała, zaczął się rozbierać z gorączkowym pośpiechem. Usiadł na łóżku, gdy zdejmował trzewiki; nie schylając się, wyciągał pantofle ustawione „na baczność“ tuż obok przedmiotu, który mały detektyw nazwał wytwornie „wazą“, poczem zaszeleściły nogawki jedwabnej pyjamy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z zagadnień wychowawczych.

„Życie żołnierza“.

„Znałem matkę, która płakała z radości w dzień powrotu syna z wojska... A w dwa dni potem płakała już nie z radości, ale z **rozpaczy,** skarżąc się żałośnie: — Boże! Boże! Kto mi tak moje dziecko zepsuł...“

Ksiądz **dr. Milik** chce, żeby mniej było **matek płaczących** nad synem po powrocie z wojska, chce, żeby syn do dna wykorzystał **dobro,** jakie **wojsko dać może,** chce **przygotować i wychowywać** naszych synów do żołnierki polskiej — i dlatego napisał swoją książkę o „życiu żołnierza“.

Kiedym ją trzymała w ręce patrzałam trochę wahająco na kartę tytułową z piękną junacką postacią żołnierzyka na tle olbrzymiego cienia rycerza skrzydlatego. Cóż mnie — kobiecie — po takiej lekturze?! Wkońcu jednak rozcięłam karty: wszak mam syna, dowiem się o tem co go kiedyś w przyszłości w żołnierce czeka. Będę wiedziała jak go do wyjazdu do koszar przygotować, zrozumiem, co on w koszarach przeżywa i będę mogła mu w pełni **duchem towarzyszyć.** Nie zerwie się ta **nić serdeczna,** która nas wiązała, dopóki byliśmy razem, boć będę umiała rozumieć, co on „tam“ przeżywa. Przytem jest pełno młodzieńców wśród **znajomych i krewnych.** Może przyda się książeczka na pożyteczny prezent imieninowy albo gwiazdkowy...

Czytałam ją z prawdziwą przyjemnością i z rosnącem zainteresowaniem i odtąd **patrzę inaczej** na żołnierzy spotykanych po ulicach albo wracających ze śpiewem z ćwiczeń. Rozumiem ich. Czuję dla nich żywą życzliwość.

Autor utrafił przedziwnie w jakiś **szlachetny junacki ton.** Styl książki jest krótki, logiczny, żołnierski, a przytem przeziera zeń gorące przyjacielskie serce kapłana, byłego kapelana wojsk polskich, który rozumie serce żołnierza, bo je zna, bo przeżywał z nim razem dolę i niedolę. Niema tam czułostkowości, ani moralizowania, którego młodzież tak gorąco nieraz nienawidzi, niema „owijania w bawełnę“ tego, co w życiu żołnierza jest przykre. Ale jest gorące i prawdziwe ukochanie Ojczyzny, jest głębokie zrozumienie tego, czem jest służba żołnierska, rycerskość i jak wielkie znaczenie dla rozwoju człowieka ma karność i ukochanie obowiązku, którego się w wojsku nabywa.

Pierwsza część książki **zaznajamia z prawem,** dotyczącem spraw wojskowych. Martwe litery ustaw o powszechnym obowiązku wojskowym przedziwnie **ożywiają się,** gdy autor tłumaczy obowiązki młodzieńca, dotyczące rejestracji, spisu poborowych, poboru i czynnej służby wojskowej. Dowiadujemy się, na czem polega służba w rezerwie i w pospolitem ruszeniu, kto ponosi koszta przejazdu powołanych, czem jest obowiązek meldunkowy, co sądzić o małżeństwach osób wojskowych, jakie formy przyjmuje powszechny obowiązek wojskowy w czasie wyjazdu zagranicę i wreszcie, jakie korzyści osobiste daje **„przysposobienie wojskowe“.**

Wielką zasługą autora jest, że zręcznie potrafił w swej książce **nauczyć myślenia społecznego** i wpaja poczucie odpowiedzialności. „Nieuświadomieni żołnierze mówią często, **„rzecz skarbowa“** i nie dbają ani o broń, ani o mundur. Głupie jest takie zadanie. Rzecz skarbowa, to rzecz **kupiona przez cały naród.** Przecież państwo z gałęzi, drzew nie zbiera pieniędzy, tylko z kieszeni podatników. Więc dbaj o rzecz skarbową, czyść dobrze broń, szanuj mundur. Wszystko to jest zapłacone krwawym groszem ludu polskiego i twoim własnym groszem, jako podatnika także.“ Albo: „Miłuję bliźniego jak siebie samego — miłuję rodzinę więcej niż siebie — miłuję Ojczyznę więcej niż rodzinę... Marne jest szczęście własne w nieszczęsnej ojczyźnie...“

Niejeden człowiek, przeszedłszy życie, pragnąłby zacząć je **żyć od początku,** całe przeżyć jeszcze raz. Zrobiłby wszystko inaczej, gdyż wiedziałby teraz **„jak to jest“.** Autor chce, żeby młodzieniec, który wstępuje do wojska, przedtem wiedział „jak to jest“.

„Wojskowe życie ma **siłę ogromną** — jednych ta siła łamie tak, że wracają po wojskowej służbie do domów **moralnie źli,** nieznośni, zepsuci — drugich ta siła **wzmacnia** tak, że opuszczają po skończeniu służby koszary jako ludzie **karni, punktualni, moralnie dobrzy,** zaprawieni do **samodzielnego życia.“**

Głównem niebezpieczeństwem młodego żołnierza to **zły kolega.** „W więzieniu to było. Przed żelaznemi drzwiami więziennej celi stanął ksiądz. Chciał odwiedzić żołnierza, skazanego za rabunek i rozbój **na rozstrzelanie** i dać mu ostatnią pociechę. — W ciemnej celi, na twardej ławie siedział z głową ukrytą w dłoniach — skazaniec. — Wstał, popatrzył smutnemi oczyma — twarz miał młodą jeszcze, ale bladą śmiertelnie. — Rozpoczęła się spowiedź, przerywana łkaniem i szlochaniem. Było to szlochanie dorosłego mężczyzny nad własną nieszczęsną dolą. Skończyła się spowiedź i komunja św. Uspokoił się. Ksiądz usiadł obok niego na ławie i rozpoczął przyjacielską rozmowę. — Gdzie twoi rodzice? — Na wsi w Kongresówce. — Dobrze cię wychowali? Dobrze! Bardzo dobrze! I modlić mnie nauczyli i pobożnie żyć i kochali mnie bardzo — mówił głosem rzewnym. — I cóż cię doprowadziło do zbrodni? — Proszę księdza kapelana — **źli koledzy.** Powiadali, że rodziców słuchać nie trzeba, że Bóg dobry dla starych bab, że **tyle człowieka, co użyje.** I zwiedli mnie. Przestałem się modlić, chodziłem z nimi po hulankach, grzeszyłem bardzo. Brakowało pieniędzy — tom kradł, i stałem się rabusiem, bandytą...“

Drugie niebezpieczeństwo, to **pijaństwo.** „...zabiera pieniądze, zabiera zdrowie, honor — a nie daje nic, jak tylko głupi zawrót głowy na kilka godzin. Strzeż się pijaństwa!“

Wkońcu ostrzega autor przed jeszcze jednem niebezpieczeństwem żołnierza: „Pewnych **kobiet** będziesz jednak unikał... z kobietą, która zdeptała własną cześć, żołnierz nie mówi, nie chodzi, nie przestaje. Ubliża to mundurowi polskiemu!“ I jako dobry przyjaciel wylicza autor wszelaką krzywdę którą młodzieniec ponosi na ciele i na duszy dzięki „dziewczynie z ulicy“.

Jest to zatem przedewszystkiem książka dla młodzieńca. Ale chce ona być prócz tego na półeczce **matki, ojca, wychowawcy.** I warta jest, by ją przeczytać i jak najdalej rozpowszechnić.

M. N.

Guliwer.

Gdańskowi i Litwie do pamiętnika.

Bajek i dzisiaj słucha się ciekawie,
Wspomnienie bajki wszędzie się zamiesza:
Gdy raz Guliwer zasnął twardo w trawie,
Wsiadła na niego liliputów rzesza
I skrępowała sznurami kolosa,
Że nie mógł ruszyć ni brzucha ni nosa.

Polska jest także takim Guliwerem
Przez liliputów gromadę obsiadłym:
Gdy tylko zdziałać chce coś sercem szczerem,
Zaraz ta banda z okrzykiem zajadłym
Włazi mu w usta, w uszy, w nos i w oczy,
Szczypie i kłuje, pomstuje i psioczy.

Na lilipucie spójrzmy awantury:
Czyż to nie istna z Guliwerem bajka?
Ten szczypie w łydki, ten wlazł w nosa dziury,
A inny trawką łaskota go w... plecy.
Olbrzym się patrzy na to wzrokiem taty,
Bo tak mu każą przesławne traktaty.

Rusz się olbrzymie! kiwnij palcem w bucie,
Albo na wiwat kichnij z obu dziurek
A zleci z ciebie plemię lilipucie,
A pęknie każdy wiążący cię sznurek,
Wyciągnij ręce wśród świata ogromu
I czuj się wolny w swoim własnym domu!

Henryk Zbierzchowski.

Przepełnienie w więzieniach.

Co mówi statystyka urzędowa?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ukończyło **badania statystyczne, dotyczące zapełnienia więzień, położonych na terenie całego państwa.** Z obliczeń tych wynika, że w końcu ubiegłego roku odsiadywało karę więzienia **36.139 osób.** W porównaniu z rokiem 1930 liczba osób, osadzonych w więzieniach wzrosła o blisko 6 000 osób. Z tej liczby 12.319 osób odsiadywało kary więzienia krótkoterminowego, zaś blisko 10 tysięcy odsiadywało kary, wyznaczone w postępowaniu karno-skarbowem, lub karno-administracyjnem. Poważny **wzrost liczby osób osadzonych w więzieniach, pozostaje m. in. w związku z pogorszeniem sytuacji gospodarczej** wskutek czego szereg osób skazanych na karę aresztu z zamianą na grzywnę, wybiera areszty. Nie uległa zwiększeniu liczba kobiet osadzonych w więzieniach (około 300) oraz dzieci nieletnich (około 750). Zwiększenie się liczby „mieszkańców“ więzień o blisko 6.000 osób, przysporzyło departamentowi więziennictwa niełada **kłopotu z pomieszczeniem ich w w przepełnionych więzieniach.** Pogorszyło to również warunki bytu więźniów.

—*—

Śmierć kolejarza wskutek własnej nieostrożności.

Wilno. Na stacji kolejowej Woropajewo w czasie spinania wagonów dostał się z własnej nieostrożności między bufory kolejarz Ignacy Daszkiewicz, któremu bufory zgniotły klatkę piersiową. Daszkiewicza w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Przekupiona ława przysięgłych

uwolniła mężobójczynię od winy i kary.

Skandal sądowy w Samborze.

Sambor. Wśród wielkiego zainteresowania toczył się niezwykle sensacyjny proces przeciwko 33-letniej Annie Toporowicz, 18-letniemu Michałowi Wójtowi i 19-letniej służącej Barbarze Łysak.

Trójka ta odpowiadała

za bestjalskie zamordowanie w nocy z 28-go października męża Toporowiczowej, Michała.

Jak się okazało, Anna zamówiła przez służącą swoją, karzełka wzrostu poniżej 1 mtr., niepozornego parobczaka Wójta, aby zgładził jej męża, który zaraził ją chorobą i maltretował ją. Toporowiczowa posłała kilkakrotnie po truciznę do Spasa, aby otruć męża, gdy jednak nie mogła dostać trucizny, postanowiła pozbyć się go w inny sposób.

Wójt zeznał, że długo opierał się namowom Toporowiczowej, która

obiecała mu 100 zł i ubranie po mężu,

lecz w końcu został on podstępem sprowadzony przez służącą do mieszkania Toporowiczów i zmuszony do zbrodni.

Anna namawiał go w czasie śledztwa, aby wziął winę na siebie, gdyż jemu nie grozi sąd doraźny z powodu młodego wieku. Służąca zeznawała, że

współdziałała w morderstwie z obawy przed Toporowiczową.

Toporowiczowa tylko dlatego nie odpowiadała przed sądem doraźnym, gdyż

twierdziła w śledztwie, że jest w ciąży.

Gdy przysięgli udali się na naradę na sali sądowej rozległy się szlochy i jęki. To płakali oskarżeni, płakały dzieci Toperowiczowej, chłopczyk i dziewczynka, płakała również rodzina głównej oskarżonej, a sama Anna popadła w omdlenie tak, iż musiano ją przez dłuższy czas ratować.

Przysięgli zaprzeczyli winie oskarżonych, jednakże trybunał pod przewodnictwem r. Kozbura zatrzymał ten wyrok.

Podczas rozprawy okazało się m. in., że na skutek orzeczenia lekarza, złożonego w St. Samborze, nie doszło do sądu doraźnego. Twierdzenie, jakoby oskarżona była w ciąży, a zabity syfilitykiem, okazały się nieprawdziwe.

Przed tą samą ławą przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko innym oskarżonym o podpalenie. W ciągu rozprawy wniósł szef prokuratury okręgowej p. Jelewski o wyłączenie całej ławy przysięgłych, gdyż okazuje się, że

werdykt był wynikiem przekupstwa przysięgłych.

Trybunał przychylił się do wniosku i sesję przysięgłych odroczył.

Zaaresztowano trzy osoby, które miały pośredniczyć przy przekupstwie przysięgłych. Oczekują tu aresztowania dalszych osób.

Bankructwo banku żydowskiego w Brześciu.

Brześć, n B W związku z bankructwem Banku Kupieckiego Żydowskiego w Brześciu, gdzie straty wyniosły około 136.000 zł urząd prokuratorski przeprowadził szereg aresztowań. Wszyscy aresztowani zostali jednak z aresztu zwolnieni po pierwiastkowem zbadaniu, bądź za kaucją, bądź za deklaracją. Pozostał jedynie w areszcie dyrektor banku Padwa, uważany za głównego sprawcę bankructwa.

Pan Marszałek jako Hamlet.

(Wobec pogłosek o ułaskawieniu skazańców brzeskich).

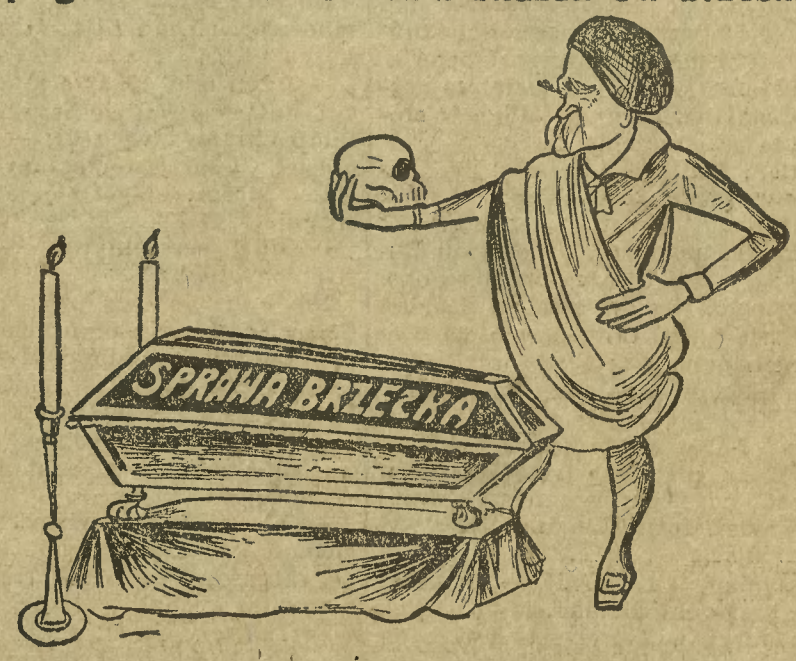

— Być albo nie być? Oto jest pytanie,
Oto zaświata ciemne tajemnice!
Być albo nie być — zgasić czy nie zgasić
Tę nad tą trumną kopcącą gromnicę?

Kronika niedzielna,

w której autor rozwodzi się o wyższości polskiego faszyzmu nad włoskim.

Nawet prorządowe pisma włoskie przyznają, że Mussolini gdzieś na skalistych wyspach w pobliżu Kalabrji więzi 1200 obywateli, sztorcujących się przeciw jego rządom. To też uczciwy publicysta powinien Włochy brać za miernik panujących w Polsce stosunków, a nie Anglję, Francję lub inną Liberję. Najbardziej to przemawia na naszą korzyść, że nie mamy wysp, z wyjątkiem chyba Saskiej Kępy, która jednak w żadnym razie nie może być uważaną za bocklinowską dolinę śmierci. Tam prędzej rodzi się niejedno, a ginie co najwyżej cnota, której na szczęście mamy w Polsce poddostatkiem. Bo pan Aubry, Francuz, a nasz wielki przyjaciel, stwierdził bezapelacyjnie, że Polki są to naogół istoty cnotliwe, co prasę naszą wprawiło w dumę i w obłędny zachwyt. Ciekaw byłbym widzieć tego pana Aubry, wobec którego moje krajanki okazywały kamienną cnotę. Musi on być paskudniejszym od samego djabła, albo znajduje się w sytuacji, którą biskup Krasicki określa słowami: jest to wypadek ogromnie niemiły, jeśli został apetyt, a odejdą siły.

Wracając do Mussoliniego, który stał się punktem wyjścia dzisiejszych rozmyślań kronikarskich, podkreślić chciałem tu korzystny dla nas kontrast między włoskim a polskim faszyzmem. Nie mamy wyspiarskiego odludzia. Jeśli znajdzie się jaki krnąbrny polityk, to odwozi się go wojewódzkiem autem do Brześcia, który jest mocną i dobrze zaopatrzoną fortecą, i w której każdy pensjonarjusz czuje się zupełnie bezpieczny przed zewnętrznemi niebezpieczeństwami.

Wynika z tego pewne podobieństwo charaketrów między Gandhim a Panem Marszałkiem. Bo Gandhi zapowiedział, że zreformuje Indje i zbawi swój kraj samą dobrocią tylko. Pan Marszałek widocznie wstępuje w jego ślady. A że sam niebardzo umie obchodzić się z tak delikatnym instrumentem jak dobroć, więc zdał go w ręce Sławka i Kostka Biernackiego.

Według dalszych rewelacyj na Wyspach Mussoliniego 37 wygnańców dostało pomieszania zmysłów. Co do tego incydentu górujemy także nad słoneczną Italją i jej faszystowskim systemem. U nas każdy opozycjonista, gdy czuje zbliżającą się demencję, przechodzi do obozu sanacyjnego, gdzie natychmiast następuje jego promocja na bardzo rozumnego patrjotę. W ten sposób Sanacja ma ustawiczny dopływ świeżych sił politycznych, administracyjnych, socjalnych itd. Wprawdzie nie wyrównuje on równoczesnego ubytku (ludzie z obozu prorządowego załamują się coraz więcej) ale też nie dopuszcza, aby z jedynki, reprezentującej dziś partję, została się jedynka, reprezentująca liczebną siłę tej partji. Bo gdyby jedynką tej drugiej kategorji był sam Pan Marszałek nawet, to wiadomą jest rzeczą, że jedynka bez zer nie dużo znaczy.

Dalej dowiadujemy się, że na tych włoskich Sołówkach pięciu polityków odebrało sobie życie. U nas nikt tego głupstwa nie robi, bo każdy jest ciekawy, jak się to wszystko skończy. Gdybym wierzył w analogję dziejową, tobym powiedział, że się to nie prędko skończy. Bo np. bolszewikom już od 15 lat przepowiada się codzień plajtę. Dlaczegóż by więc nasz system rządowy miał być gorszy od bolszewickiego? Lenin umarł — i to na wadę mózgu — a bolszewizm żyje dalej. Nie przeczę, że u nas w podobnej sytuacji mogłoby łatwo przyjść do kryzysu. Ale między naszymi sanatorami znajdzie się chyba jaki polski Stallin, który dzieło swego mistrza będzie się starał do końca doprowadzić. Prawdopodobieństwo dziejowe jest w tym wypadku tem większe, że tu i tam pierwsza piatiletka nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Na papierze wszystko dopisało. (może w myśl sentencji, że papier jest cierpliwy) a tylko bilans rzeczywistości zamyka olbrzymi minus.

Przychodzimy do ostatniego punktu. Prasa faszystowska przyznaje z bólem, że 2 wyspiarzy strażnicy zatłukli — kijami. Otóż to jest wypadek w naszych stosunkach niemożliwy. Nie dlatego, abyśmy nie znali kija lub bata. Znamy. Dobrze znamy. Ale używa się ich z umiarkowaniem. Nie nadużywa się ich aż do katastrofy. A gdy już chodzi o to, aby kogoś przedstawić Najwyższej Instancji, to używa się do tego nie strażników, tylko rang wyższych, i nie kija, tylko czego innego. **St. B.**

Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. (3375

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Budowa bazyliki w Gdyni.

Jak wiadomo, w Gdyni ma stanąć na Kamiennej Górze wspaniała bazylika, której projekt jest już opracowany i wywieszony w poczekalni Komisarjatu Rządu przy ul. Starowiejskiej.

Inicjatorem i najgorliwszym a zarazem najczynniejszym realizatorem tego wspaniałego dzieła, jest niezmordowany proboszcz tutejszy ks. Turzyński, który na 1-go marca br. o godz. 20-tej zwołuje walne zebranie Towarzystwa Budowy Bazyliki do sali Hotelu Centralnego, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) sprawozdanie z dotychczasowej działalności, 4) uchwalenie statutu, 5) wybór zarządu i 6) wolne głosy.

Na zebranie zaprasza ks. prob. Turzyński wszystkich parafjan, ze względu na wielką doniosłość tej sprawy.

Smutny koniec komb'natorów.

Przed kilku miesiącami kliczka typowych kombinatorów założyła w Gdyni pod szumną nazwą **„Morski Koncern Handlowy“,** o jeszcze bombastyczniejszym programie zakresu działania.

Zwołali oni swego czasu nawet specjalną konferencję prasową, na której „pan Dyrektor“ **Pawluk** przedstawił bardzo obszernie i wymownie wielkie plany działania tego „koncernu“, prosząc prasę o poparcie, co też niektóre pisma miejscowe w dobrej wierze uczyniły. Nasze pismo, mimo kilkakrotnych nalegań ze strony pp. „dyrektorów“, było przezorniejsze, nie dając wziąść się na plewy słów, i uczyniło dobrze, gdyż obecnie zacna kompanja z dyrektorami, a to **inż. Łaszkiewiczem** i p. „pułkownikiem“ rzekomo ukraińskim **Pawlukiem,** którego ujęto aż w Łucku, znajduje się pod kluczem.

Sprawdziło się znów przysłowie: piękne złego początki lecz koniec żałosny. Między drobniejszemi ofiarami oszustów, znajdują się też i grubsze rybki, jak ks. Radziwiłł, francuscy obywatele ziemscy Kniaziołucki i Morawski. **Najgorzej, że padło też ofiarą, kilku biednych pracowników Koncernu.** Ponieważ jednak, — jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, — członkowie Rady nadzorczej, którzy wprawdzie zrezygnowali lecz rezygnacja była nieformalna, będą musieli przyjąć na siebie materjalną odpowiedzialność.

Jest więc nadzieja, że drobni wierzyciele, a więc przedewszystkiem pracownicy koncernu, nie poniosą szkody.

Co powinien widzieć przedewszystkiem p. wojewoda Kirtiklis w Gdyni.

Jak już donosiliśmy, ma p. wojewoda pomorski dnia 27 i 28 bm. odwiedzić Gdynię miasto i port. Byłoby bardzo pożądane, ażeby p. wojewoda oglądnął sobie nietylko to, co już zrobiono w Gdyni, ale przedewszystkiem poinformował się też i naocznie stwierdził i to, co Gdynia jako miasto portowe, jako okno wystawowe dla szerokiego świata, niezbędnie i najpilniej potrzebuje.

Nasze pismo jest bodaj jedyne, które na te potrzeby już kilkakrotnie wskazywało w interesie zdrowia publicznego, no i estetycznego wyglądu miasta.

Przedewszystkiem jest już najwyższy czas, ażeby miasto trzydziestokilkutysięczne, jedyny najważniejszy nasz rynek handlu zagranicznego, posiadało **przyzwoite hale targowe,** umożliwiające ściślejszą kontrolę sanitarną nad artykułami spożywczemi, która obecnie prawie że nie istnieje! Widząc obecne brudne i wstrętne budy na targowisku miejskiem, oraz jeszcze wstrętniej wyglądające artykuły spożywcze, rozłożone na brudnych ławach i niczem nie chronione od brudu, prochu ulicznego i bakteryj, budzi się nawet u najnormalniejszego, dobrym zazwyczaj apetytem obdarzonego człowieka, wstręt do jedzenia.

Niemniej piekącą sprawą jest budowa **miejskiej rzeźni,** gdyż obecny ubój bydła i nierogacizny pokątnie na rozmaitych podwórkach i w prywatnych szopach, **pozbawiony prawie zupełnie kontroli weterynaryjnej i sanitarnej,** jest już dla Gdyni kompromitującym skandalem, jeżeli się nawet pominie milczeniem przykrości, jakie znosić muszą z tego powodu mieszkańcy mieszkający w domach sąsiadującemi z temi miejscami uboju.

Trzecią, niemniej piekącą a raczej „cuchnącą“ sprawą, jest brak w całem mieście, zwłaszcza zaś w pobliżu targowicy miejskiej **ustępów publicznych.** Rezultatem tego zaniedbania jest, że tak miejscowa, jak przybywająca do Gdyni publiczność, **robi sobie miejsca ustępowe** gdzie się zdarzy, a najczęściej na wolnej parceli położonej **przy najgłówniejszej, reprezentacyjnej ulicy 10-go Lutego,** tuż naprzeciw gł. urzędu pocztowego, lub po rozmaitych zakątkach między domami.

Wreszcie możeby też p. Wojewoda zaglądnął na jakiekolwiek bądź podwórze kamienic gdyńskich, aby się przekonać o urągających nietylko najprymitywniejszym wymogom przepisów sanitarnych, stosunkach, lecz również o zupełnej ignorancji bezpieczeństwa przeciwpożarowych. Na podwórzach domów, położonych nawet przy głównych ulicach miasta, piętrzą się całe góry śmieci, słomy, odpadków kuchennych, pak drewnianych, wiór i heblowin, o których usunięcie nikt się nie troszczy. Nawet policja ze stoiczną flegmą spogląda na to niechlujstwo, gdyż organa budowlanej policji nie udzielają jej pomocy i same sprawą tą się nie interesują.

Sprawą policji budowlanej zajmiemy się osobno przy najbliższej sposobności.

—::—

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

Statek „Śląsk“.

którego uroczyste poświęcenie w porcie gdyńskim odbyło się dn. 2 bm. w obecności przedstawicieli sfer rządowych, przemysłowych i handlowych oraz prasy.

Solidny kierownik dobry fachowiec masła do samodzielnego prowadzenia mleczarni ręcznej od 15. III. lub 1. IV. potrzebny. Kaucja 1.000—1.500 zł zależnie od zaufania do kandydata. Zgł. oddział Dzien. Bydg. Gdynia. (3549

Ekspedjent dekorator w branży bławatno konfekcyjnej poszukuje posady od 1 marca. Zgł. Dz. Bydg. Gdynia. (3671

10 zł dziennie. Poważne przedsiębiorstwo przemysłu krajowego poszukuje pań i panów do lekkiej pisemnej pracy domowej. Gdynia Port, skrzynka pocztowa 4. (3258

Pomorzanka (3688 lat 26, posag 8.000 zł wyprawa, poszukuje towarzysza życia tylko wojskowego. Of. z fotografją do oddz. Dz. Bydg. Gdynia.

Zawodowi przemytnicy owoców południowych.

Katowice. Na odcinku, leżącym między Szopienicami a Mysłowicami, wywiadowcy straży granicznej natknęli się na dwóch ludzi, którzy wskoczyli do pociągu towarowego będącego w ruchu. W pewnej chwili z jednego z wagonów poczęły wypadać na tor ciężkie skrzynki, które podnosili oczekujący na nie przemytnicy. Podejrzanych osobników w liczbie 6, którymi okazali się zawodowi przemytnicy owoców południowych — zatrzymano, a znajdujące się w skrzynkach pomarańcze i mandarynki, wagi około 120 kg., skonfiskowano.

Piękna dziewczyna powołana do wojska

przez fatalną omyłkę roztargnionego urzędnika.

Humorystyczna historja wydarzyła się w francuskiej miejscowości Boulogne sur Mer. Pewna **młoda dziewczyna otrzymała wezwanie celem natychmiastowego stawienia się do służby wojskowej.** Jest nią panna Marja Luiaz Lecoq, która urodziła się dnia 6 kwietnia 1912 roku w Vermelles. Roztargniony urzędnik wpisał wówczas **pannę Lecoq do księgi stanu cywilnego pod nazwiskiem Juljusza Lecoq.** Ani rodzina ani ona sama nie wiedzieli o tej pomyłce. Panna Lecoq figurowała na liście poborowych, ale nie wiedziała nawet o tem i nie stawiła się do poboru, aby sprostować omyłkę. Wobec tego uznano Juljusza L. zdolnym do służby wojskowej.

Przed kilku dniami panna L. otrzymała od władz wojskowych marszrutę.

Naturalnie nie omieszkała ona zgłosić się do wojska, gdzie się naocznie przekonano, że **rzekomy Juljusz Lecoq jest piękną i młodą dziewczyną.** Obecnie czynione są starania, aby przywrócić pannie Lecoq urzędowo należną jej płeć.

Prowokacyjna kandydatura.

Sanacja forsuje największego demoralizatora Polski do nagrody państwowej.

Wkrótce ma nastąpić przyznanie **państwowej nagrody literackiej.** Jako najpoważniejszego kandydata, forsowanego przez **prasę sanacyjną,** wymienia się — zgadnijcie kogo Szan. Czytelnicy? Otóż ni mniej ni więcej tylko — **Boya Żeleńskiego.**

Zajmowaliśmy się już nieraz osobą Boya. Jest on dziś niewątpliwie postacią popularną. Mamy już nawet **termin** pochodny od jego nazwisk boyszewizm. Od pokrewnego wyrazu, który ma i zamiast y, różni się tak samo, jak dżentelmen-włamywacz od zwykłego „fachowca", zamieszkującego w ciemnych kątach.

Istotą „ideologji" „boyszewizmu" jest tzw. **„życie ułatwione".** Poco sobie odmawiać przyjemności? Jaki sens ma czystość moralna? Dlaczego właśnie zakazywać ludziom „innego rodzaju" rozkoszy płciowych, które „przesąd" nazywa zboczeniem? Skoro im to **przyjemność robi?** Poco mają istnieć stare panny-dziewice, skoro zawsze znaleźć można kogoś, gotowego do „przysługi"?

Oto główna linja myślowa rozumowań naszego kandydata do nagrody państwowej. Trzeba przyznać, że przyjmując jako prawdziwe **twierdzenia bezbożników, rezygnując niecdwolalnie z przyszłego życia** — idzie się już z nieprzepartą konsekwencją w tym kierunku.. Boy poszedł tylko **nieco szybko.** Dziś przeciętny „bezbożnik" jeszcze jest „obciążony" sposobami myślenia cywilizacji chrześcijańskiej. Boy dokonuje tu pracy „wyzwalania" z tej „niewoli". Uczy konsekwencji. Łączy to niewątpliwie z talentem i dowcipem, nie brak mu i erudycji, a jego styl jest niewątpliwie gładki... **Poważnym twórcą literackim** Boy jednak **nie jest,** jedynie **tłumaczem i bojowym publicystą.** Lecz są to wszystko dla nas rzeczy drugorzędne. **Nie forma sama** może decydować o wartości literata z punktu widzenia interesów kultury narodowej czy nawet państwa, który jak gdyby się zdawało ma zapędy do tworzenia jakiejś „kultury państwowej", odróżniającej się ostro od kultury narodowej tem, że — **nie uznaje ona różnic wyznaniowych, rasowych, narodowościowych...** Dla niej miarą wartości „kulturalnej" jest — **stosunek do rządu...** Tę próbę Boy świetnie wytrzymuje. Jest on **stuprocentowym sanatorem,** służącym wiernie na dwóch łapkach... A przytem niema kwestji, że **„etyka" „życia ułatwionego"** ma bardzo **licznych i gorących wyznawców w obozie majowym.** Oczywiście wyznawców nietylko słowem ale i czynem... Są przecież wśród nich okazy na pokaz... jak sławny **Wieniawa-Długoszewski** (nawiasem mówiąc także wyznawca i „apostół" bezbożnictwa).

My jednak mamy **inne nieco miary.** Tkwimy po uszy w „przesądach chrześcijańskich". Wciąż jeszcze „wydaje" nam się, że **istnieje jakaś wyższa władza nad światem, jakiś ciąg dalszy życia** — mocno zależny od naszych czynów... Hołdujemy przekonaniu, że **ani dekalog ani ewangelja jeszcze nie są przestarzałe... a nawet (o obskurancjo!) sądzimy, że miarą wartości najważniejszą jest to, czy działalność jakiegoś pisarza wzmacnia wiązania moralne społeczeństwa, czy przyczynia się do zwycięstwa pierwiastka duchowego, czy pociąga ku wyżynom moralnym, lub też spycha w błoto rozwydrzenia.**

To też niech nikt się nie dziwi, że dla nas ten **„wyswobodziciel" skrępowanej bes'ji zmysłowości, ten niby najkulturalniejszy pornograf polski, ten cyniczny „apostoł" zwyrodnienia płciowego i spędzania płodu, ten śmiertelny, pieniący się jadem nienawiści wróg — już nie tylko Kościoła, ale samej religji — jest niekoniecznie „szczęśliwym" kandydatem do nagrody literackiej.**

Lecz są tu jeszcze **inne momenty.** Boy to nie tylko konsekwentny głosiciel niemoralności. Jest to człowiek **do gruntu zły...**

Odważne to twierdzenie. Toć Bóg tylko zna tajniki duszy ludzkiej. Niewątpliwie Są jednak pewne objawy, z których dużo wnioskować można. Najbardziej przewrotny pogląd na świat możnaby uważać za **pomyłkę umysłu** (Piszący te słowa wprawdzie sam nie wierzy w takie niezawinione pomyłki umysłu w dziedzinie moralnej, uważając, że **wola wyznacza drogi umysłowi** — przynajmniej w większości wypadków i u większej części ludzi oprócz nielicznych typów intelektualistycznych). **Uczciwą odmienność przekonań poznać można po tem, że ma ona pewien szacunek dla przeciwnego obozu i jego świętości. ...Że nie posądza o złą wolę, gdzie nie ma dostatecznych dowodów.**

Boy stał się szczególnie dziwnym w ostatnich czasach. Lecz miał on już swoje oblicze duchowe od szeregu lat. Pamiętamy jedną z najboleśniejszych chwil naszego narodu w okresie przedwojennym: **aferę Macocha.** Jasna Góra była **świętością całego narodu. Nawet ludzie niewierzący** odnosili się z czcią do tego miejsca i boleli wespół z narodem nad tem, co było wynikiem celowej polityki rosyjskiej. Jeden znalazł się tylko **zwyrodnialec moralny, który się cieszył... i ręce zacierał: Boy-Żeleński.**

Nie będziemy tu cytowali jego wierszydeł na ten temat, ale pamiętamy je dobrze.

I dziś w całej działalności publicystycznej Boy'a występuje niezwykle jaskrawo jedna **ohydna cecha charakteru,** która zawsze najpewniej zdradza **podłą duszę: Boy nie wierzy wogóle w istnienie czystości i uczciwości. Dla niego wszelkie dobro jest obłudą.** Człowiek jest w jego wyobrażeniu zawsze tylko **dwunożnem bydlęciem,** które folguje swoim chuciom bez zastrzeżeń. Jedynie pokrywając to obłudą, wobec której **cynizm jest... postępem etycznym.**

Nie wierzy on też w to, by dziś ktoś mógł **służyć celom zaświatowym, idealnym.** Dla niego wszelka **praca duszpasterska jest jedynie zarobkiem, ordynarnym bussinesem, opartym na świadomym wyzyskiwaniu ciemnoty.**

Człowiek, który tak rozumuje, nie tylko, że marną musi mieć duszę poprostu chorą na niezdolność do odczuwania wyższych wzruszeń — lecz i jego inteligencja, mimo oślepiającej czasem błyskotliwości, **głęboką być nie może.**

Przyznanie nagrody państwowej, najwyższego odznaczenia za twórczość duchową temu, który jest **największym szkodnikiem moralnym naszego Narodu i zarazem człowiekiem sztandarowym wojującego antychrześcijaństwa, opinja katolickiego społeczeństwa musiałaby odczuć jako policzek i wyzwanie.**

A. Z.

Opanowanie Mandżurji przez Japończyków.

Rosyjscy emigranci pragną mieć udział w rządach.

Redakcja nasza otrzymała nr. 2 i 3 „Listów Harbińskich" z dnia 10 lutego 1932 r. Pismo to (polskie) wyszło z opóźnieniem z powodu wypadków wojennych, które rozegrały się na terenie Harbina w ubiegłych tygodniach. O stosunkach w Mandżurji i nowym rządzie piszą „Listy Harbińskie" co następująco:

Jednym z najważniejszych środków opanowania tego kraju (tj. Mandżurji) był **rozwój kolejnictwa,** którego rozbudowę wykonywano według planów i za pieniądze japońskie. Nowe linje kolejowe przecinają najbogatsze obszary Mandżurji i odgrywają również bardzo ważną rolę strategiczną. Japończycy rozpoczęli niedawno **budowę nowego portu Huludao** nad zatoką Laoduńską obok dawniejszego Portu Arthura. Zatoka Laoduńska w pobliżu Huludao zamarza tylko na 2 miesiące rocznie. Do Huludao skierowywać będą ładunki z pobliskich terenów mandżurskich.

Nowe państwo mandżursko-mongolskie powstaje na życzenia imperjum japońskiego, aczkolwiek Japończycy głoszą, że będzie ono zupełnie samodzielne, bez żadnego wpływu Japonji.

Jednak nie wszyscy Chińczycy przechodzą na stronę nowej władzy. Liczne oddziały wojsk chińskich niekiedy z oficerami opuszczają swe stanowiska i z bronią w ręku odchodzą, aby rozpocząć życie chunchuzow (rozbójników). W miejscowościach zbliżonych do kolei japońskich szajki takich wojsk sprawiają nieraz Japończykom więcej kłopotu, niż wojska regularna, **napadają na transporty,** mniejsze oddziały japońskie itp.

Japończycy podają, że w czasie walk o Mandżurję (nie licząc strat pod Szanghajem) ponieśli straty w ludziach około tysiąca zabitych i rannych. Straty chińskie przewyższają wielokrotnie straty japońskie.

Wiadomości o tworzeniu się w Mukdenie **nowego rządu,** do którego mają wejść **przedstawiciele wszystkich narodowości,** zamieszkujących Mandżurję i Mongolję, wywołały wielkie poruszenie wśród ludności rosyjskiej. **Rosjan w Mandżurji znajduje się około 200.000,** nic więc dziwnego, że chcieliby mieć jakiś udział w rządach. Miejscowe sfery japońskie traktują tę sprawę na pozór dość przychylnie. Wypływają na widownię polityczną imiona dobrze znane tutejszym mieszkańcom, jak **gen. Chorwata, atamana Siemionowa** i innych.

Sprawa ta jednak nasuwa jeszcze wiele trudności chociażby ze względu na to, że tutejsza ludność rosyjska dzieli się według obywatelstwa aż na **trzy grupy,** tj. emigrantów właściwych, emigrantów, którzy przyjęli poddaństwo chińskie, i nareszcie sowieckich poddanych.

Jest bardzo wątpliwe, aby dopuszczono obywateli sowieckich do współudziału w nowym rządzie mukdeńskim.

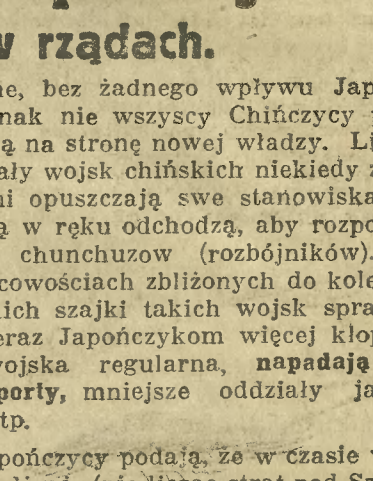

ATAMAN SIEMIONOW.

Biedni emigranci rosyjscy, roproszeni po wszem świecie, wielkie nadzieje pokładają w Siemionowie i tłumnie spieszą do Mandżurji — pod jego sztandary. Japończycy są jednak zbyt przebiegłymi politykami, aby mieli walczyć z Sowietami, mając Chiny i Amerykę na karku.

Pacyfikacja Mandżurji.

Liga: Halt! Zabraniam strzelać!

Jaki klimat jest najlepszy?

Co innego mówią rolnicy a co innego mieszczuchy.

Niedawno stworzono najnowszą teorję naukową, według której klimat nasz dzięki zwiększającej się ilości kwasu węglowego w atmosferze będzie łagodnieć przy wyrównującej się różnicy między zimą i latem. Prognoza ta wywołała obszerną dyskusję w zagranicznej prasie fachowej. Jest rzeczą pewną, że dla mieszkańców miast, nękanych zarówno przez ostre mrozy jak tropikalne upały letnie, takie wyrównanie klimatu byłoby pożądane. Natomiast rolnicy uważają je za szkodliwe.

Wychodzą oni z założenia, że dla wartości płodów rolnych silne przeciwieństwa między zimą i latem są pożądane. Silne mrozy powodują tępienie szkodników rolnych i spulchniają glebę, natomiast lato, choćby krótkie, lecz intensywnie nasłonecznione, jest konieczne do dojrzenia zbóż i owoców, i wytworzenia w nich najcenniejszych składników odżywczych.

W łagodnym klimacie morskim rośliny dojrzewają słabo. Danja i Holandja o wiecznie zamglonem niebie muszą sprowadzać ziarno z krajów silnie nasłonecznionych, bo nawet miejscowa pasza jest dla bydła za uboga. Równocześnie na Syberji, gdzie upalne lato trwa krótko, zboże udaje się znakomicie. W Irlandji, Anglji i Japonji przy średniej temperaturze rocznej +12 C nie udają się winogrona, natomiast udają się w południowej Rosji, gdzie skutkiem silnych mrozów zimowych średnia temperatura wynosi zaledwie +8 C. Melony, pomidory, ogórki najlepsze pochodzą z krajów o klimacie kontynentalnym. Również jabłka północne uchodzą za najsmaczniejsze. Krótko mówiąc — dla rolnictwa najlepsza jest „prawdziwa" zima i „prawdziwe" lato. Trudno dogodzić wszystkim.

Mój anioł stróż.

Z notatek redaktora.

Nikt tak pilnie nie stoi na straży mej cnoty i moralności, jak moja żona. Niby drugi anioł stróż daje ustawicznie baczenie, abym nie zeszedł na manowce grzechu i zepsucia. Rano liczy, ile zabieram ze sobą pieniędzy do miasta. Wieczorem następuje skontrum mojej portmonetki i obrachunek, ile i na co wydałem.

Powonienie ma, że niczem wyżeł angielski. To też klapy mojego surduta poddaje skrupulatnemu zawsze badaniu.

— Gdzie byłeś? — pyta. — Czuć cię perfumami.

— To fryzjer po ogoleniu natryskał mnie kolońską wodą.

— To nie jest kolońska woda. To jest ordynarna paczula. Skąd to się na tobie wzięło?

— Ach, tak! Była dziś w redakcji taka działaczka społeczna, mocno woniejąca, i musiałem od niej nasiąknąć.

— Widocznie prowadziliście ze sobą bardzo intymną rozmowę, skoro ona aż swój włos zostawiła na twojej kamizelce.

Tu żona zdejmuje ze mnie jakiś włos i pokazuje mi go pod światło.

— Ten włos?... Czekaj, skarbie mój, już wiem! Ta pani upuściła swoją torebkę na podłogę. Ja prędko schyliłem się po nią, ona także, i przytem otarłem się kamizelką o jej głowę.

— A czemu masz spodnie na kolanach takie wymiętoszone?

— Wymiętoszone? naprawdę?... Rzeczywiście. Widzisz, to jest stąd, że siedziałem w przepełnionym tramwaju, a obok stał jakiś mały chłopiec i płakał, że go nogi bolą. Więc wziąłem malca na kolana.

— Samarytanin z ciebie! To ty za tego chłopca musiałeś tramwaj zapłacić?

— A niby dlaczego?

— Bo w twoim paletocie były dwa tramwajowe bilety, zupełnie identycznie przez konduktora nadarte, a nawet jeszcze zlepione ze sobą.

— To te bilety musiały leżeć na ławce, a ty wiesz, najsłodsza, że ja nieraz coś tak machinalnie włożę sobie do kieszeni.

— Widocznie cierpisz na początki kleptomanji. A czemuś ty dziś krawatkę w redakcji zdejmował?

— Ja zdejmowałem krawatkę w redakcji... ja?

— Jak amen w pacierzu zdejmowałeś ją. Zawiązując rano krawatkę w domu, oba końce krawatki wisiały równo. A teraz jeden koniec wisi o jakie piętnaście centymetrów niżej od drugiego.

— Ach, już wiem. To ten mały berbeć w tramwaju szarpał mnie za krawatkę i tak ją widocznie zburzył.

— A co znaczy ten bloczek kasowy w twojej kieszeni z firmą „Europa"?

— Ten bloczek? Toż to bardzo proste, aniołku. Wstąpiłem tam na drugie śniadanie, napiłem się wódki i zjadłem kanapkę.

— A odkądże to w „Europie" wszystko o 100% podrożało?

— Podrożało? Naprawdę podrożało?

— Bo pierwsza pozycja na rachunku wynosi 1 złoty, a druga 60 groszy. Ja ci powiem: były dwie wódki i dwie kanapki.

— Racja. Ale bo, widzisz, byłem głodny i kazałem sobie jeszcze raz to samo podać.

— To niedobrze, że przed obiadem tak się objadasz. A czy ten mały chłopiec w tramwaju całował cię?

— A skąd się wziął ten siniak na twojej szyi?

— Mnie... całował?

— Bo widzę, że masz na twarzy karminowe plamy jakby z lippenstiftu. Zobaczno się w lustrze.

— Wiesz ty, że te plamy to dla mnie zagadka... Ach, racja! Robiłem w redakcji korektę z odbitki drukowanej czerwoną farbą.

— To ty tę korektę nosem robiłeś?

— Dlaczego nosem?

— Bo na palcach nie masz ani śladu czerwonej farby.

— Zastanów się, duszko, że ja po pracy ręce umyłem.

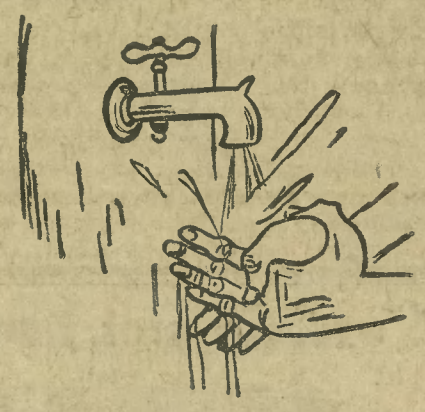

— Ja mam siniaka na szyi?

— Zobacz tylko. Musiał cię ktoś ugryźć. Widać jeszcze trzy zęby u góry i trzy zęby u dołu.

— Przecież to noszę już od samego rana. Nie pamiętasz, jak dziś rano Nero wskoczył na moje łóżko i złapał mnie pyskiem za szyję?

— Coś podobnego musiało ci się chyba śnić. Teraz ciekawa jeszcze jestem, poco ty w redakcji zdejmowałeś mankiety?

— Ja zdejmowałem mankiety? Ależ co tobie się przywidziało!

— Zdejmowałeś! Rano przy śniadaniu ten atramentem poplamiony mankiet miałeś na prawej ręce, a teraz masz go na lewej.

— Na lewej? naprawdę na lewej?... Powiedz tylko... Ach, słusznie, przy myciu rąk musiałem przecież mankiety zdjąć.

— Domyślałam się takiego wykrętu! A gdzie ty byłeś całe przedpołudnie?

— Jakto gdzie byłem? Siedziałem kamieniem w redakcji.

— To ciekawe. Bo ja ze dwadzieścia razy telefonowałam do ciebie i zawsze mi odpowiadano, że ciebie jeszcze niema.

— Dzwoniłaś do mnie aż dwadzieścia razy? Jaka ty dobra! jaka ty poczciwa! Chodź, daj buzi...

— Paszoł odemnie! Nie zbliżaj się nawet! Co znaczy ten bloczek?

— Bloczek? Znalazłaś bloczek? Ach tak. Wstąpiłem do apteki, aby się zważyć.

— I ty ważysz 145 kilo?

— Aż 145 kilo?

— Tak jest na bloczku zamarkowane.

— Nie, tyle ja nie ważę. To chyba numerator u wagi coś pobałamucił. Bo to jest taki automatyczny numerator, który łatwo przeskakuje, wiesz?

— Wiem. Wiem wszystko, a właściwie wszystkiego się domyślam. Powiedz mi jednak, czego ty chcesz od trzystafuntowej lafiryndy, ty, który już prawie na czworakach łazisz!

— O jakiej trzystafuntowej lafiryndzie ty mówisz?

— Nie udawaj, nie strugaj warjata! A teraz siadaj do obiadu. Mięso jest trochę twarde. Ale jeśli ty nie udławiłeś się tylu łgarstwami, to i tem mięsem się nie udławisz.

KASZEL
MĘCZY
Znaczną ulgę przynoszą
oryginalne
PASTILLES
VALDA
w sprzedaży w aptekach
i składach aptecznych.
3695

Wszystko staniało, nawet autografy. W Warszawie na licytacji w antykwarjacie zapłacono za podpis Sobieskiego 40 złotych, za podpis i pieczęć Anny Jagiellonki 60 zł.

Berlin - miasto głodu i nędzy.

Nocne życie stolicy Niemiec.

Jeden z amerykańskich dziennikarzy, przebywający stale w Berlinie, opisuje w „Chicago Tribune" noc, spędzoną w północnych dzielnicach Berlina.

Kawiarnia „Fryderyk Wielki". Przy stolikach siedzą goście i patrzą w stronę bufetu, na którym za zieloną siatką

na talerzykach leży kawałek pieczeni z koniny

i kilkanaście parówek. Muchy sennie łażą po tych specjałach. Jest pora kolacji, lecz liczna klientela nic nie je. Niektórzy tylko popijają piwo z kufli i z podrażnionym apetytem przypatrują się koninie za siatką.

Na ścianie wisi ogłoszenie tej treści:

„Jeżeli chcesz pobić Maksa Schmelinga — jedz gulasz za 35 fenigów".

Ochrypły gramofon dodaje otuchy nieszczęsnym klientom i właścicielom restauracji, którzy znajdują się w nielepszej sytuacji od swych gości.

Jakieś dwie obdarte, wygłodzone kobiety proszą

o przekąski na kredyt,

obiecując uregulować rachunek po północy. Gospodarz odmawia. Wie, że zapłacą, jeżeli dostaną pieniądze, lecz nie wierzy, że im się uda zarobić po 50 fenigów do północy.

Pod wiszącem ogłoszeniem: „Dom noclegowy dla mężczyzn — łóżko za 50 fenigów" siedzi sześciu mężczyzn z opartemi głowami na stole. Śpią.

Żaden z nich niema 50 fen. na opłacenie noclegu.

Jakiś wysoki młodzieniec w długim postrzępionym płaszczu przechadza się po sali. W ręku trzyma frakową koszulę, niegdyś białą, chce ją sprzedać za cenę parówki z koniny, lecz amatorów niema. Gdy się płaszcz odchyla, widać nagą jego pierś.

Ci z gości, którzy nic nie piją, patrzą z rozpaczą na kufle piwa, stojące zrzadka na stolikach.

Miasto pogrążone w ciszy. Na rogu mała grupa ludzi. Policjant stara się podnieść mężczyznę, leżącego na bruku

— Głodny.. przebiega szmer wśród tłumu. W milczeniu śledzą jak

policjant prowadzi ledwie wleczącego nogi śmiertelnie bladego człowieka.

Za chwilę się rozchodzą w milczeniu.

Bezrobotny w Berlinie — żonaty, mający dzieci, otrzymuje mniejwięcej 51 marek miesięcznie. Po zapłaceniu mieszkania, które wynosi 32 mk. i 50 fen. i potrącane jest przez biuro przy wypłacie pozostaje mu na wyżywienie 18 mk. 50 fen.

Żywią się przeważnie kartoflami i chlebem.

W dniu, w którym otrzymują wypłatę, kupują kiełbasę. W pozostałe dni miesiąca... głodują — kończy swój ponury opis dziennikarz amerykański.

Nie każde kadzidło bywa mydło!

Pan Marszałek musi często i takie kadzidła wąchać.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Mussolini napisał nową sztukę teatralną.

Dyktator włoski — **Benito Mussolini** — **próbuje swych sił na polu literatury** i, korzystając z reklamy, jaką stanowi jego nazwisko, zyskuje powodzenie na całym świecie. Pisaliśmy **o jego sztuce z życia Napoleona,** którą zachwyca się Paryż, a którą wkrótce ma poznać Warszawa. Obecnie donoszą, że wódz „czarnych koszul", zachęcony sukcesem, **występuje z nową sztuką teatralną.**

Mianowicie pani Sarfati, **autorka jego biografji** zakomunikowała sferom dziennikarskim, że Mussolini napisał nową sztukę teatralną. „Duce" miał podobno niejednokrotnie mówić jej o fragmentach dialogów, które napisał, a wkrótce po sprawie Matteottiego **pokazał jej nawet pakiet notatek, składających się na nową sztukę twórcy faszyzmu.** Tematem jej ma być **życie wiejskie,** na którego tło rzucił „duce" kilka wspomnień ze swej młodości.

Śmierć znakomitego poety bretońskiego.

W mieście swem rodzinnem Lonnien **zakończył życie czołowy poeta bretoński, Le Goffic,** przeżywszy 78 lat.

Le Goffic zdobył sobie niezwykłą popularność zwłaszcza przez swe **pieśni marynarskie i ballady,** znajdujące się stale w repertuarze recytatorów francuskich. Romanse jego pełne są czarującego nastroju krajobrazu bretońskiego i ujawniają skłonność do mistycyzmu swego autora. Wielkiem też powodzeniem cieszą się jego **nowele rybackie i studja nad życiem i obyczajami bretońskiemi.**

Le Goffic był **członkiem Akademji francuskiej** i uchodził też za wybitnego historyka literatury.

Cmentarzysko przedhistoryczne na Kaszubach.

Z **Kościerzyny** donoszą: W lasach państwowych pod Kościerzyną natrafiono na wielkie **cmentarzysko przedhistoryczne.**

Prace naukowe ks. biskupa Okoniewskiego.

Nakładem Kat. Ag. Prasowej wydane zostały **w tłumaczeniu J. E. ks. biskupa dr. St. Okoniewskiego:** Encyklika o Powszechnym Soborze Efeskim, odbytym przed 15-u wiekami **„Lux Veritatis"** i Dekret o Zarządzeniu czci i **nadaniu tytułu Doktora św. Alberta Wielkiego.** Wydawnictwa te nabyć można w Administracji Kat. Ag. Prasowej (Warszawa, Miodowa 17) po gr 25 za Encyklikę i gr 20 za Dekret.

Czytać! Ale co czytać?

Wielki tydzień w Kościele. Jak uczyć chemji? Kto i co pisał o prasie.

Wielki post — to okres roku, w którym większą niż zwykle uwagę przykłada się do spraw ducha i spraw religijnych. Tak w każdym razie być powinno i dlatego dzisiejszy **przegląd wydawnictw godzi się rozpocząć od książki religijnej.**

Jednem z haseł, urzeczywistnianych obecnie przez Kościół katolicki, jest **rozpowszechnienie znajomości liturgji.** „Wprowadźmy ludzi w liturgję, ułatwmy ludowi zrozumienie przepięknych modlitw Kościoła, by modlił się razem z Kościołem" — oto wołanie, idące przez cały świat. W tej myśli **Towarzystwo Popierania Prasy Katolickiej i wydawnictw Katolickich w Krakowie** wydało popularnie ujętą książeczkę **ks. prof. T. Czaputy** p. t.: **„Wielki Tydzień w Kościele".** Przy zamówieniu przynajmniej 10 egzemplarzy, książeczka kosztuje zamiast 2 zł **jedynie 50 gr.** Zamawiać należy w biurze Tow. Pop. Pr. Kat., Kraków, A. Potockiego 11.

Książnica — Atlas stara się dać jak najwięcej materjału nauczycielom i wychowawcom. Jej wydawnictwa pedagogiczne, to pierwszorzędna zdobycz naszej nauki. Ostatnio opuścił prasę pierwszy w języku polskim podręcznik metodyczny **Jana Harabaszewskiego** p. t. **„Metodyka chemji".** Rzecz składa się z pięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy podaje krótki rys rozwoju przyrodoznawstwa ścisłego na tle ogólnych stosunków kulturalnych. W rozdziale drugim autor rozważa zagadnienia z zakresu metodologji chemji. Rozdział trzeci poświęcony został historycznemu przedstawieniu teorji nauczania chemji i praktyki szkolnej. W dwu końcowych rozdziałach autor kreśli główne wytyczne metodyki chemji i buduje podstawy programu chemji szkolnej.

„Prasa prasy — to zespół wydawnictw perjodycznych, treść których poświęcona jest sprawom, dotyczącym prasy." „Prasa prasy" była i jest jakby prasą dla społeczeństwa utajoną. Rąbek tej tajemniczości uchylił **p. St. Jarkowski w wydanej przez Towarzystwo Wyższej Szkoły Dziennikarskiej broszurze p. t. „Prasa prasy".** Uczynił to b. ciekawie w formie uwag i notat bibljograficzno-historycznych o prasie prasy zagranicą i w Polsce i o prasie zawodowej prasy. Autor nadał pracy swej cechy wydawnictwa informacyjnego o prasie prasy całego świata, wydawnictwa tem cenniejszego, że pierwszego o tym przedmiocie nietylko u nas, ale i zagranicą.

Nancy Carroll — „królową ekranu".

Rokrocznie odbywają się **w Hollywood wybory królowej ekranu.** W roku zeszłym tytuł taki zdobyła Marlena Dietrich. W bieżącym roku wybór był dość trudny. **Walka o palmę pierwszeństwa rozgrywała się pomiędzy Sylwją Sydney a Nancy Carroll.**

Obydwie te gwiazdy miały właściwie równe szanse. W ostatnim jednak okresie głosowania, szala zwycięstwa przechyliła się na korzyść Nancy Carroll. Stało się tak dzięki ukazaniu się na ekranie jej najnowszego filmu, przyjętego przez krytykę i publiczność entuzjastycznie. **Nancy Carroll stała się więc obecnie najmodniejszą „gwiazdą".**

Wrzawa dookoła nagrody literackiej.

Informowaliśmy już naszych Czytelników **o losach Państwowej Nagrody Literackiej za rok 1931.** W obecnych, ciężkich zwłaszcza dla literatów, czasach, 10 tysięcy złotych jest kęsem łakomym, a przedewszystkiem „firma" laureata jest nie małym zaszczytem i atutem reklamowym. To też nic dziwnego, że **dokoła osoby przyszłego laureata rozwinęła się na łamach pism wrzaskliwa dyskusja.** Na czoło tej akcji wysunęło się jedno z warszawskich pism, t. zw. „czerwoniaków", dotąd bardzo dalekie od spraw kulturalnych. Pismo to przeprowadziło najpierw ankietę w świecie literackim, a obecnie **oddało 14 kandydatów pod głosowanie czytelników.** Przez redakcję zakwalifikowani zostali jako najgodniejsi: Wacław Berent, Tadeusz Boy-Żeleński, Marja Dąbrowska, Wacław Grubiński, Jerzy Kossowski, Zofja Nałkowska, Ferdynand Ossendowski, Jan Parandowski, Zenon Przesmycki, Karol Hubert Rostworowski, Andrzej Strug, Józef Weyssenhof, Juljan Wołoszynowski, Kazimierz Wroczyński, a czytelnicy na kuponach mają oświadczyć, w czyich rękach najchętniej widzieliby ministerjalne 10 tysięcy zł.

Cel tej akcji jest przejrzysty. Chodzi mianowicie o to, aby **nakłonić komisji, jako jedyną możliwą, kandydaturę Boya-Żeleńskiego** i w ten sposób jakby uświęcić jego propagandę za zapobieganiem macierzyństwu i rozwodami. Dzisiaj chwila jest zupełnie niesposobna, aby **nagradzać człowieka, który przeciwstawił się zdrowo myślącej większości społeczeństwa** i w niewybrednej walce z ustalonemi pojęciami zabrnął dalej, niż wypadało.

Przecież Boy-Żeleński nie stanowi swoją osobą literatury polskiej, a nawet wręcz przeciwnie — **jego działalność publicystyczna wykracza poza ramy twórczości artystycznej.** Są jeszcze pisarze, zasługujący na najwyższe odznaczenie polskiej literatury. Wspominaliśmy już o Dąbrowskiej i Z. Nowakowskim, ale i kandydatury **Weyssenhoffa, Rostworowskiego** należy poważnie rozważyć.

—::—

Nowa książka J. E. ks. biskupa dr. T. Kubiny.

Kat. Ag. Prasowa posiada na składzie nową książkę p. t. „Świat ludzki a świat Boski" pióra JE. ks. biskupa Teodora Kubiny. Cena księgarska tej książki 75 groszy za egzemplarz.

—::—

Książeczki zdrowia w szkołach.

Przed dwoma laty wprowadzono tytułem eksperymentu w kilku gimnazjach paryskich tzw. książeczki zdrowia w niższych klasach gimnazjalnych. W książeczkach tych notowali lekarze szkolne co miesiąc stan zdrowia uczniów.

Inowacja ta okazała się bardzo pożyteczną i obecnie została wprowadzona również **i w wyższych klasach gimnazjalnych.** Rodzice tłumnie zgłaszali się do gimnazjów z prośbą, ażeby dzieci ich otrzymywały książeczkę zdrowia. Okazało się bowiem, że 50% dzieci, badanych przez lekarzy, **cierpi na rozmaite choroby, o których rodzice najzupełniej nie wiedzą.**

—::—

Polonja w Chicago obchodziła uroczyście 200-lecie urodzin Washingtona. Przedstawiciele organizacyj złożyli pierwsze wieńce pod pomnikiem Washingtona. Wieczorem odbyła się olbrzymia akademja, na której głównymi mówcami byli: gen. Parker, Zbyszewski, Charles Devey, oraz reprezentanci wielkich organizacyj.

Z wystawy prof. Bartla w Muzeum Miejskiem.

Na wystawie obrazów prof. Bronisława Bartla, której ostatnie dni w Bydgoszczy dobiegają końca, zwracają uwagę oryginalne kompozycje lotnicze. Do nich należy obraz pt. „Glorja 1920 r.", który powyżej reprodukujemy. (Fot. R. Ulatowski, Poznań)

Fotografja śmierci.

Jak zamiera serce.

Ostatecznie człowiek umiera na serce, jakiekolwiek by były przyczyny jego zastygnięcia. Zapomocą bardzo czułych instrumentów elektrycznych udało się uwidocznić **ruchy serc zamierających. Śmierć można sfotografować.** Okazuje się przytem, że **serce bije dłużej, niż tętno i oddech pozwalają się tego domyśleć. Serce pozostaje nieraz jeszcze 10 a nawet 15 minut w ruchu, podczas gdy przy ścianie piersiowej nie słychać już żadnych szmerów.** Nieraz pojawia się przed ostatecznem zastygnięciem serca **wzmożone podrażnienie.**

Inne bardzo niezwykłe zjawisko stanowią **drgawki sercowe,** to jest szybkie, nieregularne falowanie serca, nie wystarczające wszakże do wypychania krwi z komórek sercowych, do wielkiej tętnicy. W tych wypadkach następuje **śmierć z powodu nagłego zatamowania obiegu krwi. Pospolicie nazywa się to udarem serca.** Niektóre wypadki śmierci tłumaczą się tem, że nerwy sercowe przestają funkcjonować **z powodu nagłego przestrachu i z tego powodu następują drgawki zdrowego nawet serca.** Tak samo może przez oddzielanie skrzepniętej krwi od wewnętrznej ściany serca i wtłoczenie jej do tętnicy płuc odcięty zostać dopływ krwi do płuc, co oczywiście spowoduje **śmierć przez uduszenie.** Tylko w wyjątkowych wypadkach można serce wprowadzić w ruch prawidłowy **zapomocą tlenu lub dokonania injekcji, wreszcie także przez silne uderzenie w klatkę piersiową.**

Modlitwa o wiatr halny

Nieraz ma dusza modli się o wiatr,
Nie o ten z dolin i stepów dalekich,
Ale o halny, huczący wśród Tatr,
Który z korzeniem wyrywa smereki.

O ten wiatr mocny, który spada z gór,
Jak psy puszczone ręką złego gazdy,
Który na strzępy drze zwaliska chmur
I tak jak świece gasi złote gwiazdy.

Gdyby tak zerwał się ze swoich leż,
Z łańcucha, którym do wierchów przykuty,
I raz choć jeden przebiegł wzdłuż i wszerz
Ten kraj oparem nizinnym zatruty,

Gdyby powalił jego wściekły gniew,
I wszystko co nas przetłacza i gniecie,
I naszym płucom przyniósł świeży wiew
I z naszej Polski wymiótł wszystkie śmiecie!

Henryk Zbierzchowski.

Dokoła tajemniczej afery Ciunkiewiczowej.

Warszawa. Prasa donosi, że sędzia śledczy kończy w bardzo szybkiem tempie dochodzenia w sprawie Ciunkiewiczowej. Akta śledztwa przesłane zostaną wkrótce do prokuratury. Onegdaj przewieziono Ciunkiewiczową ze szpitala więziennego do biura dr. Wątora. Czwarte zkolei przesłuchanie, trwało 5 godzin. Po przesłuchaniu rozmawiał sędzia Wątor z przedstawicielem paryskiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Lloyd" p. Duitry. W czasie przesłuchania zbadano polisę ubezpieczeniową Ciunkiewiczowej.

Reichswehra i organizacje bojowe.

Komunista wywleka na światło dzienne machinacje odwetowców.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 2. Podczas wczorajszej dyskusji w Reichstagu **poseł komunistyczny Torgler wystąpił z sensacyjnemi rewelacjami współpracy Reichswehry z oddziałami szturmowemi narodowych socjalistów.** Torgler zdemaskował zakulisowe poczynania oficerów Reichswehry, którzy łącznie z narodowymi socjalistami w Prusach Wschodnich i na Śląsku utworzyli formacje Grenzschutzu. Pod pozorem sportowych ćwiczeń odbywają się w rozmaitych miejscowościach **na Śląsku i w Prusach Wschodnich regularne ćwiczenia polowe,** połączone z praktycznem terenoznawstwem. Nietylko na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich, ale i w innych częściach Rzeszy zachodzą podobne zjawiska.

W Hamburgu Reichswehra urządziła **specjalny wojskowy kurs akademicki.** Narodowi socjaliści — studenci pod przewodnictwem czynnych oficerów brali udział w 4-tygodniowych ćwiczeniach teoretycznych i walki w terenie. W Fürstenwalde w 9. pułku jazdy odbył się również podobny kurs pod firmą „towarzyskiego zebrania". Uczestnikami byli tym razem Stahlhelmowcy, między innymi dowódca Stahlhelmu brandenburskiego Morozowicz, książę Karol i inni. Nazwiska te wymienia „Vorwärts". Na tym kursie odbywały się również gry wojenne.

Podobno w grudniu 1931 r. w okolicy Berlina Stahlhelm i oddziały szturmowe narodowych socjalistów pod kierownictwem czynnych oficerów Reichswehry w cywilu również pod pozorem sportowych ćwiczeń, urządzili **kurs przeszkolenia wojskowego.** Kurs ten odbył się częściowo w obozie ćwiczebnym należącym do armji w Döberitz a następnie przeniesiony został do miejscowości Tordorf. Na tym kursie **przedmiotem wyszkolenia była walka pozycyjna w terenie, okopywanie się i stworzenie umocnień dla gniazd karabinów maszynowych.** W bataljonie inżynierów Reichswehry w Kistrzyniu odbywa się **nauka techniki pionierskiej dla Stahlhelmu i oddziałów szturmowych, przyczem otrzymują oni całkowite zaopatrzenie żywnościowe z zapasów wojska.** Pod nazwą Grenzschutzu z oddziałem szturmowym narodowych socjalistów, Stahlhelmu, oraz b. żołnierzy Reichswehry utworzone zostały formacje w Prusach Wschodnich, na Górnym Śląsku i wzdłuż całej granicy polskiej.

Grenzschutz otrzymuje wyszkolenie w obsłudze najnowszych karabinów maszynowych, należących do Reichswehry.

Torgler zwraca uwagę na te niebywałe stosunki łączące narodowych socjalistów i inne organizacje prawicowe z armją niemiecką i zarzuca socjaldemokracji, że przez swoje wyrażenia zaufania dla ministra Grönera staje się filarem systemu, prowadzącego do najbardziej niebezpiecznych wydarzeń wewnętrzno- i zewnętrzno-politycznych.

AR.

Poseł Czuma o stanowisku prezydenta państwa

(Z komisji konstytucyjnej).

Warszawa, 25. 2. (PAT) Na ostatniem posiedzeniu komisji konstytucyjnej obradowano nad odpowiedzialnością Prezydenta. Referent poseł Czuma zgłosił następujące tezy: 1) Prezydent Rzplitej składa przy objęciu urzędowania **przysięgę w kościele katedralnym w Warszawie lub w innem mieście Rzplitej,** następującej treści: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy św. Jedynemu i ślubuję, to narodowi polskiemu, że na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, a w szczególności ustawy konstytucyjne święcie przestrzegać i bronić dobra powszechnego narodu ze wszystkich sił będę, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i święta Jego męka. Amen. 2) Prezydent Rzplitej **nie może być pociągany do odpowiedzialności karnej ani cywilnej.** 3) Za **umyślne przestąpienie Konstytucji** może być Prezydent pociągany **do odpowiedzialności konstytucyjnej** tylko przez Zgromadzenie Narodowe (połączony sejm i senat) na wniosek połowy ustawowej liczby członków. Uchwała Zgromadzenia Narodowego, stawiająca Prezydenta Rzplitej w stan oskarżenia, zapada ⅔ głosów w obecności conajmniej ⅗ ustawowej liczby członków. Sprawę rozpatruje i wyrok wydaje **Trybunał Stanu.** 4) Trybunał Stanu składa się **z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego oraz sędziów sądów powszechnych,** powołanych w sposób, który określi specjalna ustawa. 5) W razie postawienia Prezydenta Rzplitej w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu, jest on **zawieszony w urzędowaniu** i zastępuje go zastępca.

* * *

Tyle p. referent. O ile można się zorjentować w jego intencjach, żąda on zupełnej nietykalności karnej i cywilnej Prezydenta Państwa, bez względu na to, o jakie sprawy się rozchodzi. Obecna Konstytucja polska stanowi w art. 51, że: „Za czynności **urzędowe** Prezydent Rzplitej **nie jest odpowiedzialny ani parlamentarnie, ani cywilnie",** przewidując w dalszym ustępie konstytucyjną odpowiedzialność Prezydenta przed Trybunałem Stanu „za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji lub przestępstwa karne". Poseł Czuma pragnie przedewszystkiem tę odpowiedzialność konstytucyjną znacznie ścieśnić, — a jego Trybunał Stanu, złożony z samych sędziów zawodowych, inaczej określając państwowych, — jest trybunałem stanu najwyżej z nazwy. Trudno sobie wyobrazić, jak przedstawia sobie p. Czuma nieodpowiedzialność cywilną Prezydenta? Jeżeli odrzuca odpowiedzialność bezwarunkowo we wszystkich dziedzinach życia — to właściwie pozbawia p. Prezydenta tak dobrze jak zdolności do cywilnych działań prawnych. (Kto zechce np. w tych warunkach sprzedać Prezydentowi willę czy majątek ziemski, albo jaką inną rzecz, gdyby Prezydenta nie miał wiązać zawarty kontrakt kupna?). Widzimy z tego, jak tępe bałwochwalstwo wiedzie czasami conajmniej do śmieszności. Albo więc sprawozdanie „wywodów konstytucyjnych" p. Czumy jest nieścisłe — albo p. Czuma istotnie tak myślał i mówił, jak napisano.

—::—

Ze Wschodu.

Dlaczego Japonja nie obawia się interwencji Sowietów!

Śmierć w pogoni za rozbrykaną krową.

Józef Zych, rolnik ze wsi Warlubie, pow piotrkowski, prowadząc na jarmark krowę, puścił ją niebacznie z powroza w chwili, gdy właśnie przejeżdżało auto. Krowa spłoszyła się i poczęła szybko uciekać na oślep przez pola. Wieśniak usiłował za wszelką cenę ją dogonić i biegł z całych sił. W pewnej chwili jednak zachwiał się, schwycił się za serce i padł trupem na miejscu.

Kierzek „królem stenografów" w Niemczech. W konkursie szybkości pisania na maszynie, w którym brało udział 4000 osób, zwyciężył stenograf prasowy Kierzek z Akwizgranu. Napisał 400 głosek w jednej minucie.

Udusił żonę jak Otello

Po niewczasie okazało się, że posądzał ją niesłusznie.

Zdarza się często, iż zdarzenia opisane przez wielkich poetów, choć całkowicie wysnute z wyobraźni, urzeczywistnione są później przez życie. Uwagi te budzi w nas historja, omawiana obecnie przez prasę amerykańską, przypominająca żywo dzieje zazdrosnego Otella i niewinnie posądzonej Desdemony.

W Nowym Jorku mieszkał agent handlowy 30-letni Karol Denner, który przed dwoma laty ożenił się z miłości z prześliczną i uroczą 18-letnią Marją Bruce. Małżeństwo było bardzo szczęśliwe, gdyż małżonkowie uwielbiali siebie wzajemnie i poza sobą nie widzieli świata.

Pewnego dnia otrzymał Denner list anonimowy uwiadamiający go, że żona jego widuje się potajemnie z pewnym mężczyzną. Denner z oburzeniem wrzucił list do kosza, lecz **trucizna podejrzenia** zaczęła nurtować w jego duszy, nie dając mu ani chwili spokoju. Aby więc wreszcie powrócić do dawnego zaufania, zaczął cichaczem **śledzić swą żonę.**

Jakaż była jego rozpacz, gdy przekonał się, iż pewnego dnia żona spotkała się w pewnej restauracji z jakimś eleganckim i młodym jeszcze mężczyzną, choć poprzednio zawiadomiła go, że spędzi ten wieczór **u ciotki,** a następnie zapytana jeszcze raz potwierdziła, iż rzeczywiście była u swej krewnej. Między małżonkami nastąpiła w nocy **dramatyczna scena.** Denner przekonany, że żona, niezadowolona ze skromnego trybu życia, zdradzała go dla pieniędzy, począł czynić Marji gwałtowne wyrzuty, a wreszcie rzucił się na nią i w przystępie wściekłego gniewu **zadusił ją.**

Lecz niebawem okazało się, iż Denner padł ofiarą **fatalnej pomyłki.** Oto bowiem ów rzekomy „kochanek" okazał się właścicielem firmy handlowej, który chcąc pozyskać dla swego przedsiębiorstwa znanego ze zręczności agenta handlowego, a wiedząc, iż nie zechce się on zbyt łatwo rozstać **dla firmy konkurencyjnej z firmą,** w której od wielu lat pracował — próbował pozyskać w tym celu żonę agenta, prosząc ją, aby w tym kierunku wpłynęła na męża.

Nieszczęśliwy człowiek został aresztowany i stanie niebawem przed sądem.

Jak dwaj dżentelmeni

oszukiwali w bridża.

Do niedawna znani byli w bridżowych kołach Warszawy dwaj wytworni panowie z tego, że zawsze grywali przy jednym stoliku. Poprostu para nieodstępnych przyjaciół w karcianej doli i niedoli. Zaproszenia przyjmowali tylko wspólnie, razem przychodzili i razem opuszczali pole walki, unosząc z reguły pokaźny profit.

Tajemnica tego niezwykłego szczęścia w grze pozostawała ukryta. Ilekroć grali przeciw sobie, szczęście było zmienne, a rezultaty kasowe drobne. Dopiero gdy zasiadali naprzeciw siebie jako partnerzy, nagle obraz gry zmieniał się radykalnie. Nie było karty, którejby nie wykorzystali w licytacji, a każda kontra czy rekontra była poprostu „murowana". Wreszcie kilku chronicznie obgrywanych partnerów obu przyjaciół poczęło bacznie obserwować „zasady" ich gry, by dojść z czasem do bardzo sensacyjnych wyników. Okazało się, że obaj panowie posiadali w najdrobniejszych szczegółach opracowany system „poufnej" licytacji. Zgięcie palców, układ rąk, sposób trzymania kart najdokładniej informowały o posiadanych asach, królach i innych walorach bridżowych, co nie tylko radykalnie ułatwiało licytację, ale i umożliwiało zawsze trafne podejście.

Zdemaskowanie oszustów odbyło się w ten sposób, że jeden z partnerów, podglądnąwszy sekret porozumienia się, po ukończonej licytacji wymienił drobiazgowo rozkład kart każdego z nich. Obaj bridżiści natychmiast ulotnili się i — jak wieść głosi — przenieśli się do któregoś z zimowych uzdrojowisk, by tam wejść w jakieś wyżej grające kółko i dalej eksploatować swe „telepatyczne" zdolności.

Głodny wilk napadł na dzieci.

Wilno. W godzinach porannych na drodze, wiodącej do wsi Koźlaki gminy jaźwińskiej, na troje dzieci napadł wściekły wilk, który rzucił się najprzód na 13-letniego Usowicza, którego pochwycił za rękę, gryząc go dotkliwie. Widząc to, współtowarzysz napadniętego Cynko począł odpędzać wilka kijem, a tymczasem 10-letnia Zaniewówna wzywała pomocy. Niebawem nadjechali włościanie, którzy wilka odpędzili, a poranionych chłopców zabrali z sobą, odwożąc ich do szpitala.

Kradzież przypłacił śmiercią.

Katowice. W szybie nieczynnej kopalni „Knof" w Siemianowicach, na poziomie około 100 mtr. znaleziono zwłoki 20-letniego Stanisława Wróbla. Dochodzenie wykazało, że Wróbel wraz ze starszym bratem oraz innym towarzyszem opuścił się do szybu w celu kradzieży kabla i przewodów elektrycznych. Prawdopodobnie podczas przecinania kabla został porażony prądem i poniósł śmierć na miejscu.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SOLEC KUJAWSKI. Przeniesienie. Znany na terenie tutejszym i bydgoskim kancelista kolejowy Władysław Gałczyński, który wielu kolegów naraził na poważne straty materjalne, z dniem 1 marca przeniesiony został do Kowla.

WARLUBIE. Manifestacja narodowa ku czci Mestwina II. W niedzielę 28. bm. o godz. 13,30 w lokalu p. Wesołowskiego urządza Tow. gimn. Sokół uroczysty obchód 650-lecie rocznicy testamentu księcia pomorskiego Mestwina II. na który organizacje narodowe i katolickie, jak nie mniej całe społeczeństwo jak najuprzejmiej zapraszamy. Program: orkiestra sokola odegra kilka utworów. Słowo wstępne wygłosi prezes Sokoła p. Żerkowski. Wykład wygłosi wiceprezes III. okręgu p. Albin Nowicki. Wstęp bezpłatny.

ŁOWINEK. Z Tow. Wojackiego. W sali p. Weyny urządziło tut. Tow. Powstańców i Wojaków przedstawienie z zabawą. Odegrano sztukę p. t. „Zaręczyny z przeszkodami w plantacjach", która pod kierownictwem p. Kołaczyka wypadła nadzwyczajnie. Przygrywała orkiestra p. Seidla z Łowina. Amatorami byli pp. W. Korzeniewski, St. Gackowski, Z. Manikowska, St. Gierszewska, Schulz i E. Stefanik.

Białośliwie.

Plenarne zebranie Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, 28 bm. w lokalu p. Andryczaka o godz. 19 na którem wygłosi referat p. Plewa.

Walne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich zagaił prezes p. Mataczyński. Marszałkiem wybrano p. Jana Wardę, który powołał do pióra p. Feliksa Cyprycha; na ławników pp. Bernarda Joszko i Szczepańskiego. Po obszernem sprawozdaniu z działalności rocznej zarządu udzielono jednogłośnie pokwitowania. Do nowych władz Koła zostali wybrani pp.: R. Mataczyński prezes, Ludwik Memoń wiceprezes, Jan Posert sekretarz, Augustyn Kopecki skarbnik. Do komisji rewizyjnej Feliks Cyprych i Stan. Andryszak, delegatami na zjazd p. Mataczyński.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej zagaił naczelnik p. Walerjan Posert. Przewodniczył p. Bruski, protokół pisał p. Szczepański, ławnikami byli pp. Hoffmann i Kotas. Sprawozdanie członków zarządu wykazało bardzo intensywną pracę Do zarządu wybrani zostali pp.: Posert W. naczelnik, Fr. Hordyk zast., Józef Osoś sekr., J. Gordon skarbnik, Jan Leszczyński gospodarz. Do komisji rewizyjnej pp. Szczepański, Fr. Jagodziński i Kotas, zast. pp. Mataczyński Roman i Karwecki Zenon.

Kradzież zboża. Z zamkniętego śpichrza p. Stanisława Pydy zostało wykradzione przeszło 10 ctr. zboża.

Nakło.

Złote gody małżeńskie. Złoty jubileusz małżeński obchodzili pp. Michał i Marjanna Garsteccy. Jubilatom, liczącym 80 i 78 lat, cieszącym się dobrem zdrowiem „Szczęść Boże".

Przedstawienie. W niedzielę, 28. bm. odegrane zostanie w salach Strzelnicy przez miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży przedstawienie amatorskie pt. „Serce kamienne". Początek przedstawienia o godz. 7,45 wiecz.

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego w dalszym ciągu wygłosi w niedzielę, 28. bm. dr. M. Z. Jedlicki, docent Uniw. Pozn. na temat „Współczesna Francja, kraj i ludzie". Wykład odbędzie się w auli gimn. państw. po południu o godz. 5,30. Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży 20 gr.

Nowa placówka kulturalna. Na zwołanem zebraniu zawiązało się „Koło Przyjaciół Sceny" które przyczyni się niewątpliwie do ożywienia życia kulturalnego naszego miasta. Zarząd wybrano w następującym składzie: przewodn. p. Makusch, sekretarz p. Przybylski, skarbnik p. Namysłowski, reżyserowie pp.: dr. Johann, Makusch i drowa Rybiańska, inspicjent p. dyr. Judejke, rewizorzy: p. Ziarnkowa i p. Musielak, dekoratorzy pp. Judejkowa i Fabiś J., dyrygent p. Dyląg, gospodarz p. Ossowski junj. Nowa placówka liczy przeszło 50 członków.

Fordon.

Z walnego zebrania chóru kościelnego św. Cecylji. Zebranie w salce parafjalnej zagaił prezes ks. Redmer. Po odśpiewaniu przez chór pieśni kościelnej powołano na marszałka zebrania ks. wikarego Redmera. Do pióra p. A. Delikównę, jako ławników pp. Borkowskiego i Delikównę. Ze sprawozdań wynika, że trudności finansowe tamują w ogromnej mierze poczynania chóru. Ponownie wybrano zarząd następujący: ks. wikary Redmer prezes, p. dyrygent Falkowski zastępca, Kulpieńska A. sekretarka, Strelauwna M. zast., iZeliski Al. skarbnik, Przybolewski M. gospodarz, Tobolski K. i Delikówna A. rewizorzy kasy.

Jarmark ogólny odbędzie się dnia 1 marca 1932 r.

Gniezno.

Akademja morska. W niedzielę 28. bm. o godz. 12 w kino-teatrze Apollo odbędzie się uroczysta akademja morska ku uczczeniu 11-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza.

Zgłoszenia na kurs języków obcych przyjmuje się najdalej do dnia 2 marca br. w szkole wydziałowej przy ul. Łubieńskiego 7.

Rogoźno.

Akademja papieska. Z inicjatywy Ligi Katolickiej odbędzie się w dniu 28. bm. o godzinie 8 wieczorem w sali hotelu Centralnego akademja papieska. W programie akademji śpiewy, deklamacje solowe, chórowe i referat.

Osobiste. Komendant policji p. Rogoźnie p. Antoni Kuśnierkiewicz został przeniesiony z rozkazu władz na Wołyń. P. K. zajmował swe stanowisko od lat 11, zdobywając sobie ogólne uznanie i poważanie.

Wykład. Z okazji tygodnia wstrzemięźliwości p. dr. Rączkowski wygłosił referat pt. „O szkodliwości alkoholu dla organizmu ludzkiego". Podobny referat wygłosił w sali Hotelu Polskiego p. dr. Zajączkowski.

—*—

Wieś wielkopolska wyrzekła się wódki.

W gminie Mikorzyn (pow. Kępno) przeprowadzony został plebiscyt w sprawie sprzedaży wyrobów alkoholowych. Wszyscy mieszkańcy, upoważnieni do głosowania, wypowiedzieli się za wprowadzeniem prohibicji.

Inowrocław.

Zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole P. M. odbędzie się w niedzielę, 28. bm. o godz. 16,30.

Koncert orkiestry 59 p. p. Z inicjatywy por. Skupieńskiego tut. orkiestra 59 p. p. przy współudziale chórów miejscowych, zamierza urządzić szereg koncertów niedzielnych. Pierwszy inauguracyjny koncert odbędzie się w niedzielę o godz. 16 w sali Parku Miejskiego.

Zarząd Spółki Łowieckiej na m. Inowrocław po dokonaniu repartycji dochodów uzyskanych z wydzierżawienia polowania wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości na terenie miasta Inowrocławia, będących równocześnie członkami Spółki, którzy jednak z tytułu posiadanego terenu w tut. mieście nie są członkami innych Spółek Łowieckich, do podjęcia przypadającego udziału w gotówce w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Inowrocławia w czasie od 29 bm. do dnia 23. 3. 1932 r.

Kradzież w szpitalu św. Ducha dla starców. Siostry opiekujące się szpitalem św. Ducha przy ul. Jacewskiej 8, skarżą się na to, że co pewien czas jacyś opryszkowie stale okradają magazyny materjałów opałowych, produktów żywnościowych i innych. Policja powinna zwrócić baczniejszą uwagę na ulicę Jacewską.

Nowe ceny na mięso i przetwory mięsne. Na podstawie posiadanej urzędowej kompetencji, po wysłuchaniu opinji komisji badania cen ustanowił dla m. Inowrocławia prezydent p. A. Jankowski następujące ceny maksymalne za 1 kg. mięsa i jego przetworów: **Mięso wieprzowe:** mięso wieprzowe z dokładką (kośćmi) przeciętnej jakości za wyjątkiem karkówki, schabu szynki 1,30 zł, słonina świeża 1,70 zł, **sadło** 1,80 zł, smalec biały 2,80 zł. **Wyroby mięsne:** kiełbasa zwyczajna 1,60 zł, salceson zwyczajny 1,00 zł, kiszki zwyczajne 0,80 zł. **Mięso wołowe:** mięso wołowe z dokładką (kośćmi) przeciętnej jakości z wyjątkiem zrazów, polędwicy, grubego żebra i rozbefu 1,20 zł. Ceny powyższe nie obowiązują dla wyrobów mięsnych w specjalnych gatunkach (pasztet, rolady, boczek wędzony, szynka gotowana i wędzona, salami itp.). Wymienione wyżej ceny obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i są maksymalne, czyli że pobieranie niższych cen jest nietylko dozwolone, a nawet pożądane.

Walne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy w Inowrocławiu zagaił prezes p. Mieczysław Eckert, witając przedstawiciela prezydenta m. Inowrocławia por. rez. p. Lipińskiego, prezesa Koła Oficerów Rezerwy p. por. Goszczyńskiego, prezesa Straży Pożarnej p. Sobczaka, prezesa p. Tycnera z Torunia, prezesa p. Holca z Poznania, p. Alwina, z Leszna, p. Kaczmarka z Torunia, p. red. Kobierskiego, p. radcę Matuszkiewicza, prezesa Koła Podofic. Rez. Szymborze p. Ojczenasza. Sekretarz p. Kiełpiński odczytał okólnik nadesłany przez zarząd okręg. z Torunia, a do szeregów członkowskich przyjęto kandydatów pp.: Kalinowskiego i Kellera. Przewodniczącym zebrania wybrano prezesa okręg. z Torunia p. Tycnera, a sekretarzem p. Wieczorka, ławnikami pp. Tadeję i Walińskiego. Sprawozdania złożyli prezes p. M. Eckert, sekr. p. Kiełpiński, skarbnik p. Szczepkowski i komendant p. Wojtaszek. Do zarządu wybrano następujących pp.: M. Eckert prezesem, Bednarski zastępcą, Kiełpiński sekretarz, Szczepkowski skarbnikiem, komendantem Wojtaszek, red. Kobierski i Waliński ławnikami, Lutomski komorowym. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Sobieszczyka, Kośnikowskiego i Woźniaka. Do sądu koleżeńskiego pp.: Strachanowskiego, Tadeję i Nowickiego; do pocztu sztandarowego pp.: Kowalkiewicza, Retmana, Żurkowskiego i Zastawnego. Na delegatów na zjazd okręgowy i krajowy: red. Kobierskiego, Walczaka. Walińskiego, Bednarskiego, Nowickiego i Wojtaszaka.

Zbrodniczy czyn na stacji kolejowej.

Przełożenie zwrotnicy spowodowało zderzenie parowozu z wagonami.

Pakość. Na tutejszej stacji kolejowej dopuścił się nieznany sprawca zbrodniczego czynu, który mógłby spowodować katastrofę kolejową. Mianowicie na rozjeździe stacji kolejowej przełożona została przez zuchwałych opryszków zwrotnica i wskutek tego pociąg towarowy nr. 1876, przybywający z Barcina, nie wjechał na stacji na tor właściwy, lecz na tor martwy i parowóz pociągu uderzył siłą na stojące na tymże torze próżne wagony, tak, iż dwa wagony wyskoczyły z toru. Szkód jak i poważniejszych następstw na szczęście nie było. Ruch mógł się odbyć normalnie. Inaczej by się stać mogło, gdyby przybywający o dwie godziny później pociąg osobowy na wspomniane wagony najechał. Władze policyjne czynią energiczne dochodzenia, by wykryć sprawców zamachu.

Kto zamordował inwalidę Pytlewskiego?

Oskarżony Walczak uwolniony od winy i kary.

Gniezno. Przed wydziałem karnym sądu okręgowego rozpatrywano w ub. wtorek sprawę morderstwa, dokonanego w grudniu ub. r. na osobie 58-letniego inwalidy wojennego Jana Pytlewskiego, zamieszkałego w Strzyżewie.

Za dokonanie powyższego morderstwa odpowiadali właściciele gospodarstwa 200-morgowego w Strzyżewie Czerniejewskiem Jan Walczak i zięć jego Wojciech Piasecki, u których w charakterze chałupnika zamieszkiwał ś. p. Pytlewski, inwalida wojenny.

Sprawa przedstawia się następująco: Dnia 12 grudnia ub. r. obok ścieżki polnej, wiodącej do Czerniejewa, niedaleko zabudowań Walczaka znaleziono zwłoki Pytlewskiego ze śladami poważnych okaleczeń na czaszce. Szczególnie silne uderzenia otrzymał denat w ciemię, tak, że mózg wciśnięty został aż do jamy ustnej.

Dochodzenia ustaliły, że Pytlewski żył w bezustannej niezgodzie na tle zatargów mieszkaniowych. Ustalono również, że morderstwa na nim dokonać musiały dwie osoby. Podejrzenie padło więc na Walczaka i Piaseckiego, tembardziej, że obaj odgrażali się stale Pytlewskiemu, zwłaszcza rolnik Piasecki, który w przeddzień morderstwa rzekł do Pytlewskiego w sprzeczce: „Czekaj, ty mnie popamiętasz. Te wieczory już ci się niezadługo skończą!"

Na podstawie poszlak aresztowano Walczaka i Piaseckiego i osadzono w więzieniu, skąd po pewnym czasie zostali zwolnieni przez sędziego śledczego. Prokurator wniósł o rozprawę główną, domagając się ukarania winnych z par. 211 k. k., przewidującego za zbrodnię morderstwa karę śmierci.

Przesłuchani świadkowie w liczbie 22 zeznawali naogół korzystnie dla oskarżonych. Spory ich z Pytlewskim należały do rzędu zwykłych zatargów. Jedynym świadkiem obciążającym oskarżonych była wdowa po denacie, która zeznała, że oskarżeni często nad niedołężnym jej mężem się znęcali i go bili.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy sąd ogłosił wyrok, mocą którego uwolniono oskarżonych od winy i kary, nakładając koszta sądowe na skarb państwa.

Tajemnica morderstwa inwalidy Pytlewskiego nie została więc rozwiązana.

Urlop naczelnika wydziału Izby Skarbowej.

Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału II (podatków bezpośrednich) w Izbie Skarbowej w Poznaniu p. Adam Guzikowski wyjechał na kilkotygodniowy urlop.

Zastępstwo naczelnika objął kierownik oddziału podatku przemysłowego p. Józef Wanke.

Popisz się młodzieży rzemieślnicza!

Wystawa grudziądzka postanowiona.

Grudziądz, 26. 2. (PAT) Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu przystąpiła do zorganizowania **wystawy prac uczniów rzemieślniczych** z drugiego i trzeciego roku nauki. W wystawie wezmą udział uczniowie **wszystkich zawodów ze wszystkich miejscowości Pomorza.** Najlepsze prace **będą nagrodzone** wartościowemi nagrodami, dyplomami i listami pochwalnemi. Otwarcie wystawy **nastąpi dnia 26 czerwca 1932 r.** w gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. **Zgłoszenia** muszą być nadesłane do Izby najpóźniej **do dnia 15 kwietnia br.**

Sprzeniewierzenie w urzędzie pocztowym w Świeciu.

Świecie. Niezwykłą sensację wywołała w naszem mieście wieść o zdefraudowaniu większej sumy pieniężnej w tutejszym urzędzie pocztowym, jakiej dopuścił się urzędnik pocztowy p. Fr. Małek.

Wymieniony został osadzony w więzieniu. Ze względu na toczące się śledztwo, które ustali wysokość zdefraudowanej sumy, szczegóły całej sprawy podamy później.

Wiadomości z Chełmży.

Sprostowanie nazwiska. W „Dzienniku Bydgoskim" nr. 32 z dnia 10. bm. w łamach miejscowości „Chełmża" pod tytułem: „Srebrny jubileusz małżeński" zaszła omyłka w podaniu nazwiska a mianowicie Bolesław Kamiński z Grzywny a nie Bolesław Wiśniewski obchodził srebrne gody weselne.

Zebranie plenarne Stowarzyszenia Młodych Polek odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godzinie 14 w auli szkoły wydziałowej.

Zebranie osadników odbędzie się w niedzielę, 28. bm. o g. 14 w Zelgnie pod Chełmżą.

Z zebrania bezrobotnych. Zebranie bezrobotnych odbyło się na placu obok rzeźni miejskiej. Stawiło się 800 osób. Przewodn. komisji p. Otto Dehmel zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisji bezrobotnych.

Z kroniki żałobnej. Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął śp. Jan Skański, przeżywszy lat 70. Zmarły był zacnym obywatelem, kupcem, wzorowym katolikiem i dobrym Polakiem, długoletnim członkiem dozoru kościelnego w Chełmży. R. i p.

Walne zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w niedzielę, 28. bm. o godz. 14 w Restauracji Obywatelskiej p. Brzuszkiewicza.

Z życia S. M. P. „Promień". Prezes p. Orgacki zagaił plenarnę posiedzenie S. M. P. P. Kałamarski odczytał protokół z ostatniego zebrania. P. Edmund Olkowski wygłosił odczyt pt. „Kto z Bogiem z tym Bóg". W wolnych głosach przemawiali: ks. patron Kinka, pp. Tajkowski i Polcyn.

Z zebrania rodzicielskiego. Kierownik szkoły męskiej p. Syrek zagaił zebranie rodzicielskie. Wybrano zarząd w skład którego weszli pp.: Daleszyński prezes, Sołtysiakowa wiceprezeska, Jabłoński skarbnik, Sellowa wiceskarbniczka, Damski sekretarz.

Walne zebranie K. S. „Pogoń" zagaił prezes p. Więckowski. Protokół odczytał sekretarz p. Bukowski. Do prezydjum walnego zgromadzenia weszli pp.: Frelichowski przewodniczący, Lesiński sekretarz oraz Miemczyk ławnik. Po przerwie wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: Więckowski prezes. Bukowski wiceprezes, Miemczyk sekretarz, Kujawski skarbnik, Jarzembski, Śmiglewski i Ciemiński sąd honorowy, Lesiński, Frelichowski i Macierzyński komisja rewizyjna.

GRUDZIĄDZ

Galerja naszych bliźnich.

Pomorzanin z krwi i kości — gorący propagator regjonalizmu pomorskiego a szczególnie kaszubskiego w zakresie sztuk pięknych. Artysta w całem tego słowa znaczeniu, wybitny działacz w swym artystycznym fachu.

Znakomity wychowawca młodzieży, którą sposobi do lotu na wdzięcznej niwie. Pomorze, Kaszuby i polskie morze, propaguje od lat najmłodszych a jego zakład obchodzi w tym roku swe 10-lecie. Związany z jego imieniem, przejdzie zaszczytnie do historji ziemi pomorskiej.

—*—

Kalendarzyk teatralny.

Sobota — „Broadway"; ceny 80, 50 i 30 gr.

Niedziela po poł. — „Próba ogniowa", zakończą „Kwiaty polskie".

Niedziela wiecz. — „Hocki-Klocki", pocz. o godz. 19,20 i 21,15; ceny od 1,20 do 0,30 zł.

Poniedziałek — Przedstawienie w Lidzbarku.

Wtorek — Przedstawienie w Brodnicy.

Apteka dyżurna: „Pod Gwiazdą" przy ulicy Chełmińskiej i „Pod Koroną" przy ul. J. Wybickiego.

Kino Apollo: „Św. Antoni Padewski".

Kino Gryf: „Najeźdźcy".

Kino Nowości: „Jeden przeciw dziesięciu".

Kradzieże. Nowicki Ludwik zam. w Buśniach pow. Świecie zgłosił kradzież z włamaniem do mieszkania, gdzie skradziono 250 zł gotówki i 2 pierścionki watrości 145 zł na łączną sumę 395 zł. Sopocko Anna zam. przy ul. Narutowicza 21, zgłosiła kradzież systematyczną kartofli i węgla, ogólnej wartości 100 zł. Palen Franciszek zam. przy ul. Św. Wojciecha 38, zgłosił kradzież wózka z podwórza restauracji Huta, wartości 45 zł. Nalaskowski Józef zam. w Dusocinie zgłosił kradzież roweru z podwórza restauracji Murawskiego, wartości 60 zł.

Pokazy jazdy figurowej na lodzie. W niedzielę, 28. bm. odbędzie się o godz. 15 na ślizgawce obok portu Szulca przy moście kolejowym koncert połączony z pokazami łyżwiarskiemi. Wstęp dla publiczności 20 gr, dla młodzieży 10 gr, który przeznacza się na budowę gimnazjum polskiego w Olsztynie.

Prezydjum Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia schodzi się we wtorek 1 marca o godzinie 17,30 w Ratuszu na plenarne posiedzenie, na którem omawiane będą sprawy niesienia pomocy bezrobotnym w marcu i kwietniu, ustalenie budżetu i sprawozdanie z prac komitetu za poprzedni okres.

Walne zebranie Sokoła I. W sali hotelu „Pod Złotym Lwem" odbyło się walne zebranie Tow. gimn. Sokół Grudziądz I. Zebranie zagaił prezes gniazda p. W. Banaszak. Przed rozpoczęciem obrad uczczono przez powstanie pamięć zmarłych w r. ub. członków i to śp. Kazimierza Gonczerzewicza i śp. Wł. Przybyłowicza. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Alojzego Szubrycha. Protokół z ostatniego walnego zebrania zatwierdzono, poczem nastąpiła uroczystościowa część w. zebrania. Prezes gniazda p. Banaszak wspominając po krótce historję gniazda omawia wielkie zasługi położone przez kilku druhów nad rozwojem gniazda i stawia imieniem zarządu wniosek o zamianowanie członkami honorowemi pp. radcę A. Lipowskiego, Stan Rożanowicza obecnie w Katowicach, Piotra Dostatniego obecnie w Gdyni, dr. Ulatowskiego i senj. red. J. Rakowskiego. Walne zebranie, znając nazwiska te z historji gniazda, jednogłośnie wniosek zarządu uchwaliło. Członkom honorowym wręczono artystycznie wykonane dyplomy. Nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Sprawozdanie ogólne administracji złożyli prezes i sekretarz. Obszerne sprawozdanie z pracy technicznej przedstawił naczelnik p. Taczyński. Gniazdo posiada ogółem 9 różnych sekcyj. Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik p. Deuter. Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej pokwitowania. Zarząd uzupełniono wyborem pp.: Dąbrowski Leon, Szubrych Alojzy, mec. Szychowski, Bączyński Leon, Taczyński J. i Sikorski Hubert. Komisję rew. tworzą pp.: I. Średzki, St. Wawrzyniak i Bielicki. Do sądu honorowego wybrano pp.: posła Mazura, Al. Poznańskiego, red. Rakowskiego, Alojzego Szuberta i dr. Ulatowskiego. Po objęciu przewodnictwa wręczył prezes szereg dyplomów, zdobytych na zawodach M. K. W. F. i P. W.

Robotnicy-katolicy w rocznicę Mestwinową.

Grudziądz, 25 lutego.

We wtorek, 23. bm. odbyło się plenarne zebranie Katolickiego Towarzystwa Robotników, które zagaił ks. prezes Szarowski. Wielka sala „Tivoli" wypełniła się po same brzegi członkami i sympatykami.

Przyjęto uroczyście 10 nowych członków, których serdecznie powitał ks. prezes Szarowski. Jako referenta na zebranie uprosił zarząd prezesa Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego p. Albina Nowickiego, który w przeszło godzinnem przemówieniu omówił znaczenie testamentu Mestwina II., który spełniono przed 650 l. łącząc się po wieczne czasy z Polską.

Po załatwieniu mnóstwo spraw wewnętrznych zebranie zamknięto pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

WIADOMOŚCI PARAFJALNE.

Fara.

Czas spowiedzi i komunji św. wielkanocnej rozpocznie się w 4 niedzielę postu tj. dnia 6 marca i potrwa do 3 niedzieli po wielkanocy 17 kwietnia. Dla celów statystycznych wydawać się będzie kartki w kancelarji parafjalnej począwszy od 20. bm. w dni powszednie od godziny 10—12 przed po. i od 16—19, które oddaje się po skończonej spowiedzi przy konfesjonale. Uprasza się nie odkładać spowiedzi wielkanocnej na ostatnie tygodnie, lecz już w pierwszych tygodniach ją odprawić dla uniknięcia ścisku i długiego czekania. Spowiedzi słuchać będzie od godz. 6 rano do godz. 10 oprócz tego w każdą środę i sobotę od godz. 17 począwszy.

Rekolekcje dla mężczyzn odbędą się od środy 2 marca do soboty 5 marca. Początek w środę o godz. 8. Spowiedź św. w sobotę. Wspólna komunja św. w niedzielę o godz. 8.

Rekolekcje dla niewiast odbędą się od środy 2 marca do soboty 5 marca. Początek o godz. 18. Wspólna komunja św. w niedzielę o godz. 7.

Bractwo Matek Chrześcijańskich. Zebranie w niedzielę, 6 marca o godz. 16.

Bractwo Wstrzemięźliwości. Zebranie w niedzielę, 28. bm. o godz. 16,30 w salce parafjalnej.

Kółko misyjne Stow. Młodzieży Żeńskiej. Zebranie w poniedziałek, 29. bm. o godz. 20.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w poniedziałek, 29. bm. o godz. 19,30 w Izbie Rolniczej.

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy. Akademja ku czci Ojca św. we wtorek, 1 marca o godz. 19,30 w auli gimn. klasycznem.

Na chór w niedzielę prosimy o godz. 8 chór kościelny, o godz. 10,30 Tow. Czeladzi Katolickiej, o godz. 12 Tow. Robotników Katolickich.

Lekcja śpiewu kościelnego dla dzieci odbędzie się w poniedziałek i środę o godz. 16 w salce parafjalnej.

Kościół św. Krzyża.

Apostolstwo Modlitwy Mężczyzn. W niedzielę, 28. bm. zebranie zelatorów w kancelarji.

Apostolstwo Modlitwy Niewiast. We wtorek 1 marca o godz. 18 miesięczne zebranie w sali p. Derdowskiego. W środę, 2 marca o g. 18 zebranie zelatorek w kancelarji. W sobotę 5. 3. od godz. 17 spowiedź wielkanocna dla członkiń Apostolstwa Modlitwy Niewiast, w niedzielę o 7,45 wspólna komunja św.

Przyjęcie nowych członków do wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy i do Sodalicji Dziewcząt nastąpi w niedzielę, 6 marca po gorzkich żalach. Kto pragnie wstąpić do wymienionych stowarzyszeń, niech zgłosi się w kancelarji.

„Święta Godzina" odbędzie się w czwartek 3 marca od godz. 6—7; od godz. 7,30 okazja do spowiedzi św.

Wotywa do Serca Jezusowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu odbędzie się w piątek 4 marca o godz. 6,30.

Czas spowiedzi i komunji św. wielkanocnej rozpocznie się w czwartą niedzielę postu, t. j. 6 marca i potrwa do trzeciej niedzieli po Wielkiejnocy, tj. do 17 kwietnia.

Dla celów statystycznych wydawać się będzie **kartki do spowiedzi wielkanocnej** w kancelarji przy ul. Bydgoskiej 14 od środy, 2 marca począwszy codziennie od godz. 16—19, a oprócz tego w czwartki, piątki i soboty od g. 11—12.

Kościół Najśw. Serca P. Jezusa Małe Tarpno.

Apostolstwo Modlitwy oddz. dzieci. Spowiedź w sobotę, 27. bm. o g. 15. W niedzielę 28. bm. o godz. 9 wspólna komunja św. i o godz. 13-ej zebranie miesięczne w salce.

Kółko różańcowe. Apost. Modlitwy młodzieży żeńskiej ma zebranie miesięczne w niedzielę 28. bm. po gorzkich żalach w salce.

Walne zebranie kasy pogrzebowej odbędzie się w niedzielę 28. bm. po gorzkich żalach w sali p. Fritscha.

Dzieło rozkrzewienia wiary św. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 28. bm. zaraz po sumie w salce.

S. M. P. Małe Tarpno. Zebranie miesięczne z wykładem pt. „Niewola robotnika w Rosji bolszewickiej" odbędzie się w środę 2 marca o godz. 20 w salce. Ćwiczenia orkiestry mandolinistów odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek o godz. 20 w salce.

Spowiedź św. W czwartek, 3 marca i w sobotę 5 marca o godz. 15 dzie dzieci, dla dorosłych o godz. 17.

Przyjęcie nowych zelatorów i zelatorek Apostolstwa Modlitwy odbędzie się w niedzielę, 28. bm. o godz. 14 w kościele, potem krótkie zebranie w kancelarji.

Nadzwyczajna kolekta na rzecz pomocy bezrobotnych odbędzie się w niedzielę 28. bm. na wszystkich nabożeństwach.

—::—

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 2 marca apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 27 bm. premjera komedji E. Földesa **„Bądź moim stryjem"** (Żabka). W tej przemiłej sztuce prym wieść będzie ulubiona artystka p. Janina Porębska. Jej partnerami będą pp.: dyr. Benda i reż. Wasilewski.

Dnia 28. bm. o godz. 16 po cenach zniżonych **„Papa kawaler".**

Wieczorem **„Bądź moim stryjem".**

Pijany rozbił sobie głowę. Werner Jan, stróż rzeźni miejskiej w Toruniu zawiadomił kom. II. P. P. iż na ulicy Lubickiej znalazł Zygmunta Z. zam. w Podgórzu przy ul. Okólnej, leżącego w stanie pijanym z potłuczoną głową. Z. odstawiono do lecznicy miejskiej.

Pałkami gumowemi pobili kolegów. Przy gmachu P. K. P. przy ul. Jagiellońskiej w Toruniu zostali zaczepieni i dotkliwie pobici pałkami gumowemi napełnionemi ołowiem Leon i Walenty Świetlikowscy zam. Pod Dębową Górą (baraki) przez Jaworskiego, Woźniaka i Chojnackiego, zam. tamże.

Kradzież w gimnazjum męskiem w Toruniu. Woźny państw. gimn. męskiego w Toruniu zgłosił kradzież 2 futer, 3 szalików, 9 p. rękawiczek, 9 latarek kieszonkowych, oraz innych przedmiotów łącznej wartości 400 zł na szkodę uczniegoż gimnazjum. W toku dochodzeń ujawniono, iż sprawcami tych kradzieży są: Jeliński Józef lat 19 i Hujar Jan lat 26, obajdwaj bez stałego miesjca zamieszkania, których przytrzymano i odstwiono do sądu grodzkiego w Toruniu.

Nowy zarząd Towarzystwa śpiewu „Dzwon" w Toruniu. Na dorocznem walnem zebraniu Tow. śpiewu „Dzwon" po sprawozdaniu zarządu z całorocznej pracy, wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Pietrykowski Józef prezes, Wrzesiński wiceprezes, Zieliński sekretarz, Falkowski skarbnik, Moczek gospodarz, Piskowski zast. sekretarza. Na dyrygenta poproszono p. Kościelskiego. Obradom przewodniczył p. Jakób Sulecki.

Z życia muzycznego. Zasłużona propagatorka muzyki polskiej p. S. Jagodzińska-Niekrasz po szeregu koncertach w Toruniu ma zamiar odbyć tournée artystyczne po Pomorzu. W dniu 5 marca o godz. 19.30 koncertować będzie utalentowana pianistka w Grudziądzu na rzecz kółka stypendjalnego państw. gimn. żeńskiego.

Z życia cechów rzemieślniczych w Świeciu.

Walne zebrania. — Egzaminy czeladnicze.

Poza licznemi najrozmaitszego pokroju towarzystwami istnieje w naszem mieście szereg cechów rzemieślniczych, mających starą tradycję i grupujących w swych szeregach liczne rzesze mistrzów tak z miasta jak i rozległego powiatu świeckiego.

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca odbyło kilka cechów swe walne zebrania, to też wypada nam, w kilku słowach o ich działalności coś napisać.

Jako jedno z pierwszych odbyło się walne zebranie Cechu malarsko-lakierniczo-szklarskiego, gdzie po omówieniu rozmaitych spraw bieżących i uchwaleniu przystąpienia do Chrz. Związku Cechów Malarsko-Lakierniczych, R. P. przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Skład takowego przedstawia się następująco: pp. Górski ze Świecia starszy cechu, Poćwiardowski z Jeżewa zastępca, Połom z Osia sekretarz, Wurm ze Świecia skarbnik, Górski z Gruczna i Leski z Górnej Grupy sąd polubowy.

Na walnem zebraniu Cechu szewskiego wybrano do zarządu pp.: Pawła Zawadzkiego ze Świecia jako starszego cechu, Wasilewskiego z Komorska sekretarzem, M. Urtnowskiego ze Świecia skarbnikiem.

Na kwartalnem zebraniu Cechu fryzjerskiego odbytego pod przewodnictwem starszego cechu p. Krużyńskiego, postanowiono urządzić kurs sanitarny oraz kosmetyki. W pierwszym będzie wykładał lekarz powiatowy p. dr. Kwarta, zaś w drugim p. drowa Skowrońska z Torunia.

Walne zebranie Cechu kołodziejskiego poruszało rozmaite bolączki podatkowe, a m. in. narzekano na wysokie ceny drzewa. Zebraniu przewodniczył starszy cechu p. Kuberski.

Obradom walnego zebrania Cechu stolarskiego, jednej z najsilniejszych branż rzemiosła w powiecie świeckim, przewodniczył starszy cechu p. Schmidt Teofil.

Ogólne zainteresowanie wśród poszczególnych warstw rzemiosła wywołała kwestja urządzenia kursu księgowości przez Pomorską Izbę Rzemieślniczą. Kiedy taki kurs w Świeciu się rozpocznie narazie niewiadomo.

W ostatnim czasie odbyły się egzaminy czeladnicze w zawodach: stolarskim, kołodziejskim, szewskim, fryzjerskim i innych.

Chełmno.

Walne zebranie Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Grupy Chełmno odbędzie się w niedzielę, 28. bm. o godz. 14,30 w „Dworze Chełmińskim".

Rodzina Policyjna spieszy z pomocą bezrobotnym. Zorganizowana z inicjatywy p. komisarzowej Graczykowej zabawa Rodziny Policyjnej przyniosła czystego dochodu 49 zł, które przekazano do Pow. Kasy Komunalnej na rzecz bezrobocia.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego powiatu chełmińskiego odbędzie się 27. bm. o godz. 9 rano w sali posiedzeń w Starostwie.

Zniesienie Kasy Skarbowej w Chełmnie. Kasa Skarbowa w Chełmnie stanowiąca dotychczas samodzielną jednostkę administracyjną, została zniesioną i wcieloną w skład Urzędu Skarbowego w Chełmnie. Odtąd Kasa Skarbowa będzie tworzyła dział rachunkowo-kasowy przy Urzędzie Skarbowym.

Roczne walnę zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Chełmnie odbędzie się 2 marca o godz. 19 w auli szkoły żeńskiej.

Wiadomości z Tczewa.

Odznaczenie. P. wojewoda pomorski odznaczył czeladnika ślusarskiego Franciszka Gołuńskiego b. ucznia mistrza ślus.-kowalskiego p. Lepackiego za pilną pracę uczniowską dyplomem oraz srebrnym zagarkiem. Odznaki te wręczył p. G. członek Izby Rzemieślniczej p. radca Cichosz.

Korespondencja z Tczewa mylnie podana została w „Dzienniku Bydgoskim" nr. 43 st. 6 pod nagłówkiem „Z Gniezna". Korespondencja z Tczewa rozpoczyna się od ustępu „Ważne dla rzemiosła krawieckiego", następnie „Sensacyjne aresztowanie", „Zamach samobójczy przy pomocy gazu świetlnego" oraz „Pechowy węglokrad".

Z sali sądowej. Na rok ciężkiego więzienia skazany został Piasecki Jakób ze Starogardu za złożenie fałszywej przysięgi w sprawie Rzóskówna contra Demski (w roku 1928 w Tczewie). Prócz powyższej kary P. skazany został również na trzyletnią utratę praw obywatelskich i możności zeznawania pod przysięgą.

Związek Restauratorów radzi. Zebranie restauratorów tczewskich zagaił p. R. Baniecki. Uchwalono z powodu zmniejszenia się obrotów conajmniej o 50 procent w przemyśle restauracyjnym, zwrócić się do władz miarodajnych o zniżkę cen na wódkę w hurcie, gdyż przemysłowi restauracyjnemu grozi ruina co zkolei dzięki zbyt wysokiemu poziomowi cen w hurcie odbija się bardzo dotkliwie na dochodach monopolu spirytusowego, które to dochody są uzależnione od ogólnego spożycia napojów alkoholowych.

Walne zebranie Pom. Zw. Ziemian w Toruniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

Toruń. Dnia 25. bm. odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej nadzwyczajne walne zebranie Pomorskiego Związku Ziemian w Toruniu, zwołane na żądanie członków, w związku z obecnem ciężkiem położeniem rolnictwa.

Obrady zagaił prezes p. hr. Dąbski, witając obecnego na zebraniu p. wojewodę pomorskiego Kirt'klisa, poczem omówił cel zwołanego zebrania.

Referat o potrzebach naszego rolnictwa wygłosił p. Życki. Prelegent w swojem przemówieniu uwypuklał krzywdy, jakie ponosi Pomorze w stosunku do innych dzielnic Polski i wyraził nadzieję, że zebranie to będzie punktem zwrotnym dla rolnictwa pomorskiego. Jak zaznaczył prelegnt, uprawnia go do tego stanowisko p. wojewody, który postulaty rolnictwa życzliwie popiera. Referent szczegółowo zobrazował trudne warunki bytu rolnictwa pomorskiego.

Po przemówieniu przedstawicieli powiatów lubawskiego, działdowskiego i brodnickiego, którzy przedstawili opłakany stan położenia ziemiaństwa wywołany częściowo złą polityką gospodarczą rządu, zabrał głos wojewoda pomorski p Kirt'klis. P. wojewoda powiedział m. in:

„Rad jestem że słyszałem referaty, w których odzwierciedlają się ważne zagadnienia terenowe, które są od początku moją troską. To co dzisiaj słyszałem potwierdza moje osobiste spostrzeżenia i wiadomości.

I aczkolwiek dużo goryczy i żalu dawało się wyczuć w słowach Panów, tem niemniej wpłyną one na nasz wzajemny pełen zaufania stosunek. Dobrze się stało, że Panowie nie poruszali istoty i przyczyny depresji gospodarczej, gdyż byłyby to rzeczy raczej teoretyczne, a nie konkretne. Są sprawy, które definitywnie zostały już załatwione przez czynniki miarodajne, lub są w toku załatwienia. W najbliższych dniach powstaną Komitety Wojewódzkie dla rolnictwa, których zadanie zakrojone jest na dużą skalę. Zagadnienia zaś osadnicze sa również — w znacznym stopniu już — zdecydowane i rozstrzygnięte.

W przemówieniach tutaj wygłoszonych na pierwszy plan wysuwała się bolączka nadmiernych ubezpieczeń społecznych, największa bolączka, która nie posunęła się naprzód. Tych gorzkich słów, których musiałem wysłuchać — nie obawiam się. One tylko pomogą mi w mojem urzędowaniu. Zresztą mogę Panom zakomunikować, że w zrozumieniu sytuacji już na kilka tygodni przed dzisiejszym zjazdem zwróciłem się do władz centralnych z elaboratem, przedstawiającym poruszane przez Panów dzisiaj zagadnienia.

Cały wysiłek czynników rządowych jest skierowany na to, aby opanować i przetrwać kryzys, który jest groźny nietylko dla poszczególnych sfer, ale całego państwa jako całości, i dlatego też pewna doza optymizmu i wiary nie powinna Panów opuszczać".

Następnie p. Życki odczytał rezolucje nad któremi wywiązała się obszerna dyskusja. Zabierali głos pp.: Donimirski, który zaznaczył potrzebę silnego zaakcentowania konieczności zamiany kredytów krótkoterminowych, prezes Pom. Izby Rolniczej dr. Esden Tempski, Hulewicz i wielu innych. Delegaci podkreślali w swoich przemówieniach, iż czynniki stojące na czele B. P. K nie wchodzą w położenie rolnictwa lecz domagają się bezwzględnie swych pretensyj. Jeżeli tak dalej pójdzie, większość majątków tu na Pomorzu przejdzie w ręce żydów i Niemców. Do jakiego stanu doprowadzone zostało nasze rolnictwo świadczy wniosek jednego delegata aby Kasy Chorych zawiesić w urzędowaniu.

W końcu obrad zjazd uchwalił szereg rezolucyj które poniżej zamieszczamy, oraz wybrał delegację w osobach pp.: Życkiego, Grabowskiego i Sujeckiego, która uda się wraz z p. wojewodą do Warszawy i przedstawi czynnikom miarodajnym położenie rolnictwa pomorskiego.

Rezolucje uchwalone brzmią:

Nadzwyczajny walny zjazd Pomorskiego Związku Ziemian stwierdza:

1. że w ramach ogólnego kryzysu gospodarczego, katastrofalny stan rolnictwa na Pomorzu ma specyficzny charakter i głębsze przyczyny;

2. wyjątkowo niekorzystne warunki klimatyczne uprawniają rolnictwo Pomorskie do korzystania z wydatnych ulg. Wbrew jednak licznych faktów obciążenia produkcji rolnej na Pomorzu przewyższają w przecięciu o 50% takież koszta w innych dzielnicach Polski;

3. na czoło wszystkich ciężarów wysuwają się świadczenia socjalne, przewyższające według danych urzędowych przeciętnie o 30, a w poszczególnych wypadkach o 120 proc. świadczeń na rzecz Skarbu Państwa.

Do kategorji obciążeń niespotykanych w innych dzielnicach Polski zaliczyć należy niezmiernie uciążliwy i krzywdzący 50 proc. dodatek do podatku dochodowego na rzecz samorządu.

4. Biorąc pod uwagę projektowane zamierzenia Rządu w zakresie ogólnej sanacji rolnictwa, walny zjazd P. Zw. Ziemian nie żąda przywilejów, ale tem usilnie domaga się zrównania ciężarów z innemi dzielnicami Państwa.

Wymaga tego nietylko interes jednej warstwy ludności, ale przedewszystkiem polska racja stanu.

W szczególności zjazd uważa za nieodzowne:

a) niezwłoczne zawieszenie rujnującej działalności kas chorych; jeżeli bowiem w najbliższym czasie postulat ten nie zostanie uwzględniony siłą nieubłaganej konieczności, stosunek do kas chorych musi ulec likwidacji;

b) obniżenie do własnej normy to jest do 50 procent ubezpieczenia od inwalidztwa i wypadków w rolnictwie;

c) skasowanie dodatku do podatku dochodowego na rzecz samorządu;

d) umorzenie tak zw. kar za zwłokę jako ogólnie w dobie kryzysu nie umotywowanych a przekraczających często właściwą należność.

Defenzywność gospodarstw rolnych w obecnej dobie jest poza wszelką wątpliwością. W tych warunkach jedynym osiągalnym celem może być przetrwanie. Wobec tego opłata otrzymanych w czasie lepszej konjunktury kredytów staje się nierealną i dlatego życiową koniecznością jest przeprowadzenie konwersji zobowiązań krótkoterminowych przy równoczesnem obniżeniu stopy %% do 5% tj. do normy jaką rolnictwo w normalnych warunkach znieść może.

* * *

Nadzwyczajne walne zebranie P. Zw. Ziemian uchwala zwrócić się do p. wojewody, p. min'stra Rolnictwa, p. ministra Pracy i Opieki Społecznej z gorącym i stanowczym protestem przeciwko zamierzonej podwyżce płac robotników rolnych.

* * *

Pom. Zw. Ziemian uchwalił wszcząć starania o uzyskanie prolongaty kredytu siewnego z 1930 roku ponieważ Bank Polski tych kredytów po okresie 2-letnim nie będzie prolongować.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Walburgi, Wiktora z Ar.
Jutro: Aleksandra b., Małgorzaty.
Wschód słońca: godz. 6,56.
Zachód słońca: godz. 17,31.

—::—

DYŻURY APTEK:

Od 22. II. — 28. II.:

1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50;

2) **Apteka pod Koroną,** ulica Dworcowa 48, tel. 301.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:
Dr. Kube, dnia 28. II. 32 r., ul. Gdańska ner. 36, tel. 1840.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzielę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa".**

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobotnia premjera nowej komedji Adama Grzymały Siedleckiego p. t. **„Ich Synowa"** zapowiada się bardzo interesująco. Niezwykle żywa i zabawna akcja sztuki, jednej z najweselszych jakie wyszły z pod pióra świetnego autora, kapitalna obsada.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę 28 bm. o godz. 4-ej po poł. operetka Pawła Abrahama **„Wiktorja i jej huzar".**

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

Repertuar taniego poniedziałku na 29 bm. zapowiada europejskiej sławy operetkę **„Wiktorja i jej huzar".**

„Manewry jesienne" w Teatrze Miejskim.

W środę 2 marca br. wznowienie jednej z najweselszych operetek Kalmana **„Manewry jesienne".**

—::—

Na marginesie.

W państwie lwa i tura
wybuchła nowa awantura
Mianowicie pedagodzy,
w swych wymaganiach srodzy
(ktoś twierdził nawet, że bezczelni)
skarżyli się zgodnie
na system nauczania taki,
że z wyższych uczelni
wychodzą same cielaki!

Stało się więc oczywistem,
że należy zmienić system.

Zwołano zatem matadory,
aby ci w tej chwili
na nowoczesne tory
szkolnictwo sprowadzili.
Urządzano więc ankiety,
potworzono komitety,
subkomitety i sekcje,
i wygłaszano prelekcje,
w których się naradzali,
co czynić, by z wyższych uczelni
wychodzili uczniowie dzielni,
a głównie już dojrzali.

W rezultacie
po długiej debacie
(bo walka trwała zawzięta)
uchwalono nowy typ szkoły,
z której wychodziły nie cielęta,
tylko już woły.

Hotel Restauracja **Gastronomja**
Dworcowa 19 właśc. Hieronim Katorski
nar. Warmińskiego, przeciwległy narożnik dawn. lokalu.
Znana z dobroci kuchnia i napoje
Wytworny lokal bez koncertu. (2755

Wykład niemieckiego pacyfisty w Bydgoszczy.

Na zaproszenie bydgoskiego „Koła Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju" przybywa w najbliższych dniach do Bydgoszczy p. **Helmut von Gerlach,** znany publicysta niemiecki i były poseł do parlamentu Rzeszy. Helmut von Gerlach jest jednym z najwybitniejszych pacyfistów niemieckich.

W stosunku do Polski wyznaje on zawsze zasadę sprawiedliwości i pokojowego współżycia: Potępia represje stosowane wobec Polaków przez dawniejszy rząd pruski — po wojnie propaguje politykę wzajemnego porozumienia. Daje temu wyraz już w 1918 roku, kiedy przybywa do Poznania, wysłany przez niemiecki rząd republikański. Gdyby wówczas w Berlinie usłuchano jego przedłożeń, nie byłoby może przyszło do rozlewu krwi w powstaniu wielkopolskiem...

„Credo" pokojowe Helmuta Gerlacha w stosunku do Polski według własnych słów jego (Der Zusammenbruch der deutschen Polenpolitik, Berlin 1919) brzmi **„Niemcy winny z przyszłą Polską żyć w zgodzie, granica, jaką wykreśli konferencja pokojowa według zasad Wilsona, musi pozostać nienaruszalna. Na tej granicy wymieniajmy dobra duchowe i materjalne i próbujmy, każdy w uznaniu wielkich przymiotów drugiego, dążyć do wzajemnego porozumienia. Przeszłość była straszna i pełna win. Pracujmy więc, miast szerzyć nienawiść narodowe, dla przyszłości porozumienia narodów, dla przyszłości prawa i sprawiedliwości."**

Helmut von Gerlach wygłosi odczyt p. t. „Das Verhältniss Deutschland—Polen — die Schicksalsfrage Europas". Temat tego nader ciekawego wykładu świadczy, za jak ważne zagadnienie — dla pokoju w Europie — uważa niemiecki pacyfista sprawę polsko-niemieckiego porozumienia.

Dziś kiedy polityka międzynarodowa wiąże się tak ściśle z zagadnieniami ekonomicznemi i odbija się na życiu każdego obywatela w każdym narodzie, odczyt ten wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie — tembardziej, że odbędzie się w czasie, kiedy Polska w Genewie propaguje ideę moralnego rozbrojenia.

Jarmarki

w województwie poznańskiem i pomorskiem oraz na terenie Wolnego Miasta Gdańska w marcu br.

(Skrócenia oznaczają: o. — ogólny, k. — koński, b. — bydlęcy, św. świński, kr. — kramarski).

1 marca 1932 r.: Budzyń o., Gąsawa o., Kaszczór o., Mieścisko o., Środa o.

2 marca 1932 r.: Gołańcz o., Inowrocław k. b., Witkowo o.

3 marca 1932 r.: Kamionna o., Ostrzeszów k. b., Poniec o., Ujście o., Wągrowiec k. b., Żnin o.

8 marca 1932 r.: Bydgoszcz k. b., Czarnków k. b. św., Kobylagóra o., Miksztat o., Mogilno o., Mrocza o., Tarnowo Podgórne o., Września k. b., Żerków o.

9 marca 1932 r.: Grabów o., Jarocin k. b., Krzywin k. b. św., Rawicz k. b., Szamotuły k. b., Szubin k. b., Wieleń o.

10 marca 1932 r.: Duszniki o., Kiszkowo o., Kościan k. b. św., Koźmin k. b., Kruszwica o., Murowana Goślina o., Nowy Tomyśl o., Szamocin k. b., Wronki o., Zduny o.

11 marca 1932 r.: Rydzyna o.

15 marca 1932 r.: Białośliwie o., Dąbrowa Biskupia o., Krotoszyn k. b., Nakło n. N. k. b., Wolsztyn o., Zbąszyń o.

16 marca 1932 r.: Dubin o., Gniezno k. b., Śrem o., Wysoka k. b.

17 marca 1932 r.: Koronowo k. b., Pniewy k. b., Pogorzela o., Skoki o., Wyrzysk k. b.

18 marca 1932 r.: Bralin o.

22 marca 1932 r.: Grodzisk o., Krotoszyn o., Rogoźno o.

24 marca 1932 r.: Kaźmierz o., Kórnik o., Powidz o.

29 marca 1932 r.: Miejska Górka o., Rynarzewo o.

30 marca 1932 r.: Miłosław o.

Pomorze:

1 marca 1932 r.: Brzeźno (pow. Chojnice) k. b. kr., Lubichowo (pow. Starogard) k. b. św., Tuchola k. b. kr.

2 marca 1932 r.: Lubawa k. b., Podgórz (powiat Toruń) k. b., Pruszcz (pow. Świecie) k. b. kr., Puck (pow. Morski) k. b. kr.

3 marca 1932 r.: Brodnica k. b. kr., Kowalewo (pow. Wąbrzeźno) kr., Radzyn (pow. Grudziądz) k. b., Toruń k. b., Wejherowo (pow. Morski) k. b. kr.

4 marca 1932 r.: Grudziądz k. b., Lidzbark (pow. Brodnica) k. b.

7 marca 1932 r.: Gowidlino (pow. Kartuzy) k. b. kr., Świecie k. b.

8 marca 1932 r.: Działdowo k. b. kr., Kcipiny (pow. Lubawa) k. b.

9 marca 1932 r.: Brusy (pow. Chojnice) k. b. św., Cekcyn (pow. Tuchola) k. b. kr., Chełmża (pow. Toruń) k. b., Kartuzy k. b., Nowemiasto (pow. Lubawa) k. b. kr.

10 marca 1932 r.: Chojnice k. b. kr., Kościelna Jania (pow. Gniew) k. b. kr.

14 marca 1932 r.: Gniew k. b.

15 marca 1932 r.: Górzno (pow. Brodnica) kr., Sierakowice (pow. Kartuzy) k. b., Więcbork (pow. Sępólno) k. b. kr.

16 marca 1932 r.: Bysław (pow. Tuchola) k. b. kr., Kurzętnik (pow. Lubawa) k. b., Starogard k. b. św., Wąbrzeźno k. b. kr.

17 marca 1932 r.: Łąkorz (pow. Lubawa) k. b. kr., Toruń k. b.

18 marca 1932 r.: Grudziądz k. b., Stężyca (pow. Kartuzy) k. b. kr., Tczew k. b.

19 marca 1932 r.: Chełmno k. b.

20 marca 1932 r.: Brusy (pow. Chojnice) k. b. kr.

22 marca 1932 r.: Borzyszkowy (pow. Chojnice) k. b. kr., Jabłonowo-Zamek (pow. Brodnica) k. b., Sępólno k. b., Stara Kiszewa (pow. Kościerzyna) k. b. kr.

23 marca 1932 r.: Rybno (pow. Lubawa) k. b. kr.

24 marca 1932 r.: Kamień (pow. Sępólno) k. b. kr., Łęg (pow. Chojnice) k. b. kr., Nowe (powiat Świecie) k. b., Pelplin (pow. Tczew) k. b.

29 marca 1931 r.: Grodziczno (pow. Tczew) św., Liniewo (pow. Kościerzyna) k. b. kr.

31 marca 1931 r.: Lipusz (pow. Kościerzyna) k. b. kr.

W. M. Gdańsk:

16 marca 1932 r.: Stangenwalde k. b. św. kozy i owce.

24 marca 1932 r.: Lameistein p. Gr. Trampken k. b. św.

31 marca 1931 r.: Kalthof k. b. kr.

30 i 31 marca 1932 r.: Gdańsk-Altschottland koński.

MARYSIEŃKA Początek o g. 6.25 i 9. w niedz o 2 40, 3.40, 6.20 i 9. | Od dziś (sobota) **bajeczny** podwójny program! **C. K. Feldmarszałek** przepyszny, wesoły, w zrozumiałym języku czeskim dźwiękowiec z świetnym **VLASTĄ BURIANEM.** Jednocześnie supersensacja z **TIM MC. COY'EM** pt. **ZAMASKOWANE TWARZE**

Wieś w przededniu skrajnej nędzy.

Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na straszne stosunki panujące dziś na wsi pod względem gospodarczym i finansowym. To jednak, co opisuje ks. dr. P. B. w krakowskim „Głosie Narodu", daje ponury obraz biedy i nędzy, w jakie popadła ludność wiejska. Oto kilka szczegółów:

„To co się dzieje obecnie na wsi, nabiera obrazu **katastrofy zarówno gospodarczej jak i kulturalnej.** Pracując w parafji o żywiole małorolnym i bezrolnym doszedłem do wniosku, iż przedłużający się kryzys gospodarczy może na jesień br. doprowadzić do **skrajnej nędzy.** Chłop dzisiaj wyprzedaje się z ostatnich zapasów, o ile można za nie lichą cenę targową uzyskać, byle tylko opłacić różne **wezwania podatkowe;** a jeśli jeszcze nie może kilkunastu złotych uzyskać za swą pracę wskutek stałej tendencji zniżkowej cen, **zabiera swoją krowinę na postronku do domu, woląc ją zabić u siebie,** bo wówczas w prywatnej rozprzedaży więcej zarobi, niż za otrzymane 40 czy 60 groszy za kilogram żywej wagi.

Jak spadły ceny za żywy inwentarz, niech świadczy ciekawy przykład: W styczniu na targu w Wadowicach kilku gospodarzy z wioski B. **kupiło konia za 12 zł,** który po zabiciu i zmieleniu kości służył jako pokarm dla kur rasowych, miało się jeszcze w kieszeni kilka złotych za skórę i trochę nawozu sztucznego domowego wyrobu.

Oczywiście, że mówić o zapasach gotówki choćby w wysokości kilkudziesięciu złotych po domach wiejskich na tak zwaną „czarną godzinę" byłoby absurdem. **brak nawet kilkunastu groszy na kupno soli.** Chodząc po kolędzie, widziałem jak ludzie wodę, w której gotowano ziemniaki, kilka dni trzymali na komi-nie, byle tylko zaoszczędzić parę groszy na kupno soli.

Dziś ratunek dla rolnika leży jedynie w możliwości **uzyskania długoterminowych pożyczek o niskiem oprocentowaniu, by się ratować przed bankructwem,** dalej w zrównaniu cen towarów przemysłowych z płodami rolniczemi (bo narazie istnieje przepaść nie do wyrównania), w **przyznawaniu ulg w ściąganiu podatków,** a przedewszystkiem **w podniesieniu wiary chłopa we własne państwo.**

Słowa: „dawniej bywało znacznie lepiej, niż obecnie" rozbrzmiewają często pod strzechami wiejskiemi. A jeśli tak zacznie mówić chłop, a za nim robotnik, to nastąpi **szukanie ucieczki w obozach o niebezpiecznych dla kraju programach."**

Artykuł powyższy jest groźnem odźwierciedleniem stosunków, panujących dziś na wsi.

„Radosna twórczość" i rozbijanie społeczeństwa smutne wydaje owoce.

Czyż nie czas najwyższy zawrócić z drogi złej i rozpocząć działalność naprawdę pożyteczną dla państwa i społeczeństwa?

Zjazd Młodych Polek okręgu bydgoskiego

urządza się w niedzielę dnia 28 bm. w Domu Katolickim przy Farze IX., połączony z kursem dla zarządów i zastępowych wszystkich S. M. P. żeńskich okręgu nadnoteckiego.

Na zjazd ten zapraszamy także Szanowny Patronat Okręgowy oraz Patronaty poszczególnych S. M. P. jak również przedstawicieli władz, organizacyj i społeczeństwa, życzliwych naszym katolickim S. M. P.

Porządek zjazdu i kursu jest następujący:

Godz. 9: Msza św. w kościele farnym.

Godz. 10: 1) Zagajenie i wspólny śpiew: „Pieśń hołdu Marji". 2) Przemówienie ks. prof. Hanelta, patrona okręgowego. 3) Referat: „Idziemy naprzód" — p. Ozdowska, kierown. Związku, Poznań. 4) Referat: „Zarząd w Stowarzyszeniu" — ks. kan. Schulz. 5) Dyskusja.

Przerwa obiadowa.

Godz. 15,30: 6) Referat: „Kuźnia pracy" — p. Ozdowska. 7) Sprawozdania zarządu okręgowego. 8) Raport naczelniczek. 9) Sprawozdania prezesek poszczególnych stowarzyszeń. 10) Komunikaty. 11) Wolne głosy i wnioski. 12) Zakończenie.

Godz. 18: Występy konkursowe poszczególnych stowarzyszeń.

Kiermasz harcerski.

Żeński Hufiec Harcerski urządza w dniu 6 marca br. w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej wielki kiermasz harcerski. Początek o godzinie 16. Wstęp 20 i 50 gr. Na program składają się występy drużyn żeńskich.

Prócz tego bufet, loterja i dużo innych miłych niespodzianek.

Przez dach wysokiego domu włamał się na strych.

Po wielu udałych próbach wycinania zamków, wyrywania drzwi, rozbijania murów i t. p. mali włamywacze, idąc za wzorem swych wielkomiejskich kolegów, zabierają się teraz do prób w zdobywaniu dachów.

Takiej próby — narazie z powodzeniem — dokonali jacyś nieznani złodziejaszkowie, którzy w nocy z czwartku na piątek **włamali się przez dach na strych wysokiego domu przy ul. Mickiewicza 4** i skradli na szkodę p. Harrego Lewina różną jedwabną bieliznę damską i męską jakoteż obrusy artystycznie haftowane, **ogólnej wartości 2.000 zł,** poczem tą samą drogą ulotnili się.

Te ćwiczenia gimnastyczne po dachach nie wyjdą jednak na dobre złodziejaszkom, bo jeżeli nie zaraz, to napewno trochę później zaprowadzą ich do kryminału.

Tani Tydzień Książki

rozpoczął się już we wszystkich miastach Rzeczypospolitej pod hasłem „Tania i dobra książka dla wszystkich". Szczególnie wielki wybór książek beletrystycznych dla starszych i młodzieży, wydawnictw ozdobnych naukowych, pedagogicznych, technicznych, rolniczych i t. p. przygotowała księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, ul. Gdańska 23 (wprost Pl. Wolności) po cenach niebywale zniżonych. **Tania sprzedaż nut** w tejże księgarni stanowi niemniejszą ponętną sposobność dla naszych czytelników, ze względu na wybór i najprzystępniejsze ceny. Zaznaczyć możemy, że wykorzystanie powyższych okazyj leży w interesie jak najszerszych rzesz kulturalnych naszego miasta i okolicy.

(1150

—*—

— **Spadek amerykański dla żydów bydgoskich.** Magistrat i Rada Miejska ostatecznie na niejawnem posiedzeniu, które odbyło się przed kilku dniami w ratuszu, zdecydowali się przyjąć spadek po zmarłej w Ameryce żydówce Lenie Cohen. Wartość spadku oszacowano na przeszło 60 tysięcy dolarów. Procenty od kapitału obracane być muszą, w myśl legatu, na zapomogi dla „ubogich" żydów bydgoskich.

Wobec licznych wypadków przejechania osób przez samochody i motocykle.

Ogłoszenie.

Wobec coraz częściej powtarzających się wypadków przejechania osób przez samochody i motocykle wskutek zbyt szybkiej jazdy, zwracam ponownie uwagę kierowcom tychże pojazdów na ścisłe przestrzeganie przepisów dot. kierowania pojazdami mechanicznemi na ulicach i placach miejskich. Winni wykroczenia w tym kierunku będą z całą bezwzględnością pociągani do odpowiedzialności karnej.

Jak dochodzenia wykazują, wypadki takie powoduje w pewnej mierze także publiczność sama przez nieuwagę i nieostrożność, a zwłaszcza młodzież szkolna i przedszkolna.

Przypominam przeto niniejszem obowiązujące przepisy dotyczące ochrony dróg oraz bezpieczeństwa i porządku na drogach publicznych, ogłoszone w Orędowniku m. Bydgoszczy nr. 12/18 i zwracam specjalną uwagę na następujący obowiązek:

1) Przechodzić przez jezdnię należy najkrótszą drogą pod kątem prostym w pobliżu krzyżowania ulic.

2) Przechodzić przez jezdnię należy krokiem przyspieszonym, zwracając baczną uwagę najpierw na pojazdy jadące z lewej, a następnie z prawej strony. Usłyszawszy sygnał ostrzegawczy należy uwagę skupić w kierunku oddanego sygnału i ewentl. zatrzymać się dając pierwszeństwo przejazdu pojazdowi mechanicznemu.

Ostrzeżeń tych nie przestrzega wielokrotnie młodzież szkolna i przedszkolna, która lekkomyślnie i dla igraszki popisuje się przelatywaniem przed jadącym samochodem, narażając swoje życie i zdrowie, jak również narażając na niebezpieczeństwo siedzących w samochodzie.

Zwracam się zatem do rodziców, aby zechcieli pouczyć swoje dzieci o grożącem im niebezpieczeństwie i nie puszczali dzieci samopas na ulicę.

Niestety wielokrotnie widzi się, że nietylko młodzież zachowuje się na jezdniach niewłaściwie, czynią to wielokrotnie osoby dorosłe, uważając jakoby uchybiające ich godności przyspieszanie kroku przy przekroczeniach jezdni, nie pamiętając, że w interesie ogólnym nie należy tamować ruchu pojazdów i nie denerwować rozmyślnie motorowych.

KIEROWNIK MAGISTRATU.
Dr. Chmielarski.

—*—

— **Tor saneczkowy przy ul.** Nakielskiej (przystanek tramwajowy) jest dzięki wielkim opadom śnieżnym w stanie wprost idealnym. Tor jest wieczorem oświetlony i ożywi się dziś i w dni następne niewątpliwie tłumnie lubownikami zdrowego sportu saneczkowego.

Dwojaka miara nawet dla koni.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 12 z dnia 19 lutego zawiera między innemi rozporządzenie ministra robót publicznych i ministra spraw wewnętrznych z 2 września 1931 r., „o zakazie używania na drogach publicznych z twardą nawierzchnią podków u koni z wystającemi ostremi częściami". Rozporządzenie dopuszcza „podkowy u koni pantoflowe albo podkowy z tępemi hacelami, lub z tępemi zębcami. Wysokość haceli nie może przekraczać grubości podkowy". Takie podkowy mają być stosowane w niektórych województwach w okresie od 15 kwietnia do 15 października, w innych województwach od 1 kwietnia do 15 listopada.

Czytając powyższe rozporządzenie nie zdziwiłoby ono nas wcale, gdyby nie paragraf trzeci opiewający, że „rozporządzenie niniejsze **nie dotyczy koni wojskowych".**

Wobec tego, że koniom wojskowym, jeżeli chodzi o używanie dróg publicznych, nadano **specjalny** przywilej, należy zapytać, **jaki cel i jaki sens ma wogóle powyższe rozporządzenie?**

Kronika artystyczna.

Ciechański, Stefan, Kurpisz-Stefanowa.

(Koncert dobroczynny profesorów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego na rzecz Kont. Męskiej św. Winc. a Paulo przy par. św. Trójcy)

Muszę się przyznać, że do kontrabasu, jako do instrumentu solowego nie miałem zaufania. Kontrabas, instrument w orkiestrze drugoplanowy i wtórny, nie budzi większego zainteresowania u muzyków. Trzeba szczególnego zamiłowania i wytężonej woli, aby dojść do wirtuozostwa w grze na nim i pokonać wszelkie trudności, jakie nastręcza ten największy z instrumentów smyczkowych. A pokonywać trzeba nietylko trudności techniczne, ale nie można się również zrażać dziwnem ubóstwem literatury muzycznej na kontrabas, która nie zawiera utworów o większej wartości.

Z temwiększym więc podziwem odnieść się musimy do wysokiej klasy wirtuozowskiej prof. Adama Ciechańskiego, który opanowanie kontrabasu doprowadził do doskonałości, niemającej sobie równej w Polsce. W jego rękach kontrabas zmienia się w instrument, subtelnością tonów dorównywujący wiolonczeli. Z utworów, wykonanych na czwartkowem koncercie, po przeciętnej muzycznie Sonacie Miseka usłyszeliśmy kilka utworów Dietricha, a wprost entuzjazm wywołało wykonanie kompozycji Laseka: „Berceuse"

Prof. Jerzy Stefan jest skrzypkiem Bydgoszczy znanym. Znanym zresztą z najlepszej strony. Znakomite opanowanie instrumentu pozwala mu pokonywać największe trudności techniczne bez wysiłku i oddawać wykonywane utwory w brzmieniu niezwykle miłem.

Duet koncertowy Bottesiniego na skrzypce i kontrabas podobał się słuchaczom. Musiał się zresztą podobać: był grany przez prof. Stefana i Ciechańskiego umiejętnie i z temperamentem.

Bohaterką koncertu była p prof. Irena Kurpisz-Stefanowa, która przez cały wieczór niezmordowanie akompanjowała. Jej akompanjament był prawdziwą sztuką, na wyżynie której stanąć może jedynie artystka dużej miary.

*

Koncert miał cel dobroczynny. Wypełniona w dawno niewidziany sposób sala Kasyna Cywilnego przysporzyła funduszów ubogim parafji św. Trójcy. Artyści - profesorowie Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy bezinteresownie oddali swe usługi na piękny cel, dając jeszcze raz świadectwo, że uczelnia, którą reprezentują, jest nietylko zasłużoną placówką artystyczną i wychowawczą, ale spełnia również w godny podziwu sposób misję społeczną i obywatelską. Ostatnio wystąpili z hojną ofiarą na rzecz Konferencji św. Wincentego a Paulo. Może nawet zbyt hojną, bo program, który słyszeliśmy w czwartek, starczyłby na dwa koncerty.

(hak).

Piękna działalność Polsk. Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy.

(Z rocznego walnego zebrania).

W kronice naszego miasta złotemi zgłoskami zapisaną zostanie szlachetna i pełna poświęcenia działalność pań Polskiego Czerwonego Krzyża, a w szczególności niestrudzonej działaczki społecznej pani doktorowej Szubertowej. O chlubnej działalności zeszłorocznej PCK dowiedzieliśmy się na ostatniem walnem zebraniu, które odbyło się w ub. środę w salce Klubu Polskiego.

Posiedzenie zagaiła prezeska p. dr. Szubertowa, witając w serdecznych słowach gości i członków, zarazem przedstawiając w zarysie gorliwą działalność zarządu w roku ubiegłym. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano ks. prob. Skoniecznego. Szczegółowe sprawozdanie z czynności zeszłorocznej bydgoskiego oddziału PCK złożyła sekretarka pani prof. Łańcucka.

Dzięki poparciu całego społeczeństwa — mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego — wszelkie poczynania PCK uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Zdobycie funduszów (z czystych dochodów kwest ulicznych, zabaw itd.) umożliwiło spełnienie głównych zadań. M. in. zorganizowano kursa sanitarne dla sióstr pogotowia wojennego i drużyn ratowniczych, zakupiono samochód sanitarny za cenę 9500 złotych i dużo sprzętu sanitarnego, oraz przeprowadzono pokaz ratownictwa.

W akcji niesienia pomocy bezrobotnym PCK również brał udział, przekazując na ten cel do Miejskiej Kasy Oszczędności sumę 280 zł, oraz opłacał mleko wydawane biednym dzieciom w ochronce św. Wojciecha na Bielawkach. Bardzo pomyślnie rozwijają się Koła Młodzieży PCK, zorganizowane przy Gimnazjum Klasycznem, w 2-ch szkołach wydziałowych oraz kilku powszechnych. W końcu swego sprawozdania sekretarka wspomniała o uroczystości uczczenia działalności pani dr. Szubertowej, ofiarnej pracy pani Zawitajowej i dr. Bizielowej.

Sprawozdanie kasowe przedstawiła sekretarka p. Reszkówna. Dochód w roku sprawozdawczym wynosił 10.826,30 zł, rozchód 7.279,08 zł.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, wybrano delegację w osobach p. prof. Łańcuckiej i p. Stobieckiej na zjazd do Poznania, który odbędzie się w dniu 11 kwietnia b. r. Przez aklamację zatwierdzono zarząd w składzie dotychczasowym.

Na zakończenie delegat okręgu wielkopolskiego PCK. p. Podolak z Poznania wygłosił zajmujący referat na temat najżywotniejszych zagadnień organizacyjnych. Referent stwierdził konieczność stałego przygotowywania się do tej najstraszniejszej klęski, jaką jest wojna. Na wypadek wojny bowiem zapóźno będzie szkolić i pouczać społeczeństwo o samoobronie i zapóźno będzie chronić ludność cywilną przed strasznemi skutkami działań gazów trujących. Zadanie Polskiego Czerwonego Krzyża w tej dziedzinie jest wielkie, tak w czasie wojny, jak i w czasie pokoju i dlatego ofiarność na cele PCK ze strony społeczeństwa winna być jak największa. (ak.)

Doroczne walne zebranie

Koła Urzędników Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów.

W sali hotelu Lengninga odbyło się doroczne walne zebranie Koła Urzędników Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów przy współudziale przedstawiciela zarządu głównego p. Libudzisza.

Zebranie zagaił ustępujący prezes Koła p. J. Dobrowolski, który w krótkich, lecz serdecznych słowach powitał pełniącego obowiązki dyrektora Izby naczelnika wydziału p. Szajhara, przedstawiciela zarządu głównego p. Libudzisza, przybyłych na zebranie pp. kierowników oddziałów oraz dość licznie zebranych członków.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, do którego powołano p. Libudzisza na przewodniczącego, p. Felchnerowskiego na wiceprzewodniczącego i pp. Nalberczyńskiego i Wolframa na sekretarzy, ustępujący prezes złożył obszerne i rzeczowe sprawozdanie z działalności zarządu w ubiegłej kadencji, poczem nastąpiły sprawozdania przewodniczących poszczególnych sekcyj, a to: p. Jagła — sprawozdanie sekcji samopomocy i p. Szwaguliński — sekcji bibljotecznej.

Ze wszystkich sprawozdań widać było intensywną pracę Koła, przynoszącą pożytek dla członków.

Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Kakoszke udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, oraz wyrażono podziękowanie prezesowi Koła p. Dobrowolskiemu i przewodniczącym sekcyj p. Jagle i Szwagulińskiemu za owocną pracę.

Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: J. Dobrowolski — prezes (powtórnie), Kaliszek — wiceprezes, Rzepecki L. — sekretarz, Orzechowski J. — zastępca sekretarza, Grzeszczak — skarbnik, Strecker — zastępca skarbnika, Mierzejewska, Błońska i Szydłowski — członkowie zarządu.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kakoszke J. — przewodniczący, Felchnerowski i Starzyński — członkowie.

Poważne i rzeczowe obrady zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

O racjonalnem oświetleniu.

W dniu 24 bm. odbył się w sali Szkoły Przemysłowej w naszem mieście ciekawy odczyt na temat racjonalnego oświetlenia wnętrz, okien wystawowych i t. p. oraz o użyteczności aparatów elektrycznych. Z ust prelegenta p. inż. Piaseckiego ze Stowarzyszenia „Organizacja Gospodarki Świetlnej" dowiedzieliśmy się o wszystkich aparatach oświetlenia wnętrz i o wpływie, jakie dobre oświetlenie wywiera na działalność i pracę człowieka. Istota dobrego oświetlenia polega na jasności oświetlenia, która dla różnych prac powinna być różną, np. jasność w pracowni zegarmistrzowskiej musi być znacznie większa od jasności w kuźni. Światło lamp lub żarówek nie może razić wzroku, gdyż wówczas psuje oczy, dlatego też żarówki muszą być ukryte przed okiem albo w głębokich reflektorach metalowych lub umieszczone w kloszach ze szkła mlecznego. Oświetlenie powinno być równomierne, to znaczy takie, aby wszędzie w danem pomieszczeniu było mniejwięcej równie jasno; barwy przedmiotów oświetlonych powinny mieć ten sam kolor wieczorem co i za dnia. Dlatego w pomieszczeniach, gdzie praca wykonywana wymaga dokładnego rozpoznawania kolorów, należy stosować t. zw. żarówki na światło dzienne, mające bańkę ze szkła niebieskiego. Również kierunek światła, a więc i kierunek cieni, padających od jakiegoś przedmiotu, powinien być identyczny z takiemi za dnia, w przeciwnym razie zmienia się bardzo plastyka przedmiotów. Tak mniejwięcej brzmią zasady racjonalnego oświetlenia w najgłówniejszem ujęciu. Prelegent przedstawił zebranym cały szereg dobrze dobranych przezroczy, które wraz z kolekcją elektrycznych aparatów do gospodarstwa domowego stanowiły dla odczytu żywą ilustrację.

Tegoroczne egzaminy dojrzałości.

Wedle zarządzenia władz szkolnych piśmienne **egzaminy dojrzałości w szkołach średnich w bieżącym roku odbędą się w trzech następujących terminach,** które rozpoczynają się: pierwszy dnia 9 maja, drugi dnia 17 maja, trzeci dnia 30 maja br.

Szkoły podzielone zostaną między powyższe terminy niezależnie od rodzaju egzaminów.

Zdający egzamin dojrzałości zwyczajny lub rozszerzony, tj. abiturjenci szkół prywatnych bez pełnych praw oraz b. abiturjenci tych szkół **opłacają taksę egzaminacyjną w wysokości 32 zł.** Eksterniści, tj. uczniowie szkół prywatnych bez praw oraz uczniowie innych szkół, którzy wstąpili do kl. 8-ej po 1 października 1931 r., **opłacają 60 zł.**

Sokół żeński.

Jutro, w niedzielę wycieczka młodzieży oddziału II. Zbiórka o godz. 1-szej na ul. Gdańskiej przy torze kolejowym.

Zbiorka drużyny na placu Poznańskim o godz. 12,30.

Kulig senjorek jutro do Rynkowa. Zbiórka o godz. 1-szej w sekretarjacie ul. Dworcowa. Wszystkie uczestniczki zabierają saneczki ze sobą.

—::—

— **Ciekawy wykład pacyfisty niemieckiego.** Staraniem bydgoskiego koła „Polskiego Stowarzyszenia Członków Przyjaciół Pokoju" odbędzie się we wtorek dnia 1-go marca br. o godzinie 20-ej w auli gimnazjum im. Kopernika przy placu Kochanowskiego wykład p. Helmuta Gerlacha w języku niemieckim p. tyt. „Das Verhältniss Deutschland—Polen — die Schicksalsfrage Europas" (Stosunek niemiecko-polski zagadnieniem bytu Europy). Wstęp 1 zł.

Z walnego rocznego zebrania

Stow. Techników Polskich w Bydgoszczy.

Roczne walne zebranie Stow. Techników Polskich odbyło się przy bardzo licznym udziale stowarzyszonych inżynierów i techników z miasta Bydgoszczy, jakotoż i z najbliższych okolic.

Zebranie zagaił wiceprezes Stowarzyszenia p. radca Régamey krótką przemową.

Do przewodnictwa walnem zebraniem został przez aklamację powołany p. inż. Siwczyński, który na ławników zaprosił p. inż. Urbańskiego i p. inż. Raciniewskiego, oraz na sekretarza p. budown. Juszkiewicza.

Po zatwierdzeniu protokółu z ostatniego walnego zebrania z dnia 9. I. 31, ustępujący zarząd: sekretarz p. budown. m. Juszkiewicz, skarbnik p. inż. Lisiecki i bibljotekarz p. inż. Raciniewski złożyli szczegółowe sprawozdanie z działalności stowarzyszenia za rok ubiegły.

Sprawozdania przez zebranych zostały przyjęte i ustępującemu zarządowi na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum.

Zatem uchwalono budżet w ramkach przedłożonych przez ustępujący zarząd, a referowany przez skarbnika p. inż. Lisieckiego.

W skład nowego zarządu zostali wybrani jako: prezes p. inż. Régamey, wiceprezes — p. inż. Krynicki, sekretarz — p. budown. Juszkiewicz, skarbnik — p. inż. Lisiecki, gospodarze — p. inż. Raciniewski i p. inż. Wyżnikiewicz, a jako bibljotekarz p. inż. Banaszek. Do komisji rewizyjnej weszli pp. inż. Stefański, inż. Krygier i inż. Siwczyński, a do sądu koleżeńskiego pp. inż. Wdzięconski, dr. inż. Kasperowicz, inż. Tubielewicz, inż. Krygier i inż. Orlicz.

Po wyczerpaniu porządku przewodniczący p. inż. Siwczyński podziękował ustępującemu zarządowi za pracę, nowo zaś wybrani prezes inż. Régamey i wiceprezes inż. Krynicki podziękowali zebranym kolegom za zaszczycenie ich wyborem i nawoływali, by koledzy wspólnie z zarządem pracowali nad dalszym rozwojem stowarzyszenia, obiecując ze swej strony przyłożyć wszelkich starań, by stowarzyszenie nadal pomyślnie się rozwijało.

Nowo wybrany zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich inżynierów i techników z Bydgoszczy i okolicy, którzy jeszcze nie są członkami stowarzyszenia, by wstąpili do stowarzyszenia, gdyż tylko przy wspólnej jednolitej pracy a szczególnie w czasach obecnych, obecnego kryzysu gospodarczego, znajdziemy posłuch u społeczeństwa i będziemy mogli dzięki doniosłości wiedzy technicznej wywierać wpływ na rozwój gospodarki i potęgi Rzplitej Polskiej.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich informacyj sekretarz Stow. budowniczy m. Juszkiewicz w lokalu stowarzyszenia przy ul. Chocimskiej 5, parter, telef. 21-69, lub telef. w mieszkaniu 19-37, w godzinach urzędowych telef. 630.

—*—

— **Popularny mistrz tańca p. Kochański** zawiadamia Szan. Czytelników naszych, ze ostatnie jego kursy rozpoczną się we wtorek, dnia 1 marca i to dla początkujących i dokształcających jak również specjalny kurs Mazura. Informacyj udziela p. Kochański codziennie w godz. 4—8 po poł.

8-letnia dziewczynka pod kołami motocyklu.

Sprawca najechania p. Kant zgłosił się sam do tutejszej policji, powiadamiając o wypadku.

W ubiegły czwartek w godzinach przedpołudniowych Kurt Kant, rolnik, zamieszkały w Wudzynku, powiatu bydgoskiego, przejeżdżając na swym motocyklu P. Z. 42830 przez wieś Wilcze pod Bydgoszczą, **najechał na 8-letnią dziewczynkę Helenę Cuzik,** zamieszkałą przy rodzicach w Wilczu.

Skutek najechania był bardzo nieszczęśliwy, bowiem dziecko odniosło **poważne okaleczenia i w stanie ciężkim** odwieziono je samochodem do szpitala powiatowego na Bielawkach.

—*—

— **Aby handel szedł!** Jak się dowiadujemy ma być wydana w Bydgoszczy jednodniówka Okręgowego Komitetu Floty Narodowej na rok 1932 pod nazwą „Nasz Bałtyk". Wydanie to będzie poświęcone jak rok rocznie sprawom morskim. Obejmować będzie w swych artykułach ogólną akcję Okręgowego Komitetu Floty Narodowej z siedzibą w Bydgoszczy, stosunek nasz do morza, artykuły poglądowe i bogaty dział ogłoszeń. (To najważniejsze!) Czy w jednodniówce wspomni się też co o pogrzebie sprawionym Komitetowi Floty Narodowej przez — rząd, powątpiewamy.

— **Miłosierdziu Czytelników polecamy.** Żony bezrobotnych ponownie proszą o ofiarowanie **wózków dziecięcych.** Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

— **Fabryczny skład walizek i przyborów do podróży,** torebek damskich, portmonetek, portfeli itp. otwiera przy ulicy Niedźwiedzia 7 panna **Stanisława Nowakowska,** córka znanego obywatela bydgoskiego, em. urzędnika poczt. Panna St. Nowakowska ma wieloletnie doświadczenie w branży kupieckiej, zajmowała bowiem stanowisko kierowniczki oddziałów największych domów handlowych w Gdańsku, Olsztynie (na Warmji) itd. Przed wojną należała do najgorliwszych członkiń „Sokoła" bydgoskiego. Poświęcenie i uroczyste otwarcie nowej chrześcijańskiej placówki handlowej w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 lutego.

— **Odczyt profesora Langlade p. t. „La vie sentimentale de Victor Hugo"** odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 6 wiecz. w małej salce Gimn. Kopernika. Komitet T-wa „Alliance Française" uprasza uprzejmie o łaskawe i jak najliczniejsze przybycie członków Tow. Polsko-Francuskich, uczniów Francuskich Kursów Rządowych i Sequana oraz wszystkich tych, których interesuje literatura i kultura Francji. Bilety u wejścia w cenie 1 zł, dla młodzieży szkolnej i uczniów francuskich kursów 50 gr.

Jak się przedstawia moda wiosenna?

Aczkolwiek zima jeszcze w całej pełni, dyktatorzy mody przygotowali już i określili charakter tegorocznej mody wiosennej na rok 1932. Zasadniczo sylwetka nadal pozostaje młodzieńcza i wdzięczna, uwydatnia się ona jednak w miarę kształtu ciała, nie wpadając w przesadę. Wszystko utrzymane jest w granicach normalności: długość, która znajduje się w oddaleniu od ziemi, bardzo estetycznem dla oka (odrobinę dłużej, niż w roku ubiegłym), szerokość zawsze umiarkowana i przy najbardziej obszernym kloszu, zawsze zachowana smukłość bioder. Zapięcie i pasek znajdują się na naturalnej linji stanu. Najbardziej charakterystycznemi szczegółami kroju mody nadchodzącej są kołnierze i rewersy.

Suknie przedpołudniowe odznaczają się prostotą i prawdziwą wytwornością, natomiast w porze wieczornej spotykamy niezwykle wyrafinowane toalety: dotyczy to zarówno skomplikowanych szczegółów kroju, jak i różnorodnego bogactwa efektownych błyszczących materjałów, z pośród których pierwsze miejsce zajmują odmiany crêpe-satin.

Cechą mody wiosennej będą kokardy. Żyjemy pod znakiem kokard, kokardek i kokardeczek... Widzimy to przy kapeluszach, ale również przybranie kokardkami spotykamy przy sukniach. Także bluzki ze spódniczkami aksamitnemi lub z crêpe-satin staną się znowu „ostatnim krzykiem". Lekkie wełniane materjały, jak tweed i wełniana georgette'a cechują również nową modę. Ostatnie komunikaty z dziedziny mody zwiastują nam, że kolorem panującym w modzie wiosennej będzie kolor niebieski we wszystkich odcieniach, następnie kolor czerwono-różowawy, żółtawo-beige i brunatny. Pończoszki i rękawiczki noszone będą tej wiosny w kolorach jaśniejszych.

Rycina nasza przedstawia szereg płaszczy wiosennych z tweedu oraz skromne sukienki wiosenne z lekkich materjałów wełnianych. (ak.)

Kłopoty mieszkańców Czyżkówka.

(Z walnego zebrania Towarzystwa Obywateli i Miłośników Czyżkówka).

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali p. Glapy, przy ul. Grunwaldzkiej walne zebranie Towarzystwa Obywateli i Miłośników Czyżkówka, przy udziale licznych członków i gości.

Zagaił prezes T-wa p. Bronz, witając pp. hr. Bnińskiego, red. Sokołowskiego, redaktora Hypszera, prezesa Kółka Rolniczego Zacharjasza i innych gości, oraz członków.

Zebranie było bardzo ożywione, dyskutowano nad różnemi potrzebami i bolączkami przedmieścia Czyżkówko, podnosząc zarzuty przeciw właściwym czynnikom, że tak mało okazują dbałości o rozwój i potrzeby przedmieścia.

Poruszano sprawę projektu

rozbudowy szkoły miejscowej,

która to sprawa już od kilku lat jest rozpatrywaną przez Magistrat i Radę Miejską, jednak bez żadnych wyników. Rodzice głośno już oświadczają, że nie będą posyłać dzieci do takiej szkoły, która stała się **rozsadnikiem gruźlicy i innych chorób.** W starej bowiem, zapadającej się już szkole, niskiej i toczonej przez „grzyb", a do tego przepełnionej dziećmi, powietrze jest tak stęchłe i niezdrowe, że wytrzymać trudno. To też nic dziwnego, że dzieci nabawiają się chorób piersiowych i zdarzają się nawet wypadki śmierci. Lekarz szkolny, który przeprowadzał badania w dniu 17 bm., stwierdził w jednej tylko klasie u 7 dzieci chorobę gruźlicy. Do tego jeszcze trąbki samochodów, świsty i dzwonki przejeżdżających pociągów kolejki powiatowej, stale przeszkadzają w lekcjach.

Drugą, wielką bolączką przedmieścia, jest

BRAK OŚWIETLENIA.

Obywatele od dłuższego już czasu zabiegają u Magistratu o światło elektryczne, lecz dotąd bezskutecznie, a od oświetlenia przedmieścia elektrycznością, zależny jest dalszy rozwój tej dzielnicy; brak światła niemało też przyczynia się do szerzenia demoralizacji wśród młodzieży.

Kasa Chorych, która chciała urządzić tak bardzo potrzebną dla rzesz robotniczych,

PORADNIĘ LEKARSKĄ NA CZYŻKÓWKU,

zaniechała tego projektu z powodu braku światła elektrycznego.

Niemniej ważną rzeczą jest

ROZSZERZENIE MOSTU PRZY KAPLICY

na ulicy Koronowskiej, gdyż może tam bardzo łatwo nastąpić jaki nieszczęśliwy wypadek, za który Magistrat musiałby ponieść konsekwencje, a przecież rozszerzenie mostu pociągnęłoby za sobą wydatek minimalny, na który miasto zawsze zdobyć się może.

Obywatele stanowczo sprzeciwiają się niefortunnemu projektowi pobudowania mostu w **Dolnych** Jachcicach, twierdząc, że most powinien łączyć środki przedmieść, gdyż przez to skróci się drogę do dworca kolejowego i ułatwi dostęp do północnej dzielnicy miasta.

Palącą jest sprawa pobudowania ustępu na Okolu, jak również chodnika przy ulicy Grunwaldzkiej, począwszy od realności p. Zywerta, aż do p. Jezierskiego, gdzie podczas niepogody tworzą się takie kałuże i błoto, że przejście jest bardzo trudne. To samo dzieje się na ulicy Flisackiej, na której mieszkańcy grzęzną po kolana w błocie.

Na ulicy Koronowskiej, chodniki są tak wąskie, a przydrożne drzewa tak grube, że w ciemnościach przechodnie nabijają sobie guzy, uderzając głowami o drzewa.

Od zamierzonej budowy kościoła, postanowiono nareszcie, wobec ciężkich warunków gospodarczych, odstąpić, a zebrane na ten cel przez ks. prof. Hoffmanna pieniądze, obrócić

NA ROZSZERZENIE KAPLICY,

aby wierni nie byli zmuszeni marznąć pod gołem niebem podczas nabożeństwa. W tej sprawie zarząd porozumie się jeszcze z ks. prob. Skoniecznym.

Po przeprowadzonej dyskusji, przystąpiono do **wyboru nowego zarządu.** Prezesem wybrano p. Bronza Józefa, zastępcą prezesa p. Jerzmana, sekretarzem p. Kurdelskiego i skarbnikiem p. Jezierskiego; w skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Zacharjasz i Zywert.

—::—

3745
Dachy papowe
są najodpowiedniejszemi i najtańszemi dachami dla przemysłu i rolnictwa.
Informacje: Zjednoczenie Fabryk Papy Dachowej na Wielkopolskę i Pomorze. Biuro: Bydgoszcz, Gdańska 51, telefon 21-84.

Piwna wojna w Niemczech.

Niemiec żyje piwem, które już Bismarck nazwał „flüssiges Brot". Ale piwo w Niemczech dzięki syndykatowi browarów jest bardzo drogie. I drożało coraz bardziej. Aż piwoszom niemieckim przebrała się cierpliwość i zorganizowali bojkot piwa tak długo, aż browarnicy z cen nic spuszczą. Bojkot ten trwa już 2 tygodnie. W samym Berlinie 12.000 lokali wstrzymało wyszynk piwa.

Na rycinie widzimy, jak piwosze w restauracji pocieszają się koniakiem, kawą i różnymi kocktailami. U dołu prezydent zrzeszenia restauratorów Emil Köster, który ten bojkot zorganizował.

Miejski Lombard podwyższył stawki pożyczkowe.

Już można dostać i 500 zł na jeden zastaw.

Miejski Zakład Zastawniczy w początkach swoich był bardzo ostrożny i ekonomiczny. Żebyś mu przyniósł Koh-I-Nora do zastawu, nie dawał więcej jak 200 zł. Obecnie to się zmieniło. Można dostać i 500 zł. Tylko taki fant musi być coś wart.

Kljentom Lombardu zwracamy uwagę, że Lombard to nie bank a fant to nie weksel, o którego terminie płatności parę dni przedtem uwiadamia się wystawcę. Lombard niewykupione w terminie zastawy zlicytuje bez awiza. Jedyne awizo — to będzie ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim", że w tym a tym czasie odbędzie się licytacja zastawionych a niewykupionych przedmiotów, których kwity zastawnicze noszą numera od X do Z.

Na razie jednak nikomu coś podobnego nie grozi. Do licytacji jeszcze bardzo daleko. Ludziska zastawiają wprawdzie ostatni nieraz dobytek, ale go też pilnie wykupują. Np. z fantów zastawionych w grudniu ub. r. wykupionych zostało 80%. To jest rekordowa liczba. Bo w Warszawie np. 70% zastawionych rzeczy idzie na licytację.

W magazynach Lombardu znalazły się też rękawiczki do boksu. Może ma kto na nie gust? Niech przyjdzie na najbliższą licytację. Cena wywołania będzie bardzo niska.

Wskutek ostatnich zamieci śnieżnych dziś uszykował się pod Lombardem ogonek kljentów z rowerami. Tych kółek i obrączek ślubnych jest najwięcej!

—::—

Ulgowy termin dla świadectw przemysłowych mija.

Urzędy skarbowe na miasto Bydgoszcz i powiat bydgoski przypominają, iż dotychczas wolne od wykupienia świadectw przemysłowych **pracownie rzemieślnicze,** winny zaopatrzyć się najpóźniej do **końca lutego br.** w świadectwa VIII. kategorji przemysłowej.

Po tym terminie będą pobierane odsetki za zwłokę i nakładane grzywny.

—::—

W Paryżu uruchomiono polską siedmioklasową szkołę powszechną — dla dorosłych. Kierowniczką szkoły jest pani Wiąckowa.

Głosy Czytelników.

Róbcie tak dalej... a Pomorze bez rewizji traktatów będzie niemieckie!

Pod powyższym nagłówkiem zwracali już czytelnicy „Dziennika Bydg." uwagę na niewłaściwe postępowanie niektórych naszych urzędów wzgl. obywateli Polaków, a z drugiej strony na wypadki **forytowania szczególnie przy dostawach firm obcych.** I słusznie zauważono, że przez takie postępowanie **osłabia się ogromnie tutejszy żywioł polski,** a wzmacnia żywioły wrogie państwu polskiemu.

Jest dostatecznie wiadomem, że np. firmy niemieckie otrzymują drogą pośrednią od rządu niemieckiego **grube subwencje** na przetrzymanie kryzysu i wykup placówek przemysłowych i gospodarstw rolnych z rąk polskich. A władze polskie nietylko że nie popierają rodzimego przemysłu, ale w dodatku rujnują go przez bezwzględne ściąganie rozlicznych podatków, dodatków i opłat, a **przy dostawach rządowych uwzględniają często firmy niemieckie i żydowskie** przed firmami polskiemi. Nawet szpieg sowiecki dostał roboty w pewnej instytucji bydgoskiej, jak ostatni proces wykazał.

Zdają się nie wiedzieć dygnitarze tu nasłani, że w czasie niewoli tutejsze społeczeństwo polskie było traktowane jako obywatele drugiej klasy, — że **władze niemieckie nie oddały nigdy dostawy czy pracy polskim przemysłowcom.** Owym panom wystarczy, gdy z okazji jakiejś demonstracji na rzecz Pomorza lub Śląska, kroczą na czele pochodu, bo są przekonani, że tem samem „uratowali" już Pomorze i Śląsk przed zachłannością niemiecką, a w dodatku uśmiecha im się wysoki order lub awans.

A dzieje się to wszystko dlatego, że z urzędów pousuwano ludzi wyrosłych na tutejszej ziemi, znających duszę krzyżacką, a posadzono na ich miejsce ludzi mających „słabość" do Rosjan, żydów i Niemców

Od rdzennych Polaków żąda się, iżby płacili wysokie podatki i składali różne „dobrowolne" datki, przytem byli posłuszni i zadowoleni... Zaś dostawy i prace oddaje się różnym Chaimom i Teutonom. Zdarzają się wypadki, że **złożone oferty polskich dostawców nie dochodzą do gabinetu osoby miarodajnej.**

Na podobne „kombinacje" patrzy tutejsze społeczeństwo dotychczas jeszcze spokojnie, ale może zabraknąć mu cierpliwości, dlatego — ostrzegamy!

(Szereg podpisów.)

— **Polski Zbór Ewangelicki** zawiadamia członków zboru, że w niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się nabożeństwo o godz. 12 w poł.

— **Przypominamy,** że w poniedziałek, 29 lutego o godz. 19-tej odbędzie się w Resursie Kupieckiej walne zgromadzenie członków T-wa Kredytowo-Oszczędnościowego.

Województwo nie zatwierdziło wyboru 5 radców miejskich.

Przed kilku miesiącami odbyły się w Bydgoszczy wybory uzupełniające 5 niepłatnych członków Magistratu.

Rada Miejska przeważającą liczbą głosów wybrała ponownie pp. aptekarza Marjana Laknera i kupca Albina Rybarczyka, pozatem pp. adwokata Cisewskiego, b. urzędnika poczt i telegrafów Józefa Górskiego i architekta Grodzkiego.

Urząd wojewódzki doniósł tutejszemu Magistratowi, że **wybranych radców nie zatwierdza.** Wezwał jednocześnie Radę Miejską, aby wyboru nowych radców dokonała i akta wyboru wraz z personaljami wybranych nadesłała do Poznania do dni dwudziestu, w przeciwnym razie nastąpi **wyznaczenie 5 radców — z urzędu.**

Powodu niezatwierdzenia nieposzlakowanych obywateli na urzędy honorowe urząd wojewódzki nie podaje, lecz nie trudno się domyśleć, że władze nadzorcze mają już upatrzonych kandydatów-sanatorów.

Komunikat „Opieki" Tow. Kolonij Feryjnych.

Walne zebranie „Opieki" Tow Kolonij Feryjnych odbędzie się w środę, dnia 2 marca br. o godz. 17 w kancelarji parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Na porządku obrad sprawozdanie sekretarza, skarbnika, wybór dwóch członków zarządu i zmiana nazwy towarzystwa.

(—) **Ks. Skonieczny**
prezes „Opieki" Tow. Kolonij Feryjnych.

U golibrody.

— Pan widzi, co sze dżeje? Szwiat staje z głowem na dół. Japonja niechce usłuchnić Ligi Narodów i z Chinami robi dalej wojny. Czy pan ma pojęcie, jaki roli odgrywa Liga Narodów w organizacyi szwiata? Una jest to samo dla cały ludzkości, czem jest Kahał dla żydki. To jest naszy szwienty instytucyi, który my szliepo słuchamy. Jak kahał zawyrokuje: czarne! to my widzimy samy smoły przed oczami. A jak powi: białe! to my sze kąpamy w mliku.

Taki subordynacyi panuje między żydki do zwierzchni władzy. A Liga jakiego ma autorytetu? Żadnego Una machni z chustką i woła na Japońców: halt! Feuer einstellen! a Japońcy tymczasem robią jeszcze większego huku. Pan słyszał przez radjo mandżurskie bum-bum? Ja słyszał i na mnie tak zczerpniła skóra jak na zabitym wół. Mój szwagier Jozue Kanalgitter uspokoił mi wprawdzie, że to nie japoński kanonady, tylko że Pan Marszałek tak bije w Belwederu z pięszczem w stół, i tak sze gniwa na pana Ossowiecki. Nu, wszystko może być. Jaby tyż sze gniwał, gdyby mój terminator brał od klienty kubany za ogoleniowe zniżki.

Pan wi, że ja teraz zaprowadził zniżki w moim interesu? A sam toby ja poczebował kolejowy zniżki do Genewy. Bo ja mam wielkiego planu dla Ligi. Według francuskiego projektu ona ma być międzynarodowym policjem. Una ma mieć armji do dyspozycji na szmiałków do wojny. Ale nad tem nikt sze nie zastanowił, od jaki narodowości ma być ta armja. Bo niech una bedzi mieszana z rozmaity narody, to zaraz w ty armji wybuchnie wojna i dla Ligi zrobi sze nieszmiertelnego blamażu. Więc ja chce podsunąć projektu, aby ty armji składała sze ze same żydki z całego szwiata. To bedzi także armji międzynarodowy, ale zato ręcze panu z honorowem słowem, że żydki ze sobą nie zrobią wojny. Może jaki generał dostanie w gęby, ale w rezultacie bedzi panowały zgody, zgody i jeszcze raz zgody!

Jak pan mówi, że żaden naród nie pozwoli sze od żydowski bandy za łeb czymać? Pan ma racyi, ale kto panu powiedział, że my chcemy zaraz robić gwałt z nieposłusznym narodem? My każdy wojny ugasimy z perswazjem. A dopiero gdyby to sze nieudało, to my dla wojujący strony zamykamy kredyty. Rób pan wojny z pustym kieszeniem!

Pan Jacek Furdyga donosi:

Genewa, 24 luty.

Szanowna Redakcjo!

Wiadomość, że policja i prokuratorja jasnowidzowi Dziadka inżynierowi Ossowieckiemu urządzili wsypę, spadła tu na mnie, jak pieron z pogodnego nieba. Bo ja także obiecuję różne protekcje u Pana Marszałka, ino jestem przytem bardzo ostrożny. Kubana od strony wezmę, ale Dziadka nigdy o nic nie proszę. Raz, że nie zgadza się to z mojem stanowiskiem służbowem, a po drugie, że Dziadek skląłby mnie tylko i odesłał tam, gdzie wstęp nie jest szeroki ani jasny.

Pocieszam się na razie, że z tym Ossowieckim, to jest tylko intryga Piasta albo Obwiepola. Chcieliby pozbawić Dziadka najlepszego doradcy i ministra bez teki. Ossowiecki to był taki belwederski Rasputin. Bez niego nie robiło się nigdy ani kroku. On zaraz po majowym puczu przepowiedział, że za parę lat zrobi się plajta, i kto do tego czasu się nie zabezpieczy, ten potem nie będzie miał skąd, ani z czego. Gdy Dziadek kazał raz Ossowieckiemu szukać generała Zagórskiego, to Ossowiecki odpowiedział, że on tylko ziemskie sprawy zgaduje, a z niebem niema kontaktu. Ossowiecki wyprorokował też konstytucji, że ją spotka nieszczęście ze strony pewnego wielkiego wodza i myśliciela. I faktycznie Konstytucję spotkały nawet dwa nieszczęścia. Bo drugiem nieszczęściem jest, że ów wódz i myśliciel za to pierwsze nieszczęście alimentów jej nie płaci.

Przepowiedział też Ossowiecki wyrok w procesie brzeskim, ale to nie było żadną sztuką, bo np. Dziadek jeszcze na parę tygodni przed Ossowieckim wyrok ten przewidział. Natomiast dziwi mnie, że Ossowiecki nie przewidział samego siebie i tak haniebnie wpadł do miecha.

Ponieważ stary musiał się tą sprawą porządnie zmartwić, więc wystosowałem do Niego taki list.

N. b. p. J. Ch.!

Przyszedł na nas ciężki dopust, który trzeba znieść z pokornem poddaniem się woli Bożej. Nasz jasnowidz przestał być jasnowidzem a łatwo może się teraz w ciemnowidza zamienić, jeżeli go prokurator do ciemnicy wsadzi. Dufał on widocznie w Twoją przemożną protekcję. Zapomniał docna, że Ty jako żołnierz tolerujesz od biedy pchły i pluskwy, a tylko śmierdzących rąk nie znosisz. I to go pogrążyło.

Pomnij też, Dziadziu, że duchy Ossowieckiego to były, które poradziły wywalić Bartla z gabinetu, bo po nim inni, a lepsi, przyjdą.

Dobrze tedy stało się, żeś podał Ossowieckiego w ręce prokuratora. Teraz nikt już nie może twierdzić, że w Polsce niema ani jednego męża sprawiedliwego. Zresztą do bani z takim jasnowidzem, który wszystko przewidział, tylko nie siebie w pace.

Chodzi teraz o to, aby prokurator nie uznał się w tej sprawie za niekompetentnego, jako w sprawie nadprzyrodzonej i nie odstąpił jej jakiemu klubowi spirytystycznemu albo trybunałowi honorowemu, który tak zwykle te afery załatwia, aby obie strony były całe i zadowolone.

Depeszowano dzisiaj, że jednak wybierasz się do Rumunji i do Egiptu. Tedy skróciłbym mój pobyt w Genewie, aby Ci w onej wojaży wiernie towarzyszyć. Z Rumunją mamy przymierze, więc tam żaden despekt chyba Cię nie spotka. Ale w Egipcie wiedzą o Tobie tyle tylko, że jesteś dla Polski srogim Faraonem, i że niema wielkiej nadziei, aby pod Twojem panowaniem po siedmiu latach chudych przyszło siedem lat tłustych. Boją się też, że jak będziesz dalej prześladował i więził piastowskich i obwiepolskich żydów, to pochłonie Cię Morze Czerwone. Te błędne mniemania należałoby w Egipcie sprostować, aby każdy krokodyl i każdy wielbłąd wiedział, że Polska bez Ciebie jest jak wiatrak bez śmigła albo jak słoń bez trąby, w którym to członku główna moc onego potwora jest ukryta.

Obszar Wielkiej Bydgoszczy.

Miasto nasze ciągnie się na przestrzeni 18 kilometrów i częściowo położone jest za Wisłą — na Pomorzu.

(n) Obszar miasta Bydgoszczy łącznie z włączonemi przedmieściami zajmuje terytorjum 6543 hektarów, czyli **przeszło 26.000 morgów.** Jest to obszar znacznie większy, aniżeli Klucz Runowski albo dobra Samostrzelskie z wszystkimi folwarkami, w powiecie wyrzyskim. Podobny obszar zajmuje 700-tysiączna Łódź.

Tylko **dziesiąta część** Bydgoszczy, są to **tereny zabudowane,** większość obszaru zajmują pola i place niezabudowane (70%), drogi, ulice i place miejskie (około 14%), a resztę parki, ogrody publiczne, tereny sportowe, cmentarze i — woda.

Ogólna powierzchnia dróg i ulic miasta Bydgoszczy wynosi około półtora miljona metrów kwadratowych. Wliczyliśmy dawniejsze szosy prowincjonalne i ulice znajdujące się dopiero na mapie.

Parki i ogrody miejskie stanowią „płuca Bydgoszczy". W r. 1921 ogrody miejskie, ogródki działkowe i inne zajmowały terytorjum 31 hektarów, obecnie podobno 60 hektarów (240 morgów). Jeżeli doliczymy do tego sąsiednie lasy, łąki nad Brdą i planty nad starym kanałem, które są własnością województwa, Bydgoszcz **ma naprawdę wielkie i zdrowe płuca.** Ilość drzew na ulicach za rządów polskich wzrosła z siedmiu na czternaście tysięcy sztuk!

Chcąc z jednego końca miasta, przypuśćmy z ulicy Inflanckiej, hen **pod Prądami,** przedostać się na drugi koniec miasta, położony **w Fordonku** (przy ul. Pańskiej i Litewskiej, a częściowo na t. zw. Zawiślu), trzeba przejechać 18 kilometrów czyli 2 i pół mili. Kto zaś chciałby z kąta północnego, t. j. **z Jachcic** (sąsiedztwa Opławca i Smukały) pojechać skośną linją do **Czerska Polskiego,** pod sam dworzec łęgnowski, musiałby odbyć jeszcze dłuższą drogę, bo **przeszło 3 mile.**

Są dwie rzeczy znamienne na tym ogromnym obszarze. Mimo, że Bydgoszcz na mapie i według podziału administracyjnego położona jest w województwie Poznańskiem, prawie cały kilometr obszaru miejskiego, t. zw. **Zawiśle,** leży **w województwie Pomorskiem.**

Zawiśle, jest to tylko jedna osada (Heiżego), licząca tuzin mieszkańców. Zawiślanie bydgoscy zupełnie odcięci są od świata, nie mówiąc już od miasta, do którego dostać się mogą tylko dwiema drogami: czołnem przez Wisłę albo drogą okrężną przez Małą Kępę i most Fordoński. W czasie powodzi los tych mieszkańców jest godzien pożałowania.

Tereny miejskie od **Sierznieczka** począwszy leżą w **diecezji chełmińskiej.** Kaplica katolicka w Sierznieczku jest jednak kościołkiem filjalnym starej parafji farnej w Bydgoszczy, podlegającej biskupowi gnieźnieńskiemu.

Dziada Polikarpa śpiewanie

Ogólnie słychać: ceny spadają!
Owszem człek przyzna:
Mąka, groch, perki,
Masło i serki,
Śmietana, jajo,
Buty, bielizna
I robocizna
W cenie spadają —
Każdy to przyzna;

Majątki, role, domy, mieszkania
Bardzo wydatnie
Spadły w wartości.
Fala taniości
Biedę wygania,
Lecz drugich płatnie
Tak akuratnie,
Że im wygania
Z ócz łzy ostatnie.

Kryzys kieszeni chyba u szczytu:
Ani gotówki
Żadnej w zapasie,
Ni w cudzej kasie.
Niema kredytu; —
Szukasz złotówki
Na czas głodówki...
Brak głowy, sprytu —
Nic bez gotówki!

To wszakże dziwnie, że etatywnie
Rosną ciężary
Niestosunkowo;
Coraz to nową
Plagą rząd kiwnie;
Sypie bez miary
Podatki, kary
Bezwzględnie, sztywnie —
Jak złe Tatary.

Czas już rozluźnić tę twardą śrubę,
Bo nazbyt złego
Zbyć towar marnie,
Kiedy rząd garnie
Pieniądze grube
Podatku swego,
Drąc do gołego
Wojtka, czy Kubę
Ledwie żywego.

Zadługo to już bywa w zwyczaju
Żywcem drzeć łyka,
Iż czujesz, człecze,
Jak cię coś siecze,
— Choć w własnym kraju —
I tak cię pika
Sztych komornika,
Jak u Szanghaju
Japon Chińczyka. —

SZARADY ZAGADKI

Kwadrat magiczny liczbowy nr. 31.

W pola kwadratów ułożyć liczby od 7 do 22 w ten sposób, aby wszystkie szeregi poziome i pionowe, tudzież przekątnie dały sumę 58. (Zacząć od 7 w górnem polu na lewo).

Rozwiązanie krzyżówki nr. 26.

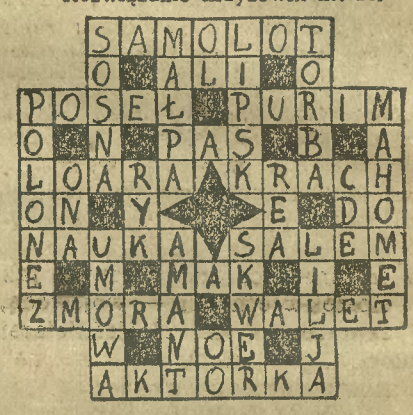

Rozwiązanie łamigłówki samogłoskowej nr. 27.

Nie wart nic rodowód bracie,
Kiedy jeno pustka w głowie;
Choćbyś chodził i w ornacie,
Nie wart nic rodowód, bracie.
Niechaj wiedza mówi za cię!
To, co zmarło, nic nie powie;
Nie wart nic rodowód, bracie,
Kiedy jeno pustka w głowie.

Wkładanka obrazkowa nr. 30.

W strojach przeróżnych mod
Wesoło spieszą na lód.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowi: W. Grylewiczówna M. Nowicka, K. Gaca, T. Mikulski, M. Zuchniewski, T. Nowakowski, M. Płażalski, H. Płażalski, J. Schneider, Z. Erdmann, U. Janiszewska, E. Kopkowski, J. Krasicki, F. Krzyszkowska, H. Olejnik, M. Rubinstein, M. Hassówna, Z. Piotrowska, A. Kolęda, Z. Mazur, B. Meyerówna, O. Kukowski, R. Misiński, A. Schlegel, Z. Schlegel, A. Nyka, T. Wielosik, Z. Fryka, St. Stolfówna, M. Kochański, L. Sztolf, A. Kanclerz, E. Świątkowski, A. Czerniak, J. Meger, F. Faleńczykówna, F. Redman, M. Rubaszewski, J. Patalong, Z. Biechowski.

Zamiejscowi: W. Dembowski - Samoklęski Małe, J. Kłos - Toruń, Z. Fischbach - Ostrów Pozn., M. Piotrowski - Tczew, A. Schneider - Lisiogon, H. Milbradt - Łochowo, E. Fryderówna - Nakło.

Nagrody wd rodze losowania otrzymali:

1. Zygmunt Biechowski - Bydgoszcz
2. Eugenja Fryderówna - Nakło.

HUMOR I SATYRA

SPRAWIEDLIWIE.

Chłop (do swego syna, który pierwszy raz idzie do miasta z mlekiem):

— Naprzód nalewa się wody do kibla, a potem leje się do tego mleko. Potem możesz już w mieście sprawiedliwie przysięgać, że do mleka nie dolało się wody.

INNE MIEJSCE.

Jaś zasłużył na karę. Bolesną procedurę chłosty łagodzi matka słowami: „To mnie bardziej boli niż ciebie".

— To wierzę — mówi Jaś, płacząc — ale na innem miejscu.

PREZENT IMIENINOWY.

— Co to? Barometr? Jakże się cieszę. Ale gdzież się kręci, jeżeli ma być pogoda?

OGŁOSZENIE.

„Niniejszem donoszę Szanownej Klienteli, że jako długoletni kierownik wielkiej firmy instalacyjnej, przywłaszczyłem sobie wszystko, co do prowadzenia własnego interesu jest potrzebne."

ZROZUMIAŁE.

— Stwierdzam u pana puchlinę wątroby, ale to mnie nie niepokoi...

— Wierzę, gdyby panu doktorowi spuchła wątroba, mnieby to także nie niepokoiło.

KADZIDŁA SALONOWE.

— Jest pani osobą najbardziej pociągającą na dzisiejszym wieczorku.

— Pan ma znacznie większe powodzenie niż ja.

Gorzkie słowa prawdy dla żonglerów partyjnych.

(Z wykładu gen. Dreszera w Bydgoszczy).

(n) Bawiący w Bydgoszczy na inspekcji oddziałów kawalerji gen. Orlicz-Dreszer wygłosił wczoraj na zgromadzeniu publicznem zwołanem przez zarząd miejscowego oddziału **Ligi Morskiej i Kolonjalnej** interesujący referat o aktualnych zagadnieniach emigracyjnych w związku z swoją ostatnią podróżą propagandową do Stanów Zjednoczonych.

Zarzucając Polonji amerykańskiej **brak patrjotyzmu gospodarczego,** prelegent stawiał jednak silnie zorganizowane wychodźtwo nasze na drugiej półkuli świata za wzór **stałości przekonań.** „Nabywszy przez długoletnią przynależność do swoich organizacyj prawa z niej wypływające (asekuracja, pomoc w kształceniu młodzieży itp.) i owiani duchem swojego otoczenia — **Polacy amerykańscy nie są żonglerami partyjnymi** i nie przerzucają się, jak to się niestety w ojczyźnie dzieje, dla korzyści przejściowych z lewicy na prawicę lub z prawicy na lewicę". Słowa te oblały rumieńcem wstydu tych dość licznie na sali „pod Lwem" zgromadzonych dygnitarzy lokalnych, którzy przed majem byli endekami, Piastowcami czy nawet socjalistami a dzisiaj należą do obozu innego, tj. tego, który jest u steru i daje... korzyści.

Dwa dalsze wynurzenia gen. Dreszera godne są zanotowania: „Kiedy jedno z pism amerykańskich mnie zaatakowało, to inne napisały, że choćby nawet żołnierz zrobił coś niestosownego, będąc w mundurze, to nie wolno go **jako gościa** krytykować..." dalej, że wszystkie dzisiejsze wysiłki powinny być skierowane w kierunku **„zabicia wrogiej propagandy".**

Słowa słuszne, lecz czyż postępki, jak Brześć, Kostek-Biernacki — wojewodą, a więc **reprezentantem** Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, metody „sanacyjne" przy ostatnich wyborach do sejmu, nie mówiąc już o **środkach** „pacyfikacji" Małopolski — nie pracują na korzyść wrogiej propagandy zagranicą?! A czyż nie przypominają się gwałtem zeznania marszałka Trąmpczyńskiego w procesie brzeskim o samym prelegencie, który miał koszarować **wyborczą bojówkę w Poznaniu?!**

Wobec obawy, że Polska wobec groźnej konkurencji utracić może europejskie rynki zbytu, prelegent zaleca uprawianie **polityki gospodarczej opartej na wzajemności** (wymiana towarów) i wyjście przez Gdynię na dalekie lądy, na świat szeroki.

Słuchaczy na odczycie było około 400, przeważnie urzędnicy, kilkudziesięciu oficerów, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa najmniej.

— **Przedstawienie kinematograficzne na rzecz Komitetu Bezrobotnych. Dziś,** w sobotę o godz. 16-ej demonstrowany będzie w kinie „Marysieńka" film p. t. **„Doktór Massena".** Cały zysk z tego przedstawienia przeznacza się na rzecz Komitetu Bezrobotnych w Bydgoszczy. Bilety na to przedstawienie sprzedawane będą po cenach zniżonych przez urzędników Wydziału Podatkowego.

Pożar przy ul. Łuckiej.

W ogrodnictwie p. Staszaka przy ul. Łuckiej spaliła się cieplarnia. Pożar wybuchł o godz. 3,30 wczoraj. Przyczyn pożaru na razie nie ustalono.

ZE SPORTU.

Świat sportowy Bydgoszczy

czeka nielada sensacja. W przyszłą niedzielę, 6 marca, przyjeżdża bowiem do miasta naszego **drużyna ligowa W. K. S. 22 pp. Siedlce,** ażeby rozegrać mecz piłki nożnej **z drużyną A-klasową Sokoła I.**

Mecz ten wywołał ogromne zainteresowanie. Dowodem tego jest masowy wykup biletów w przedsprzedaży w księgarni Gieryna przy Pl. Teatralnym. Kto pragnie sobie zabezpieczyć miejsce na krytej trybunie, zechce się zaopatrzyć w bilety przed czasem.

Ceny miejsc dostępne. Bliższe szczegóły w afiszach.

Finał turnieju koszykówki Sokoła III.

W niedzielę o godz. 8,30 odbędzie się dokończenie turnieju błyskawicznego Sokoła III w hali 62 pp., który zapowiada zaciętą walkę pomiędzy Szkołą Oficerską a B. Orlętami oraz K. S. Brda a 62 pp. Zwycięzcy spotykają się w finale, zaś pokonani rozegrają mecz o 3 miejsce.

K. S. Gedanja (Gdańsk) — Polonja (Bydgoszcz).

W nadchodzącą niedzielę przybywa do grodu naszego renomowana drużyna **Gedanji** z wielokrotnym reprezentantem Polski **Al. Tupalskim** na czele, celem rozegrania towarzyskiego meczu hokejowego z miejscową **„Polonją".**

Interesujący ten mecz odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 28 bm., o godz. 10 przed południem na boisku hokejowym „Polonji" przy ul. Hetemańskiej.

Posiedzenie organizacyjne Tow. Przeciwgruźliczego w powiecie bydgoskim.

Do wielu osób, znanych ze swej działalności społecznej, rozesłano następujące zaproszenie:

Wobec klęski bezrobocia, gruźlica, ta najstraszniejsza plaga ludzkości, czyni wśród społeczeństwa naszego postępy zastraszające.

Pan wojewoda poznański w swej trosce o byt ludności, pomiędzy innymi środkami samoobrony, polecił powołać całą ludność do współpracy w walce z tym niewidzialnym, a przenikającym wszędzie wrogiem społeczeństw.

W celu podjęcia czynnej samoobrony i uświadomienia najszerszych rzesz, założone będą w każdem mieście i obwodzie powiatu naszego „Koła miejscowe" Towarzystwa Przeciw-Gruźliczego z siedzibą Komitetu Wykonawczego w Starostwie.

Dla ukonstytuowania władz i omówienia akcji na przyszłość najbliższą odbędzie się dnia 29 bm. w sali posiedzeń Starostwa o godzinie 11-ej rano posiedzenie organizacyjne.

W celu wciągnięcia najszerszych rzesz do wspólnej akcji, uprasza się o przybycie w oznaczonym czasie nietylko imiennie zaproszonych osób, lecz wszystkich, komu dobro Ojczyzny naszej leży na sercu.

Wobec finansowego wyczerpania ludności, aby nikt nie został odstraszony wysokością nowych ofiar, nadmieniam jednocześnie, że roczna składka członków rzeczywistych wynosić będzie zł 3,—, wpłacanych w ratach dowolnych, a roczna składka członków wspierających uczyni gr 50.

Za Starostę Powiatowego:
Dr. Gaszyński,
lekarz powiatowy.

Taka już bywa konjunktury władza
(Można to także nazwać przeznaczeniem),
Że człowiek nagle graty wyprowadza,
Żegna się z każdą chwilą i wspomnieniem,
I na swą przeszłość patrzy pełen żalu
Gdy mu rozkaże los: Zmiana lokalu!

Ileż to wspomnień i ileż pamiątek
Zostawia każdy, gdy wyjdzie przez bramę?
Zamknął kawałek duszy każdy kątek,
A choć widziałeś twarze wciąż te same,
Choć dzień się zdawał pozornie bez zdarzeń,
Ile tętniło w tym spokoju marzeń?

Nagle nadjeżdża wielki wóz nad ranem
I stos rupieci narzuca na siebie,
Idziemy za nim jak za karawanem,
Bo się kawałek jakiś życia grzebie,
I każde krzesło ze złamaną nogą
Staje się rzeczą sercu twemu drogą.

Oto twe biurko — przyjaciel jedyny,
Na którym rymy kreśliła twa ręka —
Zegar co znaczył ci szczęścia godziny
Leży na wozie jak mała trumienka,
Lustro, co znało jej uśmiechu czary,
Odbija teraz przestwór nieba szary.

Tak to już bywa i zawsze i wszędzie —
Ciągle nas dalej fale życia niosą,
Może nam kiedyś przecież lepiej będzie,
Gdy śmierć zadzwoni na nas srebrną kosą,
Bo przeżyjemy wtedy już bez żalu
Ostatnią zmianę starego lokalu!

Henryk Zbierzchowski.

Wyrafinowani oszuści

W firmie Hammer, przy ulicy Chrobrego, zjawił się jakiś nieznany firmie osobnik, żądając, aby firma niezwłocznie **przesłała do jednego ze składów kolonjalnych przy ulicy Podgórnej, 500 paczek proszku do pieczenia „Backin", 500 paczek proszku „Pudding" oraz 60 tabliczek czekolady, ogólnej wartości 160 złotych,** przyczem osobnik oświadczył, że rachunek zostanie uregulowany na miejscu odbioru.

Firma, znając dobrze ów skład, kazała zapakować żądany towar i **odesłać go przez chłopca.**

Przed nadejściem chłopca, **przybyło do wymienionego składu kolonjalnego jakichś dwóch panów,** kupując jakieś drobnostki i gdy chłopiec pojawił się z paczką, jeden z nich odrazu zwrócił się do niego ze słowami: **„aha, przyniosłeś, to dobrze, a czy jest rachunek?!...** Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, wziął paczkę, którą położył tymczasem na ladzie i począł przeglądać rachunek.

Po przejrzeniu, odezwał się: „O nie, mój kochany, tu jest źle, mnie się należy 5 procent, ja muszę zaraz zatelefonować do firmy" i zapytawszy chłopca o numer, zbliżył się do telefonu, żądając połączenia z firmą. Wreszcie, odłożywszy po chwili słuchawkę, oświadczył chłopcu, **iż nikt nie odpowiada,** więc wobec tego **pójdzie jeszcze telefonować z innego miejsca,** bo być może, że w telefonie się coś zepsuło, przyczem wezwał chłopca, aby z nim poszedł.

Chłopiec był pewnym, że ma do czynienia z właścicielem składu, przeto pozostawiwszy paczkę, udał się z osobnikiem do innego rzekomo telefonu.

Gdy się znaleźli na Wełnianym Rynku, osobnik **wskoczył do nadjeżdżającego tramwaju, mówiąc chłopcu, że pojedzie osobiście rozmówić się z firmą.**

Wobec tego chłopiec postanowił wrócić do składu przy ulicy Podgórnej i zabrać paczkę zpowrotem.

Tu jednak dowiedział się, że **paczkę już zabrał ten drugi pan,** który był w towarzystwie pierwszego. Wystraszony chłopiec, pobiegł szybko do firmy, aby powiadomić o zajściu, lecz po oszustach nie było już śladu.

Firma naturalnie, doniosła o wypadku policji, która zajęła się odszukaniem sprawców i jest nadzieja, że ich odnajdzie.

T. K. S. Toruń-Polonja Bydgoszcz 4:1.

W wczorajszy piątek rozegrały drużyny powyższych klubów mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A. Do gry stanęły zespoły w komplecie. Polonja wzmocniona dwoma nowymi, dobrymi graczami.

W pierwszej części przewagę druzgocącą ma Polonja, nie wykorzystaną należycie. Strzały ataku Polonji broni bramkarz T. K. S. Przebój obrońcy Polonji kończy się zdobyciem bramki dla biało-czerwonych. 1:0 dla Polonji.

W drugiej tercji gra staje się równorzędna. Polonja dąży do podwyższenia wyniku, a T. K. S. do wyrównania, co mu się też udaje w zamieszaniu podbramkowem. Wypady T. K. S. coraz bardziej zagrażają bramce Polonji. Kilka minut przed zakończeniem drugiej tercji T. K. S. podwyższa wynik na 2:1.

W trzeciej tercji przewagę uzyskuje T. K. S. Gracze Polonji grają bez obliczenia, krążek zbyt długo przetrzymują i podają go na oślep, co wykorzystuje T. K. S. i strzela w tej tercji dalsze dwie bramki.

Rezultat ostateczny 4:1 dla T. K. S. Tercje 0:1, 2:0, 2:0.

Sędziował mecz niezbyt sprawiedliwie p. Szczerbowski z T. K. S.

Jednostkowe wypady ataku P. kończyły się zwykle odebraniem krążka przez T. K. S. Takie bawienie się było bezcelowe i bezskuteczne. Kombinacyjna gra mogłaby Polonji przysporzyć zwycięstwo.

Oceniając graczy Polonji, trzeba przyznać ich sprawną i ambitną grę. Tak więc Polonja musiała się zadowolić ponownie wicemistrzowstwem.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Roczne walne zebranie Koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się dnia 27. bm. o godz. 18,30 w lokalu p. Feliszkowskiego. Goście mile widziani.

Referat wygłosi p. red. Nowakowski.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Zarząd.

Koło Czyżkówko.

Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lutego o godz. 11,30 po sumie w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej.

Referat wygłosi sekretarz okręgowy Stróżyński.

Na powyższe zebranie winni przybyć wszyscy członkowie.

Koło Zimne Wody.

Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 15,30 w lokalu p. Komornickiego przy ul. Toruńskiej.

Referat wygłosi jeden z radnych miejskich Klubu Ch. D.

O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd Koła.

Kółko Włościanek Bydgoszcz—Jachcice

urządza dnia 28. bm. w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów o godz. 18 **pierwszą wystawę robót kobiecych,** połączoną z przedstawieniem pt. „Święta Germana" na którą serdecznie zaprasza Zarząd.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. P. Wągrowiec. Wysokość podatku zależy wyłącznie od wysokości dochodów. Do potrącania podatku zobowiązany jest pracodawca. Ulg dla wracających z wojska ustawa nie przewiduje.

Kilku zainteresowanym. Na podstawie informacyj, zaciągniętych o reklamującym się w prasie Banku Hipotyczno-Kredytowym w Mysłowicach, wyjaśniamy na zapytanie, że Bank, obiecujący pożyczki, a uzależniający rozpatrzenie wniosku od złożenia tytułem kosztów manipulacyjnych 50,— zł od każdego wnioskowanego 1.000,— zł, nie może uchodzić za instytucję poważną.

„Białe Orlęta" — Szwederowo. Tak spóźnionych sprawozdań nie umieszczamy.

K. J. Jeżeli Pan nie ma świadectwa mistrzowskiego, nie może Pan mieć ucznia. Należy zaangażować mistrza, który będzie mógł ucznia wychować.

Zainteresowany w Chełmnie. 1) Podlegają zabezpieczeniu. 2) Urlop się należy, jeżeli praca w ciągu roku razem wzięta nie trwa krócej niż 10 miesięcy. Przepis ten odnosi się także do pracowników przedsiębiorstw sezonowych. (Rozporządzenie Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 11. VI. 1923 § 2; Dz. U. r. 1293 nr. 62 poz. 464).

W kilka stron. Jak się obecnie dowiadujemy, amortyzacja obligacyj 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z roku 1924 odbywa się drogą ogłoszenia w tabeli urzędowej numerów tych obligacyj, które Ministerstwo Skarbu wykupiło na giełdzie. Sprawę tę poruszył w komisji skarbowej Sejmu już przedstawiciel Klubu Ch. D. p. poseł Piechulak z Górnego Śląska. Według wyjaśnień Min. Skarbu, losowanie obligacyj, ulegających amortyzacji, odbywa się tylko zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta R. P. drogą przedterminowego wykupu nie zgromadzono pełnej raty, przypadającej do amortyzacji na dany okres.

Dobrowolne opodatkowanie się społeczeństwa miasta Bydgoszczy na rzecz pomocy bezrobotnym

za czas od 16. 12. 31 r. do 31. 1. 32 r. włącznie.

Urzędnicy państwowi 509,71 zł; urzędnicy komunalni 5728,43 zł; rzemieślnicy i robotnicy rzeźni i taboru miejskiego 374,89 zł; nauczycielstwo 530.25 zł; wolne zawody 598,05 zł; apteki i drogerje 199,10 zł; banki 11.163,25 zł (w tem sama M. K. O. 10.000 zł); cechy rzemieślnicze 5627,35 zł; przedsiębiorstwa prywatne — firmy 3563,44 zł; przedsiębiorstwa prywatne — urzędnicy i robotnicy 886,51 zł; towarzystwa 1013 zł; osoby prywatne 458 05 zł; zbiórki uliczne 254,80 zł; właściciele domów 141,50 zł; sprzedaż nalepek 487,30 zł. Razem 31.535,63 zł.

Kwotę powyższą użyto jak następuje: 10.000 złotych na kuchnię ludową dla bezrobotnych, a resztę poza innemi drobnemi wydatkami, na trzechdniówki.

Z wojewódzkiego komitetu dla spraw bezrobocia w Poznaniu otrzymano dotychczas 33.000 złotych, z których użyto 23.000 zł na zatrudnienie bezrobotnych, a 10.000 zł na kuchnię ludową. Ponadto otrzymano 1.135 ton węgla, 20 ton cukru i 675 qu. mąki żytniej.

Węgiel rozdano — względnie jeszcze teraz się rozdziela bezrobotnym w myśl zarządzeń naczelnego komitetu, cukier przydzielono sekcji dożywiania dzieci, a mąkę używa się obecnie do wypieku chleba.

Wszystkie wpływy i rozchody gotówkowe oraz zarachowanie naturalji otrzymywanych z wojewódzkiego komitetu, badane są z upływem każdego miesiąca. Również zarachowuje się osobno naturalja, jakie otrzymuje kuchnia ludowa od miejscowego społeczeństwa. Wykazanie publiczne zarachowań tych wpływów nastąpi po zamknięciu sezonu kuchni ludowej. Ponadto Lasy Państwowe wydały bezrobotnym znaczne ilości karpiny (korzenie drzew) po specjalnie zniżonej cenie 50 gr za mtr.³.

Wpływy pieniężne od 1. 2. 32 r używa się na zatrudnienie trzy wzgl. dwudniówkowe bezrobotnych.

Niestety Miejski Komitet wzgl. Magistrat mimo zadłużenia się na trzy (dwu) dniówki w wysokości około 30 000 zł nie może takowych wydawać tak często, jakby to 6.000 bezrobotnych nie pobierających zasiłków z ubezpieczenia, mogły oczekiwać.

Dziękując wszystkim ofiarodawcom jak najserdeczniej zwracamy się do wszystkich, którzy dotychczas nie nadesłali deklaracji dobrowolnego opodatkowania się, a których stać na to, co jak jesteśmy przekonani stało się jedynie wskutek nawału zajęć i trosk zawodowych, zwracamy się imieniem bezrobotnych i imieniem tych. którzy się opodatkowali z usilnym apelem, by corychlej dopełnili tego moralnego obowiązku obywatelskiego.

Słyszy się głosy w wielu wypadkach nie bez uzasadnienia, że czasy są ciężkie i nieraz poszczególnym osobom trudno związać koniec z końcem. Na to niech nam wolno będzie odpowiedzieć, że w obecnych czasach ogólnoświatowego kryzysu, każdy może uważać się za szczęśliwego, kto wogóle ma faktycznie możność zarobkowania wzgl. ma inne źródła dochodu.

Niezależnie od niniejszego ogólnego apelu, rozsyłamy osobne zaproszenia dla wzięcia udziału w akcji samoopodatkowania się do wszystkich tych, o których jesteśmy przekonani, że można od nich tego oczekiwać.

W marcu ponowimy indywidualne zaproszenia przez specjalny komunikat w prasie.

Podkreślamy, że nietylko brak komitetowi pieniędzy na dalsze trzy (dwu) dniówki, lecz również wyczerpały się kredyty jakiemi miasto budżetowo dysponowało na kuchnię ludową.

Wszelkie kwoty prosimy przesyłać do Komunalnej Kasy Oszczędności ul. Marsz. Focha 3 wzgl. do sekretarjatu Miejskiego Komitetu Ratusz, pokój 15.

Bydgoszcz, w lutym 1932 r.

(—) **Dr. Chmielarski,**
wiceprezydent miasta i przewodniczący Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

(—) **ks. kan. Schulc,**
I. wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

(—) **Stobiecki,**
wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej
II. wiceprzewodn. Miejsk. Kom. do Spraw Bezr.

(—) **ks. prob. Skoniecznv,**
prezes sekcji finansowej.

„Odmrożenie" tych zapasów

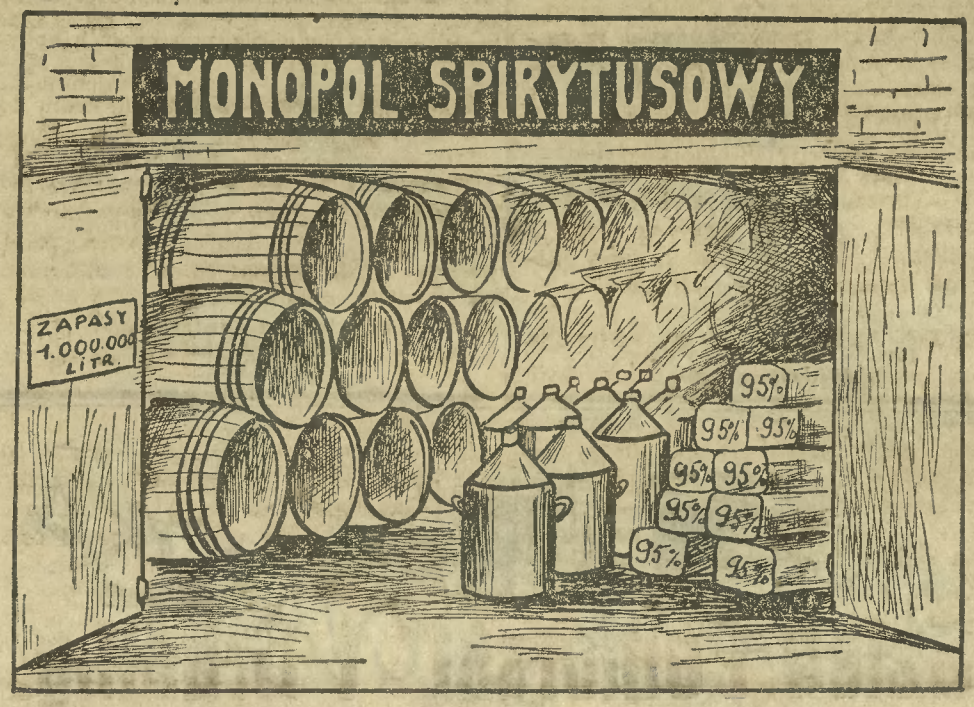

mimo złej konjunktury nastąpi najdalej do Wielkanocy.

W sprawie sprowadzenia robotników sezonowych do prac rolnych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy zwraca się do pp. pracodawców sprowadzających robotników do sezonowych prac rolnych, by z uwagi na wysoki stan bezrobocia w poszczególnych powiatach województwa poznańskiego, swoje zapotrzebowania na robotników sezonowych pokrywali na miejscu względnie w okolicy.

Powołując się na reskrypt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16. IV. 1931 r. Nr. 2095/O. IV., mający na celu zatrudnienie miejscowych bezrobotnych w rolnictwie, jak również rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 123) w przedmiocie zgłaszania zapotrzebowań na pracowników w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, zaznacza się, iż bez przedłożenia w P. U. P. P. zaświadczenia odnośnego wójta, że na miejscu względnie w okolicy brak jest pożądanej ilości odpowiednich robotników(nic), którzy by się nadawali do przeznaczonych dla robotników sezonowych prac rolnych, P. U. P. P robotników tych z innych dzielnic kraju **rekrutować nie będzie,** również nie będzie wyrażał zgody na sprowadzenie ich bezpośrednio przez pracodawców rolnych.

Nieprzestrzeganie powyższego względnie przyjmowanie robotników sezonowych bez porozumienia się z Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy — karane będzie po myśli § 5 wyżej cytowanego rozporządzenia

Z rocznego walnego zebrania Kolejowej Grupy Związku b. Uczestników Powstań Nar. R. P. w Bydgoszczy.

Walne roczne zebranie Kolejowej Grupy b. Uczestników Powstań Narod. R. P. odbyło się w sali „Ogniska" K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta 20. Zagaił prezes p. Affeltowicz, witając gości, przedstawicieli „Ogniska" K. P. W. i Koła śpiewu kolejarzy „Hasło". Następnie uczczono zmarłego członka ś. p. Karczewskiego Edwarda.

Po przyjęciu porządku obrad marszałkiem wybrano p. Kuklińskiego, sekretarzem p. Gołąbka, ławnikami pp. Bonina i Krawczaka, poczem zarząd złożył sprawozdanie roczne.

Po wniosku komisji rewizyjnej i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd Grupy w składzie: pp. Tadeusz Affeltowicz, ppor. rez. - prezes, Ignacy Falerowski - I wiceprezes, Władysław Ślusarek - II. wiceprezes, Stanisław Skrzynecki, por. rez. komendant, Jan Lis - zast. komendanta, Michał Majcher - sekretarz, Bronisław Rafalski - zast. sekretarza, Jan Kanik - skarbnik, Ludwik Łuczak - referent oświatowy, Mieczysław Kwaśnik - referent organizacyjny.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: Karpowski, J. Ślubowski, A. i M. Stempiński. Sąd honorowy pp: N. Krawczak, T. Witczak i M. Kowalski. Nadzór kasy pośmiertnej pp. Nikowem Fr., Pigłas St. i Gumowski B. Do komisji weryfikacyjnej weszli pp. St. Grześkowiak, Słoń. Haty, Górnikiewicz W., Klonowski K., Krawczak N., Olszewski A. Poczet sztandarowy pp.: T. Witczak - chorąży oraz Ćwikowski, Kar. Kausa; w zastępstwie pp. Kadjasz i Buzalski.

Po objęciu urzędowania przez nowy zarząd prezes p. Affeltowicz podziękował p. Kuklińskiemu za wzorowe prowadzenie walnego zebrania i powitał członków zarządu okręgu pom. pp. Zyznarskiego i Majewskiego. Życzenia składali: p. Majewski w imieniu zarządu okręgu, p. Bonin w imieniu Koła śpiewu „Hasło" i p. Kukliński w imieniu zarządu „Ognisko" KPW.

Po przyjęciu 5 nowych członków, podwyższeniu składek członkowskich o 10 groszy miesięcznie oraz załatwieniu mniejszych spraw zebranie zamknięto.

—*—

Ujęcie „pajęczarza".

Dwaj pajęczarze, którzy przy pomocy włamania dokonali kradzieży na szkodę dr. Badera, któremu skradli 39 butelek wina i dr. Czajkowskiego, któremu znów zabrali ze strychu bieliznę, pierze oraz różne drobne rzeczy, zostali przez policję ujęci i oddani do dyspozycji sądu. Czy oni również byli sprawcami kradzieży u dr. Soboczyńskiego i dr. Świąteckiego, wykażą dalsze dochodzenia.

—*—

— **Interes na czasie.** Firma „Stała Okazja" przenosi z dniem 1 marca 1932 r. swój antykwarjat i dom komisowy z dotychczasowej siedziby z ul. Gdańskiej 34 do znacznie większych ubikacyj przy ul. Gdańskiej 10, obok kina „Kristal". Poważna reputacja chrześcijańskich właścicieli firmy gwarantuje klienteli rzetelną i fachową obsługę. Dla niejednego stanowi przedsiębiorstwo to w dzisiejszych ciężkich czasach korzystne źródło zakupu. Firma również przyjmuje w komis wszelkiego rodzaju przedmioty, co ma wielkie znaczenie z uwagi na to, że Miejski Oddział Zastawniczy dla pewnych powodów nie wszystko przyjmuje. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— **„Zdrowie to największy skarb".** Kto cierpi na różne dolegliwości, niech nie zwleka, lecz spieszy do zakładu **„Sanitas"**, ul. Gdańska 27, pozostającego pod kierownictwem dr. Jonszhera. Wszelkie choroby leczy się skutecznie nowoczesnym sposobem — elektrycznością (diatermja, lampa kwarcowa i t. d.), kąpielami oraz masażami. Fachowych objaśnień i wskazówek udziela doskonały felczer.

— **Czyj zegarek?** P. Ludwik Pfeifer, zam. przy ul. Gdańskiej 64, znalazł dnia 25 bm. na ulicy Gdańskiej przy torze kolejowym srebrny zegarek męski bez łańcuszka. Osoba poszkodowana może się zgłosić pod wymienionym wyżej adresem celem odebrania swej własności.

PROGRAM W KINACH.

WOJSKOWE wyświetla od 26 do 28 bm. wielki dramat wschodni p. t. **„Indyjski grobowiec"** (najnowsze wydanie). W rolach głównych Mia May, Lya de Putti, Erna Morena, Konrad Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Rychter i Olaf Fönsz.

CORSO. Dziś i jutro poraz ostatni doborowy podwójny program: **„W niewoli u szeika"** z dawno niewidzianym Tom Mixem oraz **„Rex Bell obrońca kobiet".**

KRISTAL wyświetla w dalszym ciągu piękny dźwiękowiec, osnuty na tle stosunków w świecie przemysłowym i zakulisowem życiu wielkiego teatru operowego p. t. **„Barkarola miłości"** z Gustawem Fröhlichem i Alexą Engström w głównych rolach. Prócz tego nadprogram. Dziś o godz. 5 po poł. poraz ostatni po cenach zniżonych **„Ming Toy"** z życia i obyczajów chińskich.

MARYSIEŃKA występuje dzisiaj z przepyszną, wesołą, w zrozumiałej dla nas czeskiej wersji komedją dźwiękową p. t. **„C. K. Feldmarszałek"** z nieporównanie zabawnym komikiem artystą Vlastą Burianem w roli głównej Uzupełnia program sensacja z Tim Mc. Coy'em p. t. **„Zamaskowane twarze".** Program ten podzielić można na dającą śmiech i humor komedję oraz o silnem napięciu dramat.

NOWOŚCI. Wczoraj poraz pierwszy ujrzeliśmy dźwiękowiec polski **„Cham".** Wielkie nazwisko Elizy Orzeszkowej utorowało drogę na ekran pięknej i szlachetnej postaci **„Chama"**, prostego chłopa, rybaka, który wcielił w życie nakaz przebaczania i miłosierdzia, nakaz Chrystusowy, tak doszczętnie zapomniany w epoce współczesnej. W tytułowej roli „Chama" wystąpił Mieczysław Cybulski, w miarę ujmujący i w miarę dramatyczny, zaś Krystyna Ankiewiczówna wcieliła się doskonale w postać Hanki, dziewczyny zdeprawowanej i płonnie walczącej ze złymi nałogami.

REWJA. Dziś premjera jednego z najpiękniejszych filmów sezonu **„Powrót"** z Georgem Bancroftem i Wernerem Olandem w rolach gł. Na scenie arcywesoła rewja **„A la carte"** z pp. Janiną Leonowiczową i Bolciem Kamińskim. Początek I seansu o godz. 6, II o godz. 9. Ceny miejsc: parter 90 gr, rezerwowe 1,20 zł, fotele i loże 1,80 zł.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 29 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Płyty. 13,15: Komunikat gospodarczy. 13,40—14,20: Pogadanki rolnicze i muzyka. 14,50—15,15: Utwory na gitary hawajskie. 15,25: Odczyt z Wilna. 15,50—16,20: Muzyka lekka z płyt. 16,20: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16,40—17,10: Koncert fortepianowy (płyty). 17,10: Odczyt ze Lwowa. 17,35: Muzyka lekka. 19,15: Wiadomości rolnicze. 19,50: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Dama pikowa" Czajkowskiego. 23,40—24,00: Muzyka z płyt.

ZAGRANICA. Wiedeń. 19,00: „Kawaler srebrnej róży" opera R. Straussa. Tr. z opery państw. **Monachjum.** 19,35: Koncert symfoniczny. Tr. z Tonhalle. **Budapeszt.** 19,40: Koncert symfoniczny. **Stockholm.** 20,00: „Rigoletto" opera Verdiego. Tr. z opery królewskiej. **Lipsk.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Berlin.** 20,00: „Pory roku" oratorjum Haydna. **Medjolan.** 21,00: Koncert symfoniczny. **Paryż.** 21,00: „Louise" opera Charpentiera. Tr. z opery komicznej. **Sztutgart.** 21.00: „Als die Firma verkrachte" sztuka Natana Ascha.

Pierwszy się zbliża.

Dzisiejszy numer „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" jest **ostatnim** w tym miesiącu. Kto nie odnowił przedpłaty **na marzec** zechce się pospieszyć.

— **Tani tydzień książki** w Księgarni Bydgoskiej M. Gieryna, Pl. Teatralny. Ceny zniżone od 10% do 75%. Korzystajcie z okazji. (3830

—::—

Z sali sądowej.

Za fałszywe zeznania,

odpowiadał przed tutejszym sądem okręgowym 39-letni Maksymiljan Pulcyn, zamieszkały w Wiskitnie, powiatu bydgoskiego.

Oskarżony zeznał pod przysięgą przed sądem powiatowym w Koronowie, w sporze cywilnym przeciw Bolińskiemu, że nie dał swego podpisu w księdze gospodarskiej majętności Wierzchucin, tymczasem okazało się, że oskarżony podpis taki dał.

Sąd uznał osk. Pulcyna winnym krzywoprzysięstwa i wymierzył mu za to jeden rok ciężkiego więzienia.

Za nabywanie skradzionych rzeczy.

Przed tym samym sądem zasiadł na ławie oskarżonych 35-letni Józef Sk., zamieszkały w Bydgoszczy, oskarżony o to, że nabył od niejakiego Michała Simińskiego trzy letnie płaszcze męskie, jeden półszorek na konia, sześć kur i trzy gęsi, wiedząc o tem, że rzeczy te pochodzą z kradzieży.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy więzienia.

Za ciężką kradzież, 2 lata ciężkiego więzienia.

Leon Krawczyk, liczący lat 43, z zawodu ogrodnik, zamieszkały w m. Łodzi, sprzykrzywszy sobie uczciwą pracę ogrodnika, zeszedł na śliskie drogi kradzieży, które go zaprowadziły już dwukrotnie za mury więzienne, a obecnie zasiadł znowu na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym, już jako złodziej recydywista.

Oskarżony w swoich wyprawach złodziejskich, zahaczył też o Wysoką, w powiecie wyrzyskim, gdzie wspólnie z niewykrytym dotychczas sprawcą włamał się w nocy z 13 na 14 listopada ub. r. do składu p. Fr. Bończyka i dokonał kradzieży różnych towarów, jak 48 par obuwia, 6 ubrań, większych ilości jedwabi, parasolek, pończoch itp. na sumę 6.300 zł. Część skradzionych rzeczy zdołano mu odebrać.

Sąd wymierzył mu **dwa lata ciężkiego więzienia,** zawieszając go przytem w prawach obywatelskch na lat 5 i dopuszczając nad oskarżonym dozór policyjny.

ZA KRADZIEŻ.

Alojzy Kuczyński, lat 21 i Franciszek Szepler, lat 22, zamieszkali w Bydgoszczy, włamali się w nocy do szopy E. Boelitza i skradli wspólnie 23 gołębie, wartości 180 złotych.

Nadto Kuczyński skradł ze stajni właściciela Kurowskiego w Bydgoszczy jeden półszorek, wartości 60 zł.

Za te sprawki obadwaj stanęli przed tutejszym sądem okręgowym, który uznał ich winnymi i skazał Kuczyńskiego na 8 miesięcy więzienia, a Szeplera na 6 miesięcy więzienia.

Za okradzenie okna wystawowego.

W tutejszym sądzie okręgowym, przed sędzią p. Otowskim, odbyła się rozprawa karna przeciw 27-letniemu Edmundowi Klusce (5 razy karanemu), 23-letniemu Franciszkowi Myszkowiakowi i 32-letniemu Józefowi Ogdowskiemu, zamieszkałym w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał wymienionym, że w grudniu ubiegłego roku, w nocy, rozbili szybę w oknie wystawowem składu galanteryjnego B. Fürstenburga, przy ulicy Długiej w Bydgoszczy i skradli różne towary, wartości 260 zł, które to towary zostały odnalezione i zwrócone poszkodowanemu.

Oskarżeni wypierali się, jednak sąd na podstawie zeznań świadków, uznał ich winnymi i wymierzył osk. Klusce za kradzież w recydywie 2 lata więzienia, a osk. Myszkowiakowi i Ogdowskiemu po 8 miesięcy więzienia.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Bolszewicy mordują uchodźców. Obywatele rumuńscy, zamieszkali w Rosji Sowieckiej, którzy w liczbie około 100, w tem połowa kobiet i dzieci, uciekając przed straszliwą nędzą, próbowali przedostać się przez Dniestr na terytorjum rumuńskie, zostali wysiekani przez kulomioty. Około 80 osób padło trupem, a tylko nieznaczna część uciekinierów zdołała przedostać się przez zamarznięty Dniestr na stronę rumuńską.

—*—

Księstwo Luksemburskie wydaliło wszystkich robotników-cudzoziemców, gdyż stali się zbędnymi. Do przygotowanych pociągów wsadzono kilka tysięcy emigrantów polskich i włoskich i wywieziono do granicy.

* * *

W biały dzień okradziono w Paryżu „Bank Jugosłowiański". Bandyci zrabowali 100 tys. franków. Zamach wywołał tem większe zaniepokojenie, iż stało się to w jednej z najbardziej ożywionych dzielnic Paryża, koło Opery w czasie wielkiego ruchu ulicznego.

—*—

Jak Włosi popierają ruch turystyczny. Wydali rozporządzenie, mocą którego wszelkie materjały propagandowe o charakterze turystycznym uznane zostały za niepodlegające opłatom.

Znowu rewolwer w rękach ojca rodziny.

Katowice, 26. 2. (PAT.) W Siemianowicach rozegrała się dziś **krwawa tragedja rodzinna.** 49-letni były restaurator, obecnie bezrobotny, August Brandwein w mieszkaniu swem **zastrzelił śpiącą żonę, a następnie ranił 11-letnią córkę.** Po dokonaniu zbrodni Brandwein usiłował **pozbawić się życia wystrzałem z rewolwera w serce.** Stan zabójcy oraz jego córki jest ciężki.

Znowu będzie miał kat robotę.

Wilno, 26. 2. (PAT.) Wczoraj przed sądem doraźnym w Wilejce odbyła się rozprawa przeciwko Michałowi Późniakowi i Janowi Hajdukiewiczowi, oskarżonym **o morderstwo rabunkowe.** Obaj oskarżeni napadli w lesie na wieśniaczkę Anastazję Późniakową, zadając jej 9 ran i rabując 20 zł. Późniakowa zmarła wskutek odniesionych ran. Sąd skazał oskarżonych **na śmierć przez powieszenie.**

Gorgonowa będzie zasądzona w kwietniu i to we Lwowie.

Lwów, 26. 2. (PAT.) „Gazeta Poranna" donosi, że rozprawa przeciw Gorgonowej przesunięta została na kwiecień. Rozprawa ta odbędzie się we Lwowie.

Kobiety francuskie nie będą głosowały.

Paryż, 27. 2. (PAT.) Senat przyjął 216 głosami przeciwko 1 całość ustawy wyborczej, utrzymując powtórne głosowanie i odrzucając prawa wyborcze kobiet.

Hitler nabył obywatelstwo.

Berlin, 26. 2. (PAT). Biuro Wolffa komunikuje, że dziś po południu w poselstwie brunświckiem w Berlinie **Adolf Hitler został zaprzysiężony przez posła brunświckiego dr. Bodana.** „Radca rządowy" Hitler niezwłocznie potem objął urzędowanie.

—o—

„Dzień Pomorski" i Brüning.

„Dzień Pomorski" świetnie orjentuje się w polityce zagranicznej. W nr. 48 datowanym na niedzielę czytamy dwułamowy tytuł:

„Głodowy kanclerz" musi ustąpić. Reichstag uchwalił mu votum nieufności. Wniosek o rozwiązanie Reichstagu odrzucony".

Jedno przeczy drugiemu. Większość któraby obaliła Brüninga, poparłaby wniosek o rozwiązanie Reichstagu. Za jednem i drugiem głosują ci sami posłowie. Ponieważ PAT przestawił głosy „za" i „przeciw", „Dzień" jak kompletny analfabeta rozgłasza niedorzeczność na stronie tytułowej. I podobno p. Birkenmeier uchodzi w sanacji za znawcę stosunków niemieckich...

Znowu ujęcie podpalacza w powiecie świeckim.

Syn podpalił dom rodziców.

Świecie. Podjęte przed kilkunastu dniami ponowne dochodzenia przez władze bezpieczeństwa publicznego powiatu świeckiego, w sprawie starych i prawie zapomnianych pożarów, nagle przynoszą nowe i pozytywne rezultaty. Po ustaleniu przyczyn czterech pożarów i osadzeniu za kratami pięciu podpalaczy, wznowiono dochodzenia w sprawie pożaru domu mieszkalnego i stajni na szkodę Józefa Wiśniewskiego w Komórsku, jaki miał miejsce w czerwcu ub. roku. Po zebraniu odpowiedniego materjału dowodowego Aleksandra W. o zbrodnicze podpalenie budynków swych rodziców, nastąpiło jego aresztowanie i odstawienie do dyspozycji władz sądowych w Nowem. Obecnie prowadzą władze bezpieczeństwa dochodzenia w kilku innych wypadkach, które spodziewać się należy przyczynią się do wyjaśnienia niejednej tajemnicy pożaru.

Nieszczęśliwy wypadek samochod.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

Świecie. W poniedziałek 22. bm. w godzinach wieczornych zdarzył się straszny wypadek samochodowy na szosie Świecie—Osie.

Otóż pewien samochód osobowy ze Świecia, na szosie Świecie—Osie w okolicy miejscowości Grabowo Budka (pow. świecki) najechał na jadącego rowerem rolnika niejakiego Jana Kęsika z Wałkowisk, pow. świecki.

Wymieniony odniósł wskutek zderzenia tego fatalne obrażenia głowy i nóg, którego w stanie bezprzytomnym przewieziono do szpitala powiatowego w Świeciu. Stan jego budzi poważne obawy.

Nieudały występ złodzieja sklepowego

Do firmy Matz, przy ulicy Śniadeckich nr. 49, przybył jakiś osobnik, który pod pozorem zakupu, kazał sobie pokazać różne materjały płócienne. Podczas przeglądania osobnik począł grymasić, przebierać jeden materjał za drugim i **tak zręcznie manipulował, że ściągnął wał płótna, ukrywając go pod płaszczem.**

Jeden z ekspedjentów jednak podejrzewając „gościa" o złe zamiary, obserwował go uważnie.

Spostrzegłszy więc kradzież, zwrócił się wprost ku osobnikowi, który widząc, że został zdemaskowany, nie czekał, aż ekspedjent do niego dojdzie, lecz jeszcze szybciej uciekł na ulicę.

Zaalarmowany personel puścił się za nim w pogoń i przytrzymał ptaszka, oddając go w ręce władz. Po doprowadzeniu go do komisarjatu, stwierdzono, że był to znajomy tutejszej policji „szopenfeldziarz", który nie jeden już grzech ma na swem sumieniu.

Po odebraniu mu płótna, które zwrócono poszkodowanej firmie, osadzono ptaszka w klatce.

Nowy uszczerbek dla Bydgoszczy.

Wydział dochodów radomskiej dyrekcji kolei przeniesiony do Chełmu.

(n) Podczas inwazji bolszewickiej w roku 1920 ewakuowano niektóre urzędy w głębi kraju i przeniesiono je do Bydgoszczy. Między innemi zjechali do nas urzędnicy wydziału dochodów dyrekcji kolei państwowych z Radomia. Urzędnicy ci oraz ich rodziny szybko zaklimatyzowali się w naszem pięknem mieście. Wielu z nich czynny brało udział w życiu kulturalnem, urządzając koncerty i inne imprezy artystyczne na cele dobroczynne. Przykro więc będzie mieszkańcom Bydgoszczy, którzy Radomiaków szczerze pokochali, kiedy oni opuszczą nas może na zawsze. Jak się bowiem dowiadujemy, z dniem 1 lipca r. b. przenosi się pozostałe biura (3 już są opróżnione i oddane zarządowi budowy kolei Śląsk—Gdynia) — do Chełmu Lubelskiego, gdzie dla kolejarzy wybudowano wielkie gmachy.

Bydgoszcz opuszcza zatem zgórą **sto rodzin,** co stanowić będzie niemały uszczerbek dla miasta.

— **Wyjaśnienie.** Na życzenie p. Natalji Morozowiczowej, artystki Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, wyjaśniamy, że artysta kabaretowy (obenie występujący w restauracji „Pod Strzechą", używający przybranego nazwiska „Władysław Mrozowicz", nie pozostaje w żadnym stosunku pokrewieństwa do rodziny Morozowiczów.

Bank Polski płacił w dniu 27 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8 86
funty szterlingów	30,78
franki szwajcarskie	173,22
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,12
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	46,12
korony czeskie	26,24

—o—

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 lutego 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 39 30%
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 74% O.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 12.75 — +
Bank Polski I em. 80.50—80 — O.
Tendencja spokojna.

—*—

Giełda warszawska

z dnia 27 lutego 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 087 90
4-proc. inw. seryjne sztuki	000,00 090,00
3-proc. poż. bud.	035 00 034 50
5-proc. poż. konw.	000 00 040,00
6-proc. poż. dol	057,00 057,75
4% poż. prem. dol.	047,25 047,50
7-proc. poż. stabil.	056,00 055,00

Akcje w złotych

Bank Polski	081,00—081 50
Ostrowieckie serja B.	000,00—030,00

Tendencja nieco mocniejsza.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 2. 1932 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	24,00— 23.50
Pszenica	22,50— 24,00
Jęczmień przemiałowy	21,00— 22.00
Jęczmień browarowy	23 25— 24 25
Owies nowy	20.25— 20.75
Mąka żytnia 65% wł. worki	35.50— 36 50
Mąka pszenna 65% wł. worki	36.50— 38.50
Otręby żytnie	14,50— 15.00
Otręby pszenne	13.75— 14 75
Otręby pszenne (grube)	14,75— 15,75
Rzepak	32,00— 34.00
Gorczyca	32,00— 39,00
Wyka latowa	2 .00— 24,00
Peluszka	21,00— 23, 0
Groch Victoria	23,00— 26.00
Groch Folgera	30,00— 33.00
Łubin niebieski	12,00— 13.00
Łubin żółty	16,00— 17,00

Ogólne usposobienie spokojne.

—::—

Firma St. Szukalski
Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg.

Koniczynę czerwoną	zł	160,00—220,00
Koniczynę białą	zł	270,00 42 ,00
Koniczynę zieloną szwedzką	zł	140,00—160,00
Koniczynę żółtą łuszczoną	zł	110,00—130 00
Koniczynę żółtą w łuskach	zł	55,00— 65,00
Inkarnatkę	zł	85,00— 9 ,00
Przelot	zł	2 0, 0—260,00
Rajgras ang. produkcji kraj.	zł	70,00— 8 00
Tymotkę	zł	30,00— 35,00
Seradelę	zł	20,00— 26 00
Wykę latową	zł	22,00— 24,00
Wiczkę zimową	zł	35,00— 45 00
Peluszkę	zł	22,00— 24 00
Groch Wiktorja	zł	26,00— 28.00
Groch zielony	zł	28,00— 30,00
Groch polny	zł	24.00— 26.00
Gorczycę	zł	34,00— 43,00
Rzepak zimowy	zł	30,00— 35,00
Rzpik latowy, słodki	zł	35 00— 40,00
Siemie lniane	zł	35.00— 45,00
Konopie	zł	3 0 — 5 00
Proso żółte	zł	24,00— 28,00
Mak biały	zł	55,00— 75,00
Mak niebieski	zł	55,00— 75,00
Tatarkę	zł	24,00— 26,00
Łubin żółty	zł	14,00— 16.00
Łubin niebieski	zł	12,00— 14,00

UTRACONE ZAUFANIE.

Adwokat (wchodząc ze swego mieszkania do kancelarji): — Gdzie są wszyscy klienci?

Pisarz: Panie mecenasie! słyszeli przez drzwi, jak pani mecenasowa wymyślała, a pan nic nie odpowiedział, no i wszyscy powyrywali.

Parowóz urwał głowę młodej mężatce.

Tragedja na torze kolejowym pod Częstochową.

Częstochowa. Z domu z Siemkowic wyruszył do pracy nadzorca kolejowych przewodów sygnałowych, Edward Podlaska, z którym zabrała się również młodziutka jego żona, pragnąc męża odprowadzić. **Małżeństwo wsiadło na rower szynowy** (drezyna), przyczem kobieta umieściła się na ośce.

Kiedy drezyna znalazła się pomiędzy stacjami Siemkowice a Działoszynem, żona Podlasa krzyknęła straszliwie, przyczem momentalnie prawie nastąpił straszliwy wstrząs i huk. **Na drezynę wpadł pociąg towarowy 1484, jadący od Siemkowic.**

Niebezpieczeństwo spostrzegła Anna Podlasowa zbyt późno, ponieważ siedziała tyłem. Pociąg znajdował się już w odległości 10 metrów, a więc nie było mowy o ratunku. Drezyna została zmiażdżona. **Edward Podlasa został odrzucony z toru z odciętą nogą,** złamanym obojczykiem i innemi skomplikowanemi uszkodzeniami ciała. Ranny i półprzytomny zdołał dopełznąć, przebywając przestrzeń kilku kilometrów do budki najbliższego dróżnika, gdzie opowiedział o wypadku. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala w Częstochowie.

Natomiast **zwłoki żony znaleziono dopiero nad ranem, bez głowy w odległości kilku kilometrów** od miejsca wypadku całe poszarpane i zmienione nie do poznania. O kilkadziesiąt kroków dalej znaleziono zmasakrowaną głowę.

Stan pogody.

Przez całą dobę padał w Bydgoszczy i na Pomorzu śnieg. Spadły takie masy śniegu, że zatamowały w wielu miejscach ruch kołowy. Na ulicach Bydgoszczy potworzyły się zaspy śnieżne pół metra wysokie. Dziś, w sobotę od wczesnego poranku mamy pogodę słoneczną, termometr jednak wykazuje 6 stopni mrozu. Mrozu tego się u nas nie odczuwa, natomiast na Kresach Wschodnich jest fala powrotna ciężkiej zimy (—30°).

Na wybrzeżu są znowu porywiste wiatry północno-zachodnie.

Pługi śnieżne przy pracy.

Wobec zasp śnieżnych, jakie dają się mocno we znaki polskim kolejom państwowym, tabor pługów odśnieżnych znajduje się w stawicznym ruchu.

—*—

— **Jarnat redivirus.** Tyle popularny restaurator p. Władysław Jarnat, którego wprost brak było bywalcom bydgoskich lokali śniadańkowych, zadął znowu w róg. Nazywa go złotym, bo obejmuje restaurację na Okolu (ul. Grunwaldzka, róg Chełmińskiej) pod **„ZŁotym Rogiem".** Nie wiemy, czy istotnie złoty róg będzie się znajdował na szynkwasie, to jednak pewne ,że znajdzie się tam setki rogów szklannych, w które chętnie zadmą amatorzy doskonałych trunków. Gospodarzowi, długoletniemu przyjacielowi naszego pisma, składamy życzenia najbujniejszego powodzenia. (1157

Poradnik dla rolników.

Ważniejsze wskazania gospodarcze w dobie kryzysu.

(Zakończenie).

Postępować ostrożnie z inwestycjami.

W wielu gospodarstwach potrzebne są ulepszenia, wymagające znacznych nakładów gotówkowych. Do tych kosztownych ulepszeń zaliczamy: stawianie budynków, większe meljoracje gruntów, a także kupno maszyn rolniczych. Przed dokonaniem tych kosztownych ulepszeń, trzeba się dobrze policzyć z siłami. Ze względu na trudne warunki dzisiejsze, budynki należy stawiać możliwie tanie i tylko w wypadkach bezwzględnej konieczności, celem zaś uniknięcia przykrych niespodzianek, należy zrobić najpierw dokładny kosztorys budowli. Zaciąganie większych długów na budynki jest bardzo niebezpieczne, nigdy też nie należy budować za pożyczone pieniądze, najwyżej można dopożyczyć niewielką kwotę na dokończenie budowy.

Zakupywanie droższych maszyn na kredyt jest również niewskazane. Można natomiast i należy kupować potrzebne maszyny na spółkę w kilku gospodarzy i w tym celu należy założyć spółdzielnię maszynową.

W dzisiejszych warunkach w gospodarstwie powinniśmy wprowadzić takie ulepszenia, które nie wymagają wydatków pieniężnych. A przecież bardzo wiele rzeczy możemy ulepszyć w naszem gospodarstwie bez wydatków, tylko własną pracą. Wspomnijmy tylko o przygotowaniu dobrych dołów dla przechowania obornika, przekopaniu rowów dla suszenia zwilżonej łąki, wytępieniu chwastów, usunięciu z pola kamieni i t. p. Wszystkie te prace podnoszą wartość naszego gospodarstwa, podnoszą plony, które płacą nam za poniesione trudy.

Pilnie uważać na warunki ekonomiczne.

Umiejętność i praca daje nam obfite i piękne plony. Ale dochód z tych plonów będziemy mieli tylko wtedy, gdy tanio kupimy wszystkie surowce, jakie potrzebne są nam do gospodarstwa i gdy za sprawiedliwą cenę plony nasze sprzedamy.

Otóż rolnik pilną musi zwracać uwagę na te stosunki i warunki ekonomiczne, jakie wytwarzają się wtedy, gdy musi on kupować dla siebie surowce i materjały, oraz kiedy musi sprzedawać swoje plony.

Powyższe warunki ekonomiczne wytwarzają się ze zbiegu całego szeregu faktów naszej najbliższej okolicy, następnie w kraju, a nawet w całym świecie. Pojedyńczy rolnik nie może wpływać na poprawę tych okoliczności. Muszą się porozumieć wszyscy rolnicy w okolicy, aby przez jednolite postępowanie uregulować te warunki, jakie wytwarzają się w najbliższym okręgu, a nawet w kraju.

Z biura Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

W sprawie wywozu drobiu do Włoch.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej zawiadamia firmy zainteresowane, że przy eksporcie drobiu bitego do Włoch należy zaopatrywać każdą przesyłkę w następujące dokumenty: 1) Świadectwo pochodzenia towaru celem otrzymania zniżki konwencyjnej przy ocleniu; 2) Świadectwo weterynaryjne w myśl art. V. polsko-włoskiej konwencji weterynaryjnej, zawartej w dniu 22. VII. 1930 r. według wzoru nr. 3 tej konwencji (Dz. Ustaw R. Nr. 65 ex 1931).

Świadectwo weterynaryjne może być wydane na podstawie dwukrotnej rewizji: a) przed ubojem, i b) przy kwalifikowaniu drobiu już bitego w momencie jego pakowania i ładowania.

Eksport polski do Ameryki.

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy osoby zainteresowane mogą przejrzeć opracowanie, bardzo wyczerpująco charakteryzujące stan i widoki eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Firmy i osoby, które interesują się eksportem do Ameryki, zechcą zakomunikować swe adresy biuru Izby wraz z podaniem artykułów eksportowych, które mogłyby wchodzić w rachubę.

—*—

— **Kółko Włościanek w Jachcicach** urządza w niedzielę, 28 bm. o godz. 18 w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów **wystawę robót kobiecych,** połączoną z przedstawieniem amatorskiem p. t. **„św. Germana"**, na którą wszystkich najuprzejmiej się zaprasza.

Z ruchu towarzystw.

Tow. Powstańców i Wojaków, Szwederowo. Zebranie zarządu dziś o godz. 19; zebranie miesięczne w środę 2 marca w lokalu p. Kołodzieja.

Klub Sportowy S. P. D. W niedzielę 28 bm. o godz. 16 walne zebranie w lokalu szkolnym przy ul. Chwytowo 16. Zebranie zarządu o 15,30.

Katol. Tow. Robotników Polskich przy parafji Najśw. Serca Pana Jezusa. W niedzielę 28 bm. o godz. 17 zebranie w sali K. P. W., ul. Zygmunta Augusta.

Bydgoski Chór Męski: w niedzielę 28 b. m. o godz. 14 śpiewa na pogrzebie. Zbiórka o 13,45 w lokalu ćwiczeń.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. 27 bm. schadzka koleżeńska w sekretarjacie, ul. Sienkiewicza 39.

K. S. „Astorja" sekcja bokserska i gier sport. W niedzielę o godz. 10 w sali gimnast. Państw. Gimn. Klas., ul. Krasińskiego 7, zawody koszykówki z Sokołem V. O godz. 10,30 do 12,30 trening bokserski.

T. G. Sokół III. Dzisiaj ćwiczenia druhów. Zbiórka starszej młodzieży o godz. 19. Młodzież szkolna ćwiczy od godz. 18. Jutro wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o godz. 13 przy torze kolejowym.

S. M. P. „Brzask". Dziś o godz. 6,30 zbiórka w sprawie niedzielnego kuligu. O godz. 8 zebranie zarządu i zastępowych w ognisku.

Kulig do Myślęcinka urządza jutro (niedziela) Zw. Młodych Drogerzystów. Zbiórka o godz. 13,30 na Pl. Piastowskim. Wyjazd o godz. 14. Goście mile widziani.

„HALKA" śpiewa na pogrzebie, który odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 4,30 po poł. na starym cmentarzu (ul. św. Trójcy). O liczne przybycie prosi zarząd.

K. S. „Iron" urządza jutro w niedzielę kulig. Zbiórka o godz. 14 przy małym dworcu na Okolu. Goście mile widziani.

Tow. śpiewu „Dzwon" urządza kulig do Rynkowa w niedzielę. Zbiórka o g. 13,30, odjazd o 14 od toru kolejowego przy ul. Gdańskiej. Przejazd od osoby w obie strony 80 gr.

Koło Absolw. Szkół Handl. - sekcja esperancka. Dziś, w sobotę o godz. 20 zebranie sekcji esperanckiej ze wspólną pogadanką, występami humoryst. etc.

ATA

Henkla proszek do szorowania

Ata czyści i glansuje wszystko

3691

CZY PANI JUŻ WIADOMO,

ŻE ZADOWOLENIE z UPRANEJ BIELIZNY DAJE JEDYNIE

MYDŁO TRÓJKA ?

2972

POLECENIA

Nowość w Bydgoszczy! Prasowanie garderoby na poczekaniu. Zatelef nuj 1188 lub napisz pocztówkę, odbieram i przysyłam w dom tanio i czysto. Jan Wilczewski Św. Trójcy 30. (1691

Tor saneczkowy na Wilczaku otwarty. (3765

Narty (3758 łyżwy, sanki, hokey, wyroby skórzane, ubiory gimnastyczne. Dom Sportowy. Długa 25, tel. 948.

SPRZEDAŻE

Restauracja w dobrem położeniu na sprzedaż. Adres wskaże filja Dziennika. (2422

Dom centrum 8 000 dzierżawy, 40.000, 1000 mórg pszennej zamienię na dom. Szarek Dworcowa 20, II. (2408

Trykotarską maszynę saneczkową 8/50 dubeltówkę jak nową do pończoch. swetr, bielizny tanio i na dogodnych warunkach sprzedam. Plac Wolności 5, m. 6. (2423

Dobry skład kolonjalno - delikatesowy ul. Śniadeckich, towarem, urządzeniem nowem mieszkaniem zaraz sprzedam lub zamienię na skład towarów krótkich. Oferty filja „W. Z." (2387

Sypialkę nową korzystnie sprzedam Kordeckiego 13, Michalski. (3772

Radjoodbiornik nowoczesny, na prąd stały i aparat anodowy na prąd zmienny okazyjnie sprzedam. Gdańska 141, 7. (2426

Pianino dobre zagraniczne sprzedam. Śląska 5, m. 2. (1569

Sprzedam skład towarów krótkich. (Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. (3775

Koń (3818 wóz (platforma) oraz urządzenie składowe na sprzedaż. Zgłoszenie pod „Tanio" do eksped. ogłoszeń Holtzendorf, ul. Pomorska.

Sprzedam szablony do robótek ręcznych. Długa 51. (3774

Maszynę do szycia i rower damski tanio. Sienkiewicza nr. 14, II ptr. mieszk. 4. (2372

KUPNA

Kupię hipotekę na dobrej kamienicy w Bydgoszczy. Oferty pod „15.000" do Dzien. (3839

LEKCJE

Niemieckiego udziela wykształconym starsza pani, doświadczona nauczycielka, akademiczka bez obcego akcentu. Wiad. w eksp. Holtzendorff, Pomorska 5. 3833

POSADY WOLNE

Szofer (2371 rzeźnik potrzebny. Mateiki 8

Poszukuje się do tutejszej cukierni ekspedjentkę do obsługi gości zarazem do bufetu. Reflektuje się tylko na siłę wykwalifikowaną w tej branży. Oferty z odpisami świadectw do filji Dzien. Bydg. pod „Cukiernia". 2388

Potrzebna od 15. 3. 32 samodzielna gosposia do gospodarstwa bez pani domu, długoletnia posada. Uprasza się o dołączenie odpisu ostatniego świadectwa, fotografji, oraz podanie pensji, do Administracji Dziennika Bydgoskiego pod B. 100. (3820

Karmelarz potrzebny do fabryki cukierków. Potrzebny specjalista do najtańszych cukierków. Oferty z kopjami świadectw i podaniem miesięcznego wynagrodzenia składać do administracji Dzien. Bydg. Poznańska 12/14 dla „G. M. K.". 3825

Uczenice do szycia i kroju przyjmę. Podgórna 11, m. 2. (3752

Inteligentną osobę, skromnych wymagań, będącą w trudnych warunkach, przyjmę do pomocy w pracach domowych za utrzymanie i małe wynagrodzenie. Oferty z podaniem wieku i pretensji do „Dziennika Bydgoskiego" Grudziądz pod „Osoba 336". (3801

Dzielna kucharka dla lepszego niem gospodarstwa poszukiwana. Dworcowa 71, m. 4. (3835

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację domu przyjmę. Oferty pod „445" do Dziennika Bydgoskiego. (3795

Portjerstwa poszukuje obeznany z centr ogrzewaniem, reperacji kanalizacji, światła elektrycz. i wszelkie prace wchodzące w zakres portjerstwa bez dzietne małżeństwo. Łask. zgłosz. pod „Portjer" filja Dz. Bydg. (3389

Uczciwa dziewczyna do prac domowych szuka posady. Oferty Dzien. pod „Uczciwa". (3824

DZIERŻAWY

Chełmża! Skład z urządzeniem z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem przy głównej ulicy zaraz do wydzierżawienia. Cymbrowski. Rektor. (3768

Wydzierżawię natychmiast skład kolonjalny z wyszynkiem i mieszkaniem w większej dobrze położonej wiosce. Zgłoszenia do ekspedycji pod „Wioska". (3812

Sklep 40 kwadrat. metrów duży w centrum, miesieczne komorne 160 zł, zaraz do wynajęcia. Zapytania w firmie A. Hensel, Dworcowa 4. (3828

Lokalu (2425 przemysłowego mieszkania w centrum na parterze lub I piętro poszukuję. Listownie do filji Dz. pod „Karo"

Plac wydzierżawię nadający się korzystnie na skład opałowy, materjałów budowlanych, urzadzenie jakiego warsztatu lub innego przedsiębiorstwa handlowego. Gospodarz. Orla 37. (3827

MIESZKANIA

Trzy pokoje kuchnia oddam z meblami. Wiadomość Dz. Bydg. (2386

Lekarzowi (3837 odstąpię 2 pokoje ewentl. wspólna poczekalnia. Oglądać można tylko 3—4 pp. „Cedib" Słowackiego 1.

RÓŻNE

Samochód (3785 ciężarowy 5 ton i 2½ ton do wynajęcia. Telef. 2323.

Chłopczyka mies. oddamy bogatym. Oferty „Zdrowy", Dziennik. (3773

Chorzy! Zdrowie odzyskacie, pijąc herbatę „Zdrowie" Dr. Wojnowskiego. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska 17. (2420

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego naucza szybko, dobra wymowa b. profesorka Załachowska, Trzeciego Maja 20. (23266

POŻYCZKI

Właściciel domu i przedsiębiorstwa koncesjonowanego dobrze prosperującego poszukuje pożyczki 3 – 5 tysięcy złotych. Gwarancja więcej jak bankowa. Łaskawe zgłoszenia sub „10-krotna pewność" do Dzien. (3838

3—4.000 zł pożyczki poszukuję zaraz na pewną hipotekę. Wiadomość filja Dz. B. (2376

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 28, na państwowej stałej posadzie, z powodu braku znajomości pragnie poznać panienkę z odpowiednią wyprawą i cośkolwiek gotówką gospodarną i religijną do lat 25, celem późniejszego ożenku. Of. wraz z fotografją, którą się zwraca do Dzien. pod „Dyskretny". 3811

25 gr.	1.20 zł	1.05 zł	0.90 zł	0.70 zł
50 „	2.10 „	1.95 „	1.60 „	1.25 „
100 „	4.00 „	3.50 „	2.80 „	2.10 „
250 „	10.00 „	8.40 „	6.35 „	4.75 „

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Szczepankowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szczepankowo tom I, karta 13, na imię Alojzy Niewitecki, rolnik w Szczepankowie, zostanie w drodze egzekucji dnia **21 kwietnia 1932 r., o godz. 10-tej przed połudn.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego z podwórzem, chlewu, stodoły nr. karty 1, parceli 37, pastwiska, podwórza oraz roli, powierzchni 33,01 80 ha. Roczna wartość użytkowa mieszkania 150 mk., stopa podatkowa 12, roczna kwota podatku budynkowego 6 mk. Czysty dochód 112,71 tal., podatek gruntowy 32,36 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 lutego 1932 r. (3802

Mogilno, dnia 11 lutego 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja.

W dniu 14 marca 1932 r. o godz. 10-tej odbędzie się **na składnicy kolejowo-celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) licytacyjna sprzedaż następujących towarów: (3741

I.

zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisanym terminie, jak części samochodów, klawiatury do pianin, klatki z drutu dla ptaków, wyroby z kamienia, wyroby z papieru, noże defuzyjne, aparat elektrotechniczny, 2 motory elektryczne, obrabiarka do metali.

Ia.

lukrecja, używane meble i płaszcz męski używany.

II.

skonfiskowanych oraz zdeponowanych, a niepodjętych w przepisanym terminie, jak: firany, obrusy, serwetki, różne tkaniny, konfekcja, likiery, konserwy, rowery, gramofony, płyty, czekolady, cukierki, zabawki i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Wzywa się odbiorców towarów wymienionych pod I. i Ia. do wykupu najpóźniej w przeddzień licytacji. Towary może nabyć osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą, a wymienione pod Ia. pod warunkiem wywozu zagranicę. Bliższe dane znajdują się w obwieszczeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym. **Urząd Celny Bydgoszcz.**

LICYTACJA FUTER

przy ul. Dworcowej nr. 54, u Hartwiga.

We wtorek, dnia 1 marca br. o godz. 10.30, sprzedawać będę następujące futra:

palta karakułowe, murmle, bibretowe, piszczankowe, źrebce, skunksy, lisy i t. d.

M. Piechowiak, Długa 62, tel. 16-51

3737) zaprzysiężony licytator

Kompletne urządzenie elektrowni

na prąd stały 220 Volt, mianowicie: Diesel systemu Junkersa 25 MK., 2 prądnice 25 MK., tablicę rozdzielczą, baterję akumulatorową 123 ogniwa oraz motory zapędowe sprzeda w komplecie lub częściowo (3832

„Pasamon" Bydgoszcz, Promenada 69, tel. 16-67.

PIANINA pierwszorzędnej jakości poleca po cenach bardzo zniżonych **B. SOMMERFELD** FABRYKA PIANIN

BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2

Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4.

Proszę zażądać prospekty! (22339

Dwa pokoje na biura

duże, jasne, reprezentacyjne, bez mebli, w centrum Bydgoszczy, w lepszym frontowym domu, nie wyżej drugiego piętra, od **1 kwietnia poszukiwane.** Oferty z podaniem warunków i ewentualnym szkicem, do biura **„Par" w Bydgoszczy, Dworcowa 54, pod „Solidna Firma".** (3738

„SANITAS"

Zakład elektro-leczniczo-kąpielowy

poleca po b. niskich cenach:

Diatermje, Pantostat-Universal, naświetlania lampą kwarcową (górskie słońce) **lampą Solux; skrzyn. elektr. i parowe, kąpiele czterokomorowe i t. p. elektryczne.** Wszelkiego rodzaju **kąpiele mineralne: igliwiowe, solankowe, borowinowe, kwasowo-węglowe, siarkowe i t. d. a także i kąpiele zwykłe.** (1133

Natryski, polewania, nasiadówki, masaże ręczne i elektr.

Zakład otwarty codziennie od g. 9½ do 8 wiecz. bez przerwy.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 27, telefon 715.

Nowoczesny Instytut Kosmetyczno-Światłoleczniczy

dr-owej Agnieszki Leśniewskiej i Eugenji Izbickiej (dyplomow. absolw. „Université de Beauté Cedib" Paryż)

Bydgoszcz, ul. Słowackiego 1 (róg Gdańskiej)

Pod kier. lekarza uskutecznia: **Odmładzanie** syst. prof. Spuhl'a preparat „Hormoną" (wyciąg gruczołów zwierząt ciepłokrwistych). **Masaż** wyszczuplający całego ciała, elektr., ręczny. **Usuwanie** zmarszczek, piegów, plam, wągrów, wypadania włosów, łupieżu. **Regulowanie** i przyciemnianie brwi. **Maquillage.** (2202

Przyjmuje od godziny 10 do 12 i od 4 do 6 po południu.

OGŁOSZENIE.

Na skutek uchwały Magistratu z dnia 18. I. i 23. II. br. i Rady Miejskiej z dnia 11 lutego br obowiązywać będą

od dnia 1-szego stycznia 1932 roku

poniżej podane opłaty za prąd do oświetlenia:

1. **zasadnicza cena dla oświetlenia . . . 67 gr/kWh**
2. **dla oświetlenia kościołów . . . . . 55 gr/kWh**
3. **dla oświetlenia kinematografów . . . 55 gr/kWh**
4. **dla oświetlenia kawiarni, restauracji zasadnicza cena . . . . . 63 gr/kWh**

z zastosowaniem następujących rabatów:

przy mocy zainstalowanej ponad 1,5 kW i przy rocznej ilości godzin użytkowania zgłoszonej mocy instalacji

ponad 800 godzin . . . . . 59 gr/kWh

ponad 1.200 godzin . . . . . 55 gr/kWh

Ilość godzin użytkowania określa się przez podzielenie liczby kilowatogodzin energji pobranej w ciągu roku przez liczbę kilowatów mocy przyłączonej instalacji. Obliczenie godzin użytkowania następuje raz do roku po upływie 12 miesięcy.

5. Dla oświetlenia reklamowego, dla gospodarstwa domowego, dla aparatów leczniczych, grzejników itp. przy zastosowaniu oddzielnego licznika . . . . . **38 gr/kWh**

Do cen powyższych dochodzą: 10% podatek państwowy i 25% dodatek komunalny od podatku państwowego pobierane na zasadzie ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r.

Różnica sum nadpłaconych przez odbiorców w styczniu i lutym br. zbonifikowana będzie przy rachunku za marzec.

Władze, Urzędy, Instytucje i Zakłady, zwolnione od opłacania podatku państwowego na podstawie artykułu 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r., płacą za prąd do oświetlenia . . . . . **67 gr/kWh**

Dla odbiorców energji dla siły ceny pozostają bez zmiany.

Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1932 r.

Magistrat miasta Bydgoszczy

3727) **Inż. Régamey,** Miejski Radca Budownictwa.

S. Szulc, Bydgoszcz, Dworcowa 72 Telefon 840 i 1901

Hurtownia przyborów stolarskich i trumiennych.

Dział I. Wszelkie okucia i przybory dla przemysłu meblarskiego. Narzędzia stolarskie, płyty cynkowe i t. p.

Dział II. Okucia trumienne i kompletne wyprawy dla umarłych.

Dział III. Okucia budowlane i wszelkie gwoździe.

Dział IV. Szelak, klej, matyna, lakiery, politury, farby, bronzy, pendzle, papier i korki do szlifowania, pomeks, oseiki, bejca kolońska, „Zweihorn", domieszki do kleju „Pudrus". Woda kolońska „Leimex" do zmywania plam.

Dział V. Forniery, dykty, płyty stolarskie, marmur, materace, krzesła.

Katalogi i prospekty darmo! (1912

Kupuję tylko **wypasłe**

konie na rzeź

3771 i proszę o oferty

H. Preuss, Bydgoszcz, Sieradzka 39, tel. 434

Nie przepłacajcie!

Tanio, bo z własnej pracowni eleganckie (3784

płaszcze, sukienki i kapelusze damskie

gotowe, a także na miarę wykonujemy po bardzo niskich cenach.

Bydgoszcz, Długa 16.

Karawany

dla dzieci i dorosłych począwszy od 10 zł poleca

Poczekarnia 3514

ulica Grodzka.

ŁYSI!

Znakomity balsam **„Cetpil"** (z mydłem i ziołami) zapobiega momentalnie wypadaniu włosów, ożywia obumarłe cebulki, usuwa anemję i łupież, wywołując porost **zł 6.** Przesyłka **zł 1,50.**

PIEGI

i plamy usuwa radykalnie po kilku dniach laseczka **„Awina-A" zł 3,** wągry i tłustą cerę **„Awina-B" zł 3.** Płyn **„Ceromat"** matnjący cerę i przeciw wągrom **zł 3.50,** do rąk **„Webera" zł 2,50.** Krem **„Mitos"** idealny do rąk i tłustej cery **zł 3,** dla suchej **„Balit" zł 2.50.** Proszek **„Lokfal"** falujący włosy i nadający loki **zł 2,** do włosów bardzo sztywnych płyn **„Lokfal" zł 5.** Wysyłka za zaliczeniem **Lab. kosmet. „AWINA", Warszawa skrz. poczt. 732/C.** Za przesyłkę doliczamy zł 1,50. (3684

Podajemy do łask. wiadomości, że dnia **1 marca otwieramy nasze biuro**

„Informator"

biuro próśb, obrony prywatnej i prowadzenia księgowości handlowej (3707

w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 12.

Polecamy się Szan. Publiczności do sporządzania wszelkich próśb, podań i odwołań w sprawach podatkowych oraz do zakładania i prowadzenia ksiąg handlowych.

K. Gruchała b. sekr. podatk. i emer. kontr. **M. Krajewski** b. sekw. skarb.

Kupię

kasę „National"

ewentl. wymagającą reperację o ile tania. Oferty pod „E. 100" do Dzien Bydg. (3836

Oszczerstwo rzucone na mężatkę panią **Cecylję Hellakową, Osowa Góra z żalem cofam i serdecznie przepraszam.** (3697

Władysława Strojak Osowa Góra.

Za zgodność **Gierszewski,** sędzia polubowny.

Urządzenia do chłodzenia i wyrobu lodu

Systemu Atlas, Kopenhaga

Automaty chłodnicze Glacio

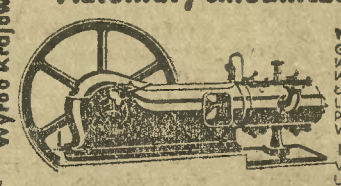

Wyrób Krajowy

Własne biura w Polsce: Gdynia tel. 47-47, Katowice tel. 67-49, Kraków tel. 130-49, Łódź tel. 144-83, Lwów tel. 48-88, Poznań tel. 77-85, Warszawa tel. 599-18, Przedstawicielstwa: Wilno tel. 8-84, Lublin tel. 9-62

Bez utrudnień przyuczniowych

TOCZNIA GDAŃSKA

Adr. telegr. Stoczania Gdańsk Tel. 28491

3435

WAŻNE DLA SKLEPÓW

Znacznie zniżone ceny zwiększają obrót

100 różnych kart wid.

„WESOŁEGO ALLELUJA"

w wykonaniu wysoce artystycznem tylko **zł 6.—**

Wys. pocztą na pobr. Koszt. przesyłki za 100 lub 200 sztuk zł. 1.80. Adres wyd. **„Succretta", Warszawa, Elektoralna 5 e.**

P. S. Na żądanie bezpłatnie cenniki ilustrow. na karty widokowe, mat. piśmienne i różne nowości bezpłatne. (3555

WIELKA NAGRODA!

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem wielkiej nagrody **rozmaite towary.** Każdy czytelnik może otrzymać

zupełnie bezpłatnie

(podług naszych warunków) **premję** w postaci kamgarnu na ubranie, kostjumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, kołdry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne **przedmioty wartościowe,** jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

B-z p-a-y n-e-a k-i-cz-

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie znane przysłowie. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest **bezpłatny. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone.** Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podan. dokł. adresu na co WP. otrzyma szczegóły i niespodz. Posiad. dużo listów dziękcz.

Polska Samopomoc Włókiennicza, Łódź V skrzynka pocztowa 7, Oddział 12. (3813

Poszukuje się zaraz

dekoratora młodszego

umiejącego szybko i gustownie dekorować różnemi artykułami i w wolnych chwilach zająłby się również ekspedycją.

Ekspedjentów

do oddziału konfekcji męskiej-damskiej i bławatów.

Oferty z podaniem pretensji prosimy skierować do Dzien. Bydg. pod nr. **„B. K. 200".** (3739

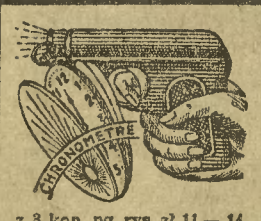

Taniej już być nie może! Z powodu kryzysu prawie darmo zegarek szwajc. z wiecz. szkłem syst. „ANKIER" z kopert. z 10-letnią gwar. za **zł 4.95** (zam. 30) wys. na list. zam. za zaliczeniem poczt. zeg. mod. elegancj. prakt. dla każdego, człowieka tak dla robotn. jak intel., ochr. od kurzu i od rozbicia szkła, bo z wiecz. szkłem, wyręg. do min. 2 szt. 9.80, lep. gat. fant. zł 7.95, 8.50 ze świec. cyf. 7.50, 9.50, 15.— Kryty z 3 kop. pg. rys. zł 11.— 14.— 16.— 25.—, na rękę dam. lub męski 9.30, 12.—, 14.—, ze św. cyf. 14.—, 16.— Łańc. am. 1.—, 2.—, 3.50 i 8.— Budziki 8.95, 12.— Straszak dz. Nr 2341 syst. brow. (bez poz.) zł 2.— nab. 50 zł 1.25, Za koszt. przes. płaci kupuj. Adresować: (3686 **Przedst. Szwajc. Zegar. Ed. Jakubiński, Warszawa, Plac Napoleona: Oddz. 18 d, skrzynka pocztowa 237.**

POLECENIA

Wózki
dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" 3-go Maja 12. Reperacje. Hurt. (3491

Astrolog
Sękowski nie opuszcza Polski i przyjmuje pacjentów jak zwykle. Gdańska 46, II. (2344

Detektywno
wywiadowcze biuro „Argus" Gdańska 110. przeprowadza wywiady, obserwacje, dostarcza materjał procesowy. Rok założenia 1929. (2325

Tłumaczenia
polsko-niemieckie, przepisywanie na maszynie. Pocztowa 1. (2359

Portrety
płyty retuszuję tanio. Sienkiewicza 35, m. 5. (2322

Ostrzę (3742
brzytwy, nożyczki, łyżwy. Świtalski, Poznańska 11.

Krawcowa (2418
dzielna poleca się. Of. „Dzielna" filja Dziennika.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
sprzedam prywatne 167 mórg pszennej ziemi, masywne zabudowania, kompletny żywy i martwy inwentarz, poznańskie cena 35 tys. wpłaty 15 tys. reszta dogodne warunki spłaty. Bydgoszcz, Toruńska 1, Gorelik. (3750

Gospodarstwo
30 mórg w małem mieście, blisko Bydgoszczy. Of. Dz. Bydg. pod „B. J." (3762

Dom
z nowym interesem bławatów, wieś kościelna, przemysłowa, kolej, poczta miejscu, oraz dwa domy składamy Bydgoszczy sprzeda właściciel. Of. filja Dzien. pod „Tanio". (2328

Kino
aparat wędrowny tanio sprzedam. Skład komisowy Chrobrego 21. (2327

Sześćset mórg
pszennej roli, kompletny inwentarz korzystnie sprzedam lub zamienię na mniejszy. Sokołowski, Śniadeckich 52. (3789

Dom
Plac Poznański za 7.000 Sokołowski, Śniadeckich nr. 52. (3788

Zamienię
kilka majątków, gospodarstwa na domy. Sokołowski, Śniadeckich 52. (3787

Dom
handlowy, centrum, dochód 15.000, cena 100.000 i kilka korzystnie poleca Sokołowski, Śniadeckich nr. 52. (3786

Kamienicę
przy najgłówniejszej ulicy Bydgoszczy, 13 mieszkań, ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio lub zamienię na gospodarstwo Długa 5, Kolecki. (3783

Restauracja
z wyszynkiem, mieszkaniem do oddania. Oferty pod M. K. 100. Dz. Bydgoski. (3792

Skład
kolonjalny z mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „E. 1059" do Dzien Bydg. (3779

Skład
kolonjalny, 3 pokoje, bez odstępnego sprzedam. Zgł. filja Dziennika pod „Kolonjalny". 2414

Plac
budowlany z rozpoczętą budową na sprzedaż. Adres w filji Dzien. Bydg. (2323

Cukiernię
kawiarnię, kompl. urządzenia, natychmiast za 2.500 zł sprzedam. Dzierżawa 100.— miesięcznie. Znaczek na odpowiedź. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „C. 2.500". (3769

Place
budowlane blisko miasta sprzedam tanio. Ks. Skorupki 99. (3755

Piekarze
Prasę do bułek jak nową sprzedam. Na odpowiedź znaczek Zgł. Dz. Bydg. pod „B. P.". (3770

Ciężarówka
Chevrolet 4-cyl. w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Marjan Kryger i Ska Bydgoszcz, Dworcowa 36. tel. 734. (2395

Baczność!
Całkowita wyprzedaż. Skład okazyjny, Plac Poznański 1. 3808

Fryzjerskie
urządzenie oraz rozmaite aparaty sprzedam tanio lub skład wynajmę. Długa 5, gospodarz. (3781

Materjały
na dwa ubrania męskie sprzedam tanio. 20 Stycznia 25, mieszk. 1. (2319

Piłę
taśmową, frezerkę, wyrówniarkę, motor elektryczny 6 KM. i transmisje sprzedam korzystnie. Of. filja Dzien. Bydg. pod „P. T." 2346

Rower (3805
i dziecięce łóżko sprzedam. Toruńska 99.

Westfalska
kuchnia, surowa sypialka tanio na sprzedaż. Stolarnia, Kołłątaja 6, podwórze. (3764

Sypialka
na sprzedaż. Poznańska nr. 20. (3717

Sprzedam
bardzo tanio konia, rolwóz dwukonny, 2 wozy (kasty) i beczkę oliwy samochodowej A. Jana Kazimierza Skład węgla. (2338

Bufet
kredens tanio sprzedam. Lubelska 19. (38.3

Bufet
kredens, nowy, dobre wykonanie, korzystnie sprzedam. Malborska 4. (3777

Radjoaparat
sprzeda Nowacki, Hetmańska 30. (2390

KUPNA

Wielki (2331
piec kuchenny dla restauracji i przenośny piec kaflowi zaraz poszukiwany Oferty z podaniem ceny Hotel Victoria, Dworcowa 85.

Kupię
wilka tresowanego niedrogo. Lipowa 4, m. 4 (3725

Poszukuję (2417
6 okien żelaznych 1000×1700 mm. Hetmańska 3.

LEKCJE

Angielka (3734
tanio udziela lekcyj. Prędko naucza mówić po angielsku. Filja Dziennika „Lady".

Udzielam (2357
lekcyj początkowej gry na skrzypcach. Zgłosz. „101" Filja.

Gdzie (3810
mogłabym nauczyć się haftu i akuratnego szycia bielizny? Zgłoszenia pod „Gdzie" do administracji.

POSADY WOLNE

Przedstawiciele
na poszczególne powiaty województwa Pomorskiego i Poznańskiego natychmiast poszukiwani dla rozpowszechniania nowego, bezkonkurencyjnego artykułu. Stała posada przy wysokich dochodach dla zdolnych zapewniona. Warunek dobra wymowa, solidność i odpowiednia prezencja. Tylko osobiste zgłoszenia przyjmuje w Bydgoszczy, Dworcowa 80 parter, dyrektor Bauer od godziny 11—1 i 3—6. (3736

Wychowawczyni
ochroniarka z znajomością języka niemieckiego i szycia może się zaraz zgłosić do D-rowej Homerczykowej w Kościerzynie. (3819

Dzielna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna. Orla 3. (3761

Człowieka
do młyna z gotówką 1000 zł, stała posada, poszukuje. Of. pod „Cz. 1000" do administracji. (3815

Poszukuję
do większego pierwszorzędnego sklepu rzeźnickiego biegłej sprzedawaczki. wład. polskim i niemieckim językiem. Otto Nehring, rzeźnictwo, Chojnice. 3809

Służąca (2326
potrzebna zaraz do wszystkiego samodzielnie gotująca pierwszorzędne świadectwa. Sniadeckich 39/6.

Służąca (3821
z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz.: „Europa", Gdańska 10.

Fryzjerka (3800
potrzebna 3-4-letnią praktyką. Oferty do „Dziennika Bydgoskiego" Grudziądz pod „Fryzjerka".

Dziewczyna
do kuchni prtrzebna. Dworcowa 84. 2410

POSADY POSZUKUJĄ

Żonaty
pan poszukuje posady ewentualnie kierownika, magazyniera itp., stawię kaucję 1.500—2.000 złot. Oferty do „Dziennika Bydgoskiego" Grudziądz pod „Magazynier". (3799

Dziewczyna
samodzielna uczciwa poszukuje posady. Oferty pod „1. III." filja Dzien. (2351

Starsza
dziewczyna poszukuje posady u starszych państwa w lepszym domu. Oferty pod „Lepszy dom" Dzien. Bydg. (3745

Starsza (3794
panna szuka posady do starszego państwa lub samotnej osoby. Oferty filja Dziennika „Starsza".

Panienka (3793
uczciwa, z lepszej rodziny, z ukończoną szkołą Wydziałową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Posada".

DZIERŻAWY

Ubikacje (3724
nadające się na warsztat lub na fabrykę do wynajęcia. Wiadomość Rafalski, Chwytowo 6, m. 14.

Wydzierżawię
60 mórg buraczanej ziemi, masywne zabudowania, na 10 lat, z morgi 150 funtów żyta, przejęcie 3.500 zł. Bydgoszcz, Toruńska nr. 1, m. 5. Łojek. (3751

Skład (3730
2 pokoje do wynajęcia. Niegolewskiego 2. Gospodarz.

Garaże (3723
względnie na składnice do wynajęcia. Sienkiewicza 13, u portjera podwórze.

Pawilon
fotograficzny jedyny w miejscu dobrze zaprowadzony, wydzierżawię natychmiast. Zgł Dziennik Bydg. pod „Pawilon". (3797

2 ubikacje (2411
i szopa na warsztat lub składnicę. Plac Piastowski 7, m 4.

Piwnica
duża do wynajęcia. Sienkiewicza 13, u portjera w podwórzu. (3721

Wydzierżawię (3790
kilka gospodarstw na korzystnych warunkach. Sokołowski, Śniadeckich 52.

Składnicę
warsztat oddam. Pod Blankami 20. (3729

Składy
wynajmę. Długa 5, gospodarz. 3782

Skład (2383
z mieszkaniem tanio oddam. Adres w Dzienniku.

MIESZKANIA

Pokój
z kuchnią wynajmę. Gdańska 16, fotograf. (2345

4 pokoje (3722
komfortowe, front, IV ptr. centrum Gdańskiej, gruntownie remontowane, wydzierżawi gospodarz Rafalski, Chwytowo 6.

Mieszkanie
2-pokojowe kuchnia. Śniadeckich 43, I. (2381

2 pokoje
i kuchnia do wynajęcia. Karpacka 32. (3759

Kupię
mieszkanie z meblami lub bez. Of. Dzien. „R." (3760

2, 3, 6
komfortowych pokoji na mieszkania lub biura wynajmę. Długa 5, gospodarz. 3780

1—2
pokoje ewentl. fortepian, używanie kuchni do wynajęcia. Świętojańska 16 I lewo. (2 94

Zamienię (2355
względnie poszukuję 6-pokojowe mieszkanie komfortowe na 5 pokojowe parter lub I piętro od Matejki—Starego Rynku. Oferty filja Dziennika „Dopłata".

Mieszkanie
4 pokoj. komfortowe ewtl. telefonem poszukuję. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „F. K." 2363

Mieszkanie
2—4 pokojowe na parterze dom frontowy poszukuję wprost od gospodarza. Zgł pod „J L." filja Dz. (2330

POKOJE

Pokój (2320
dobrze umebl. 3 Maja 12, 4.

Pokój
duży, słoneczny, eleg. umebl., balkon do ulicy, elektr. światło, łazienka, od 1 marca wynajmę dla 1—2 pań lub panów. Cieszkowskiego 10. II piętro, m. 8. Zgłoszenia dziennie godz 16—18. (3796

Pokoik
umeblowany do wynajęcia Pocztowa 1 m. 6. (2402

Pokój
do wynajęcia. Nowy Rynek 6, m. 2. (3767

Pokój
umeblowany. Jackowskiego 27, m. 3. 3807

Pokój (3778
Śniadeckich 21, mieszk. 6.

Pokój
umeblowany. Słowackiego 1, mieszk. 4. (2380

Pokój
umeblowany. Grunwaldzka 1a, mieszk. 3, wchód ze śluz. (3754

Pokój
z gotowaniem dla małżeństwa z dzieckiem wynajmę Gospodarz, Leśna 35. (3804

Pokój
eleg. umebl. drugi mniejszy (wejście osobne, telefon. łazienka) ewentl. utrzymanie. Gdańska 91, I. prawo. 2406

Pokój
umeblowany małżeństwu Gdańska 111 m 2 (2391

Duży
pokój na binro zaraz wynajmę. Długa 16. (3763

Próżny
pokój do wynajęcia. Wiadomość Sienkiewicza 36, m. 3. (2428

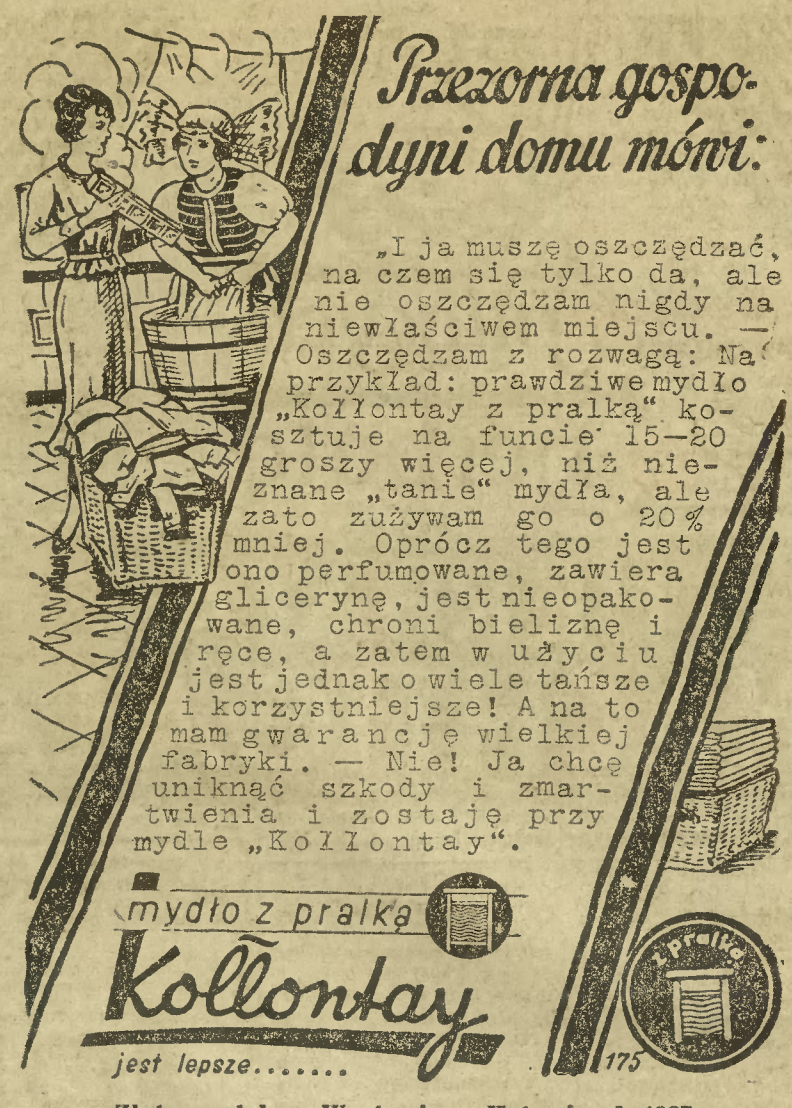

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. 3687
Zastępca na Poznań i Pomorze: **Klaczyński i Ska, Poznań,** Wielkie Garbary 21.

Pokój
frontowy z osobnem wejściem Wechsler, Gdańska 52. (2348

Pokój
umebl. do wynajęcia. Poznańska 34, m. 3. (3732

Pokój
dla 1 lub 2 osób. Zamojskiego 15, m. 2. (3733

Pokój (2356
ładny, łazienka, elektr. wynajmę. Paderewskiego nr. 22, I prawo.

Pokój
duży, balkonowy z osobnem wejściem od pierwszego do wynajęcia. Wileńska 6, m. 5. (2347

1 lub 2 (2362
pokoje duże do wynajęcia. Długa 39, m. 5.

Pokój
umebl. eleg. 1 lub 2 na biuro lub prywatne, oddzielne wejście, elektr. światło, do wynajęcia od 15-go marca. Jana Kazimierza 8, mieszk. 5, zgł. od 1—3. (3746

Umeblowany
pokój z kuchnią. Kujawska 61. (3743

1—2 pokoje
z wszelkiemi wygodami (telefon itd.. Śniadeckich 41, mieszk. 6. (2316

Pokój
umeblowany na 2 osoby. Śniadeckich 55, m. 6. (2317

Współlokator (3753
na umebl. pokój poszukiwany. Pomorska 14, m. 1.

Pokój
Podwale 9 3747

Pokój
używaniem kuchni. Chwytowo 20, Müller. 3744

Pokój
umeblowany osobne wejście wynajmę. Pomorska nr. 28, m. 1. 3817

Pokój
umeblowany. Podgórna 25 skład. 3816

Pokój (2415
Cieszkowskiego 8, m. 3.

Pokój (2416
umeblowany. Mazowiecka 1, m. 3.

Pokój
Matejki 5 pater. (2393

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 13, u. 3. 2409

Pokoj
Gdańska 67, m. 7. (2360

2 pokoje (2354
umebl. z osobnem wejściem. Cieszkowskiego 4 m. 6.

Ładny
pokój dla inteligencji. Matejki 5, m. 6. (23 1

Pokój (2366
tani. Gdańska 85, I. prawo.

Pokój (2329
umebl. Staszica 7, m. 4.

Pokój (2367
umeblowany pani. małżeństwu do wynajęcia. Paderewskiego 14, part. lewo

Pokój
umebl. z elektr. światłem i kąpielką tanio. Poznańska 27, mieszkanie 2. (3523

Pokój
Sniadeckich 39, m. 7. (2333

Pokój
umeblowany dla wojskowych do wynajęcia lub urzędników. Sienkiewicza 42, m. 6. (2337

Pokój (2350
umeblowany niekrępujący. Hetmańska 16, m. 4.

Pokój
do wynajęcia. Trzeciego Maja 5, m. 1. 2403

Pokój
z używaniem kuchni. Szczecińska 9, m. 2. (2404

Pokój (2413
osobne wejście. Piotra Skargi 11, m. 4.

Pokój (3806
wynajmę. Kujawska 2, II prawo.

1—2 pokoje
ładnie umeblowane, frontowe, słoneczne, komfort, zaraz wynajmę. Chodkiewicza 22, m. 6. 2407

RÓŻNE

„Nowy
Świat". Gdańska 52, wydaje smaczne obiady i kolacje z trzech dań cena 80 gr.. nogi z kapustą 1 zł. Wechslerowa (2349

Obiady (2412
kolacje 0,90 zł, smaczne obfite porcje. Gospoda Obywatelska, Dworcowa nr. 84.

Poszukuję
koncesję. Proszę oferty skierować do filji Dz. B. pod „Koncesja". (2318

Wróżka (F2361
przepowiada nieomylnie, Sienkiewicza 6.

Ostrzegam
każdego bez pozwolenia mego wynająć mieszkanie wraz z składem lub brania wspólnika przy ul. Nowodworskiej 24, gospodyni, Ślaska. (2343

Zagubiono
na dworcu w Bydgoszczy książkę lok. Wolfa nr. 14245 upr. się o oddanie za wynagrodzeniem do Majętności Goncarzewy, p. Sicienko, pow Bydgoszcz. (2332

Ostrzegam
przed kupnem od p. Porczyńskiej kiosku nr. 24 przy ul. Gdańskiej ponieważ jest moją własnością. Sprawa jest w sądzie. Wanda Michlowa. (3728

Przyjmę
dziecko na wychowanie. Ziętek, Wełn. Rynek nr. 10 m. 9. 3748

POŻYCZKI

Pożyczkę
udzielę za większe mieszkanie. Of. Dz Bydg. pod „Urzędnik kolej." (3749

Pożyczki (3731
poszukuję na hipotekę. Niegolewskiego 2. Mazurek.

4-10.000 zł (3826
poszukuję pożyczki na I hipotekę na objekt wartości 40.000, za wysokiem oprocentowaniem. Mogę dać posadę handlową osobie samotnej. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „H. 4".

MATRYMONJALNE

Wdowa
lat 35, przystojna, łagodnego charakteru, krawcowa, mająca kilka tysięcy, poszukuje z braku znajomości wdowca z własnem mieszkaniem. Panowie serjo myślący złożą oferty pod „J. L." filja Dzien. Bydg. 2365

Panna (2358
z cośkolwiek majątkiem zapozna pana, kat.. od lat 35 na poważnem stanowisku w celu matrymonjalnym. Oferty pod „Ela" do filji Dzien.

Rzemieślnik
lat 28, poślubi pannę, która dopomoze do usamodzielnienia interesu. Oferty agentura Dziennika Bydgoskiego Tczew pod „Rzemieślnik". (3798

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Bilanse
sporządzam i rewiduję, zakładam i prowadzę księgi handlowe. W. Kapturkiewicz, sąd. zaprz. rewizor ksiąg handl., Marsz. Focha 17, tel. 62. (445

Materace (1992
pełnowyściełane w modnych deseniach oraz szpirale silnej konstrukcji poleca jedyny magazyn specjalny, Dworcowa 46.

Książkę (408
jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać przez P.KO. 1825

Słomę-siano
wagonowo jak również w mniejszych ilościach ze składu Chrobrego 49 węgiel-koks po cenach konkurencyjnych ma do oddania „Tranzyt" w Toruniu, Przedzamcze 20, tel. 242. (3 28

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Radjoamatorzy
baczność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, (aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
62 mórg dobrej ziemi w jednym planie, b. dobre budynki, pełny żywy, martwy inwent., blisko Bydgoszczy tanio na sprzedaż lub na zamianę willi lub domu, ewtl. przy dopłacie. Zgłosz. Dziennik Bydg. pod „K. Ż." (3380

Sprzedam
natychmiast z powodu choroby gospodarstwo 100 mórg z restauracją, 12 pokoi, sala taneczna, miejsce wycieczkowe, koło Gdyni, w całości lub częściowo. Cena 45.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. G. 100". 3692

Oddaję
parcele 8—80 mórg, ziemia buraczana z zasiewami, budynkami, inwentarzem. Wpłata 20% morga 300 zł. Długoletnia spłata, informacji udziela się na ulicy Zduny nr. 9, m. 5, Bydgoszcz. (4312

Dom
połowa nowego, dwumieszkaniowy, morga ziemi, za 10.000 sprzedam. Strzelecka 46. (3700

Dom
piętrowy, cały wolny, wygody, centrum — sprzedam Wpłata 20 tysięcy. Adres w filji. (2368

Dom
piętrowy w Bydgoszczy przedmieście sprzedam lub zamienię na większy z dopłatą 15 tys. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Przedmieście". (3693

Dom
z ogrodem dochód 7.000 cena 50.000 Dom. sklepem kolonjalnym dochód 10 tys. cena 70.000 Małek Bydgoszcz, Gdańska 46. Telefon 1183. (3340

Dom
z ogrodem dobrze się procentujący sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Cena handlowa 14.000 zł. Kraska Nakło n/N., Plac Szkolny nr. 326. (2265

Kawiarnię
jadłodajnię, wyjeżdżam, sprzedam 1.500. Jagiellońska 7. (2364

Z powodu
wyjazdu sprzedam lub wydzierżawię dom z interesem i ogrodem. Egzystencja zapewniona. Of. pod „Egzystencja". (3563

Kamienica (3678
dwupiętrowa z piekarnią i 3 składy zaraz na sprzedaż. Miasto na Pomorzu 5.000 mieszk. Dzierżawa miesięczna przynosi zł 400. Reflekt. z gotówką 12—14 tys. zł wpłaty, ogólna cena 27.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. „A. K. 333".

Plac
budowlany sprzedam Rupienica 12. (3708

Magazyn
gotowych ubiorów damskich, męskich, dziecięcych oraz futer, istniejący 25 lat w Włocławku, punkt pierwszorzędny do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Włocławek, 3 Maja, Witkowski. 3689

Salon
fryzjerski, 4 obsługi męskie i 1 damska, 80 gości mies., 2 pokoje i kuchnia cena 3 000 zł, wpłata podług ugody, sprzedam. Pod „Nr. 3675."

Sypialka (2280
biała z toaletką 500 zł, szafy po 35 zł sprzedam. Hetmańska 18, II ptr.

Pianino
jadalnię i garnitur klubowy sprzedam. Chocimska 16, m. 4. (2305

Maszyna
do szycia Singera Bobi za 150 zł. zaraz na sprzedaż. Pl. Wolności 5 m. 6. (3606

Hipotekę
4.000 zł z 12% zceduję (sprzedam). Zgłosz. Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Hipoteka". (3672

Tokarnię
pociągową i sztancę sprzedam tanio. Adres Dz. Bydg. (3696

Pończoszarki
okrągłe „Rekord" sprzedam korzystnie z gwarancją odbioru wyrobów. Fredry 6, m. 9. (2304

Sprzedamy
tanio 2 motory elektr. 2½ i 3½ K. M. na 220 volt, bardzo mało używane, kocioł parowy 34 powierzchni ogrzew., 2 pasy, jeden z sierści wielbłądziej 34 cm. szeroki, 18 mtr. długi, nie używany, drugi skórzany, podwójny, 14½ mtr. długi, 34 cm. szeroki, bardzo mało używany. Młyn Centralny, Kcynia, pow. Szubin. (2281

Skrzypce
podstawka, nuty, obraz wieczerza Pańska, sprzedam. Długa 27, m. 3. (2315

Irysiarkę
walce, formy, szafę składową sprzedam. Kocerka, Dworcowa 79. (2352

Bufet
kredens nowy wartości 900 sprzedam za 450 zł. Gdzie wskaze filja. (2341

Skrzypce
Stradiwarjusz) na sprzedaż. Skład komisowy, Chrobrego 21. (2324

KUPNA

Kupię
domek-willkę z ogrodem, wpłacę 9000 zł. Of. pod „Ogród" do filji Dzien. Bydg. (1093

Zamienię
2 wille w Toruniu, jedna z 7 morgowym ogrodem, druga pół morgowym ogrodem, wszelkim komfortem, każda wartości 30 000 zł, na większą kamienicę w Bydgoszczy z dopłatą od 30 000 do 60 000 zł. Dokładny opis Lubiewski, Toruń, Strumykowa nr. 15. (3653

Kupię
dom dochodowy od właściciela, wpłacę 25.000 — reszta hipoteka. Podać dokładne dane. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Dochód". (3585

Dom
kupię przy wpłacie 50 tys. Oferty pod „Dom" do filji Dz. Bydg. (2342

Poszukuję
piekarni w dobrem położeniu Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. Bydg. „Piekarnia". (2313

Śrótownik
walcowy używany kupię. najchętniej „Stille 4" Mleczarnia Sławęcin, pow Chojnice. (2275

Pianino
używane kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „W. P." (2267

Inkasentów
na poszczególne powiaty pomorskie z własnemi rowerami poszukuję. Wymagana gwarancja lub poręczenie krewnych, posiadających gospodarstwa rolne. Listy kierować: Piotr Urbański, Warszawa, Śliska 41. (3683

6 pań (3538
inteligentne wymowne, mogą się zgłosić z dokumentami do lekkiej podróżującej pracy. Zarobek do 600 zł mies. Zgłosz. w poniedziałek od godz. 9 — 3. Bernardyńska 1, I p. Kierowniczka. (3714

Do (3665
mej restauracji poszukuję bufetowego. Do objęcia potrzebne 600—800 zł M. Smeja, Osie pow. świecki

Poszukuje
się starszej panny z wioski na stałą posadę, z gotowaniem, szyciem i prasowaniem, służąca jest. Zgłoszenia pod „R. W. 48" filja Dziennika. (3211

Panowie
niema kryzysu, każdy zarobi 10—40 zł. dziennie. Znaczek 50 gr. na probę. Zgłoszenia S. Szeszycki, Warszawa, Pańska 88, mieszk. 13. (3666

Nauczycielka
niemka ewang. szuka posady w polskim domu w celu konwersacji. F. Tonn Mała Turza, poczta Płośnica powiat Działdowo (Pomorze). (3604

Pokojowa
czysta, rzetelna poszukuje posady lub do wszystkiego. Oferty filja Dzien. „U. P.". (2306

Wdowa
lat 27, wykształcona, muzykalna, religijna, poszukuje posady naucz. dom. lub bony. Oferty Dz. Bydg. pod „Marja". (3679

Pomocnik
zegarmistrzowski, solidny i pracowity, ukończył 3½ letnia praktykę 1. XII. 31 r., własne narzędzia, poszukuje zaraz lub później posady. Wynagrodzenie wedle ugody. Zgłosz. przyjmuje Jan Cybulski, Cekcyn, pow. Tuchola Pom. (3605

DZIERŻAWY

Jezioro
300 mórg dobrze zarybione z powodu choroby na sprzedaż lub do wydzierżawienia zaraz. Wiadom. Toruńska 11. 3457

Która
pani przyjmie młodego kawalera narazie bez posady na pokój umeblowany, małżeństwo niewykluczone. Oferty do Dz. Bydg. pod „Młody". (3702

Dobrze (2224
umebl. pokój do wynajęcia. 20 Stycznia 10, m. 5.

Pokój (2221
tanio inteligentnej na posadzie. Zamojskiego 4 - 7.

Ładnie
umebl. pokój blisko dworca dla solidnego pana od 1. 3. do wynajęcia. Warszawska 11, m. 6. (3141

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (3510

Pokój
umeblowany z niekrępującem wejściem dla 1—2 osób do wynajęcia. Dworcowa 49, m. 9. (3629

Pokój
ładnie umebl. dla solidnego pana lub pani do wynajęcia, ul. Poznańska 1, I ptr. (3642

Pokój
Podgórna 10, m. 4. (3624

Pokój
umebl. solidnemu panu wynajmę. Dworcowa 7, m. 6. (2309

Pokój
obszerny można dla 2 osób. Plac Piastowski 13, parter. (2308

Pokój
umebl. Plac Piastowski 13 m. 6. (2310

Dla
osoby na stałej posadzie pokój umeblowany, światło elektr., bardzo tanio zaraz wynajmę. Jackowskiego 18, m. 1. (3668

Pokój (2303
umebl. z niekrępującemi wygodami wynajmę urzędniczce. Kościuszki 60.

Pokój
umebl. dla małżeństwa. Kościuszki 4, m. 6. (2314

Ładnie (2334
umebl. pokój dla pana tanio. Dworcowa 75, m. 7.

Pokój
niekrępujący. Pomorska nr. 33, m. 6. (2340

Pokój
1—2 osoby. Czartoryskiego 8, m. 5. (3703

Ładne
słoneczne 1 lub 2 pokoje telefon. Kordeckiego 18, m. 4. (3701

Pokój
ładny słoneczny, elektr. światło, łazienka. Św. Florjana 3, m. 8. (3652

Pokój
ładny większy dla 1 lub 2 pań z utrzymaniem lub bez, łazienka, elektryczne światło. Św. Florjana 3, mieszk. 8. (3651

Pokój
do wynajęcia. Jezuicka 25, m. 5. (3706

Pokój (3709
niekrępujący 1—2 osoby. Poznańska 35, II lewo.

Pokój (3710
tanio. Grunwaldzka 72, podwórze, piętro, m. 8.

1—2 (3713
pokoje dla lepszych panów. Lubelska 4, m. 5.

Pokój
umeblowany. Kordeckiego 8, m. 6. (3712

Pokój
umeblowany. Kordeckiego 15, mieszk. 5. (3709

Tanio
wspólny pokój. Sienkiewicza 19, m. 6. (2339

RÓŻNE

Samochód
ciężarowy wynajmuje celem przewózki właśc. Bydgoszcz, Brzozowa 7, telefon 1096. (3017

Szoferów
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 11 85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub Toruniu. (2806

Czytajcie
„Świat Ogrodniczy". Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676

W Warszawie
załatwiamy wszelkie sprawy we wszystkich urzędach i sądach stolicy. Tanio, solidnie i szybko. Biuro Zleceń T. Pieńkowskiego, Warszawa, Nowogrodzka 16, m. 22. (3673

Odmładzanie
przez wprowadzenie niezbędnych dla skóry hormonów w związku z innemi biologicznemi składnikami, preparatem „Hormona" (system prof. Spuhla), uznany przez najwybitniejszych lekarzy światowych Paryża, Londynu, Wiednia, Berlina, Pragi, Medjolanu. Uskutecznia pod kier. lekarza instytut Kosmetyczno-Światłoleczniczy „Cedib", Bydgoszcz, Słowackiego 1. (3690

Zgubiłam (2307
portmonetkę Kublicka-Piottuch, Słowackiego 1.

Ostrzegam
przed kupnem mieszkania od pana Napierały przy ulicy Niegolewskiego 1. Gospodarz. (3699

Oddam
moje 1½ roczne nieślubne dziecko (chłopiec) na własne. Oferty pod „Magdalena" poste restante Rynarzewo. (3718

POŻYCZKI

Kto
pożyczy 15 tys. zł na I miejsce hipoteki gospodarstwa 160 morg. dobrej kujawskiej ziemi, z dobrem zabudowaniem i kompletnym żywym i martwym inwentarzem, na pięć lat, przy częściowem lub jednorazowem spłaceniu. Pożyczka potrzebną na spłacenie drobnych długów z budowy domu mieszkalnego na tem gospodarstwie w roku poprzednim. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod „J. J. 100" do ekspedycji Dziennika Bydg. 3664

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 34, blondyn, z zawodu urzędnik gospodarczy, posiadający 6000 zł. gotówki i 50% rentę wojenną, szuka dla braku znajomości panny lub bezdzietnej wdowy do lat 35, posiadającej interes kolonjalny lub też cośkolwiek gotówki dla wspólnego zaprowadzenia interesu, raczą się zgłosić wraz z fotografją do Dziennika Bydg. pod „Blondyn". (3663

Ustosunkowany
swat poleca listownie tysiące bogatych partji. Warszawa, Hoża 8 — 12 — Ponarski. Przyjdź osobiście lub napisz zaraz. (3682

Pomorzanka
niezależna, przystojna, kwalifikowana w kupiectwie, posiadająca zł 17 tys. gotówki, własne kompletnie urządzone mieszkanie, z wyprawą wartości zł 5.000, zapozna samodzielnego rzutkiego kupca (kawalera) prawego charakteru, lat 36—45, posiadający nieruchomość. Tylko poważne oferty pod „Samodzielność" do Dz. 3680

Szatynka
i brunetka lat 23 i 26, sympatyczne, na państwowych posadach na wsi pragną poznać panów w celu matrymonjalnym. Zgłosz. z fotografją do Dz. Bydg. pod „Szatynka i Brunetka". (3677

Dyskretnie (3674
dobiera świetne partje „Fortuna", Poznań, I p. nek Jeżycki 2. Napiszi

Kupię
maszynę do szycia, pościel oraz bieliznę pościelową. Of. „2258" do filji Dziennika. (2258

Stare
kafle lub piece kaflowe na rozbiórkę poszukuje Gmina Tryszczyn. (3564

Konopie (3670
czesane wprost od plantatorów kupuję. Ceny i wzory do L. Anders, Toruń, Swiętego Ducha 12.

Kupię
mały rolwóz. Dworcowa 79, skład. (2353

NAUKA

Kurs
handlowy 5-cio miesięczny na Praktycznych Kursach Handlowych w/m Chrobrego 15 rozpoczyna się 1-go marca. Zapisy codziennie 12—1 i 4—5. (2683

Szóstoklasista
udzieli korepetycji w zakresie 4 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Korepetytor". (24831

Wykształconą
panią do konwersacyj poszukuję celem szybkiego opanowania języka polskiego na pół lub cały dzień. Łask. oferty pod „T. M." filja Dzien. (2276

POSADY WOLNE

Poszukuję
podróżującego na szczotki zabezpieczeniem 1.000 zł. na samochód. Oferty filja Dz. pod „F. G". (2301

100
inkasentów(tek) na cała Polskę potrzeba. Pensja i prowizja. Kaucja nie wymagana. Potrzebne załączyć: fotografję, krótki życiorys i znaczki na list polecony. „Union Ford". Łowicz, skrytka poczt 50.

Ucznia
syna uczciwych rodziców przyjmę zaraz. S. Muszyński, Chełmża, skład żelaza i towarów kolonjalnych. (2268

Służąca (3715
porządna, znająca prace domowe potrzebna zaraz. lub 1 marca. Adres w Dz.

Uczeń
stolarski potrzebny. Poznańska 20. (3716

Potrzebny
chłopiec do posyłki z piegami na twarzy. Pharmachemia, ul. Marszałka Focha 16. (3698

Dziewczyna
najchętniej sierota, czysta, uczciwa, kochająca dzieci, samodzielnem gotowaniem od 15. III. może się zgłosić. Rujnerowa, ul. Śląska 1. (3704

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa
kasjerka z kilkuletn. praktyką handlową, pisze również na maszynie, szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Świadectwa pierwszorzędne. Zgł. Dzien. Bydg. pod „M. R. 100". (3600

Wydzierżawię
ogród owocowy 12 mórg. Wiadomość Resztówka Chełmoniec poczta Kowalewo (Pomorze). (3223

2 składy
zakład fryzjerski męsko-damski, skład bławatny z mieszkaniami zaraz wydzierżawię. Gąsowska, Chełmża. (3656

Dla
ogrodnika ogród owocowo-warzywny. 3 morgi do wydzierżawienia. Adres wskaże Dz. (3695

MIESZKANIA

8 pokojowe
mieszkanie, wszelki komfort, I piętro, centrum miasta, do wynajęcia. Oferty pod „K. P. 40." do filji Dzien. Bydg. (3524

2 pokoje (2335
z kuchenką i pokój oddzielny zaraz wolne Sienkiewicza 12, gospodarz.

Pokój (2272
próżny poszukuję zaraz. Of. filja Dzien. „Ł. G."

Poszukuję
1—2 pokoi z kuchnią ewtl. pokój umebl. z używaniem kuchni. Pośrednicy wykluczeni. Oferty filja Dz. „418". (2227

POKOJE

Pokoju
umebl. z używaniem kuchni w okolicy Gdańska-Sielanka poszukuje oficer. Of. filja Dzien. „Oficer". (2214

†

W czwartek 25 lutego br. o godz. 11-tej przed poł zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza ukochana matka, babka prababka i teściowa ś. p.

z Wolniewiczów

Jadwiga Sroczyńska

przeżywszy lat 84, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lutego br. o godz. 14-tej z domu żałoby ulica Szczecińska nr. 6 na cmentarz parafji Serca Jezusowego. (3740

†

Dnia 26 lutego br rozstał się z tym światem opatrzony Sakramentami św. ś. p.

Edmund Walent

członek Związku Niższych Prac. Poczt i Telegr.

W Zmarłym traci Koło gorliwego i sumiennego członka.

Pogrzeb odbędzie się 28. II. o godzinie 13-tej, z domu żałoby przy ul. Mazowieckiej 27. (3757

Koło Miejscowe
Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegr. i Telef.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu drogiemu mężowi, naszemu kochanemu ojcu ś. p.

Tomaszowi Kulel

oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy złożyli nam dowody szczerego współczucia, jak i za liczne złożone wieńce składamy serdeczne

Bóg zapłać!

3766) **Żona z rodziną.**

Wielka licytacja.

W dniach 2 i 3 marca br. od godz 9 począwszy odbywać się będzie w upadłe firmie **„Czesanka", Gdańska 26,** sprzedaż licytacyjna następujących towarów po cenach bardzo korzystnych:

materjałów męskich, jedwabich, sukniowych, płaszczowych, muślinów, brokatów, aksamitów, japanów jak i większą ilość podszewek i wateliny itp. oraz całkowitego urządzenia składu w całości.

3814) **Zarządca masy upadłościowej.**

ZBOŻOWIEC

młodszy możliwie z kilkuletnią praktyką, władający również językiem niemieckim **poszukiwany per 1-go kwietnia br. do oddziału na prowincji.** Zgłoszenia pod **„Młodszy Zbożowiec"** do **„Par".** (3840

Jadłodajnia S. Tepper

znana ze swych obfitych obiadów i kolacji wydaje od 1 marca br. (3841

obiady z 3-ch dań i kolacje

po 70 groszy.

Wszelkie inne potrawy à la carte znacznie zniżone.

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim"!

Gdańska 35 **Grey** *Tel. 212 i 2212*

Pierwszorzędna kawa smaczne ciastka

18878) *Specjalny interes zamawiań.*

Wielki skład i ubikacje handlowe

przez 10 lat zajmowane przez firmę **St. Grabianowski i Ska sp. akc. do wynajęcia zaraz.**

Refl. przyjmuje od 1—3 (3705

Zawitaj, Dworcowa 66.

Bezpłatnie.

Psycho-grafolog **Szyller Szkolnik** Warszawa, Żórawia 47 określa charakter, zdolności i przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia bezpłatnie. Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia. Niejsze ogłoszenie i złotych 1.— (znaczki pocztowe) na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć. (2312

Zawiadomienie!

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność o przejęciu reprezentacji tutejszej

Fabryki Walizek P. Lewandowskiego

i z dniem 29 lutego 1932 r. otwieram przy ul. **Niedźwiedzia 7**

skład fabryczny artykułów podróżnych

Zapewniając rzetelną i fachową obsługę proszę o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

3720) ***St. Nowakowska.***

UWAGA! UWAGA!

Podaję do wiadomości, iż na ogólne życzenie mej Szan. Klienteli, urządzam powtórnie

od dnia 1 do dnia 12 marca włącznie

BIAŁY TYDZIEŃ

Resztki fabryczne

na który opatrzyliśmy się w wielki wybór białych płócien, które oddawać będziemy po niebywale niskich cenach.

Resztki fabryczne

Z poważaniem

3579) ***Eug. Preissowa.***

SKŁAD LUDOWY

BYDGOSZCZ, DŁUGA 19 (nowy numer)

Proszę o łaskawe obejrzenie mego okna wystawowego.

FIRMA CHRZEŚCIAŃSKA

Naszym Klientom i Interesentom donosimy, iż **z dniem dzisiejszym przenieśliśmy nasz interes** z dotychczasowych lokali Gdańska 34

na ulicę Gdańską 10, obok kina „Kristal"

Prosimy o łaskawe poparcie

„Stała Okazja"

Sprzedaż, kupno i zamiana wszelkich używanych rzeczy (również komisowo) 3791)

Stała Okazja korzystnego nabycia najrozmaitszych przedmiotów.

„Własna osada"

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8 %.

„HACEGE" Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk, Hansaplatz 2 b.**

Informacyi udziela: **A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47** obok Fabryki obuwia „Standard" nad starym Kanałem.

Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2278

Ogłoszenie o licytacji.

W dniu 29 lutego br. o 10 rano przy **ul. Toruńskiej 61,** odbędzie się licytacja następujących przedmiotów: 170 kg. płyt gumowych, 106 płyt ebonitowych, 30 (mtr.) m. węży gumowych.

(3829) **II. Urząd Skarbowy.**

Zdarza się często

iż na ogłoszenia pod szyfrą dołącza się fotografje i oryginały świadectw, chociaż ogłaszający wcale tego nie żąda. Do zwrotu takowych nic nas nie obowiązuje i za zgubę Wydawnictwo nie odpowiada.

„Agrarja"

przeprowadza skargi, uchwały aresztowe, odwołania, nakazy itd. Załatwia choćby najtrudniejsze sprawy podatkowe, inwalidzkie, opiekuncze, rolne, hipoteczne, spadkowe. (1196

Bydgoszcz, Długa 68, tel. 1848.

Tańców

kursy rozpoczną się we **wtorek, dnia 1 marca.**

Wł. Kochański
ulica Sienkiewicza 12
Telefon 2214. (2336

Szalówki, bale, deski podłogowe

zupełnie suchy towar oddadzą bardzo korzystnie

Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.
Telefon 306 i 361.

3711

Grey *poleca swój*
smaczny chleb (18877
3 razy dziennie świeże bułki.
Dostawa w dom.

Tani Tydzień

Książek i Nut

Księgarnia i Skład Nut

3726) **Jan Idzikowski. Gdańska 23.**

Bar **UL** Restauracja **Gdańska 21**

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadamić P. T. Klientelę, że z dniem 25 lutego 1932 wydajemy

obfite i smaczne obiady

z trzech dań za **zł 1,50.**

3588

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczelny, deserowo - kuracyjny, najlepszego gatunku, wysyłam z własnej pasieki za pobraniem pocztowem: 3 kg 8.75 zł. 5 kg. 12 90 zł, 10 kg. 23 zł, 15 kg 33 zł, 20 kg. 40 zł, koleją 30 kg. 50 zł, 60 kg. 90 zł wraz z kosztami przesyłki i blaszankami. (3639

A. WALLACH, Podwołoczyska, Nr. 11, (Mlp.)

Dopasowanie i wykonanie według ostatniej techniki ortopedycznej prakt. od 1895 r

M. Kiciński
Bydgoszcz
ul. Pomorska 21.

Na reparacje!

Wysortowane deski 23 i 20 mm. szalówka, kantówka na sprzedaż.

Lasy Polskie Sp. Akc.
Tartak (2702
Bydgoszcz-Kapuściska Dolne, ul. Przemysłowa 22.

Większe składnice

z budynkami, garażem etc. przy bocznicy kolejowej natychmiast do wydzierżawienia. (3531

C. Hartwig Sp. Akc.
Dworcowa 54.

Wykwalifikowani (3834

cholewkarze

mogą się zgłosić.

LEO, Fabryka Obuwia Sp. Akc.
Bydgoszcz, Chocimska 13.

POKOJE

Pokój
umeblowany. Śniadeckich nr. 48, I lewo. (2373

Pokój
Dworcowa 3; I p. (2384

Pokój (2382
umeblowany frontowy. Cieszkowskiego 4, m. 5.

Pokój
umebl. Sienkiewicza 15, II ptr lewo. (2379

Słoneczny
pokój, skromny, elektr. światło, fortepian. Chrobrego. 23, mieszk. 14. (2378

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, m. 6. (2385

2 pokoje
gabinet i sypialka z używaniem telefonu i centr. ogrzewaniem. Dworcowa 47 m. 3. (2349

Pokój
do wynajęcia. 3 Maja 18, mieszk. 15. (2415

Pokój
komfortowy. Cieszkowskiego 13, m. 5. (3823

Pokój
Na Wzgórzu 15. (3822

Pokój
20 zł. Toruńska 108. (2369

Pokój
dla 1—2 osób inteligentnych zaraz. Wileńska 9, mieszk. 6. (2375

2 pokoje
umeblowane, frontowe. I piętro, osobne wejście, nadające się również na biuro. Kołłątaja 6, m. 3, (od 2 do 4 tej). (2374

Pokój
Petersona 11, m. 4. (2370

Umeblowany
pokój, osobne wejście. Swiętojańska 12. (2377

Pokój (2427
ładny, czysty, umeblowany, osobne wejście. Emila Warmińskiego 6, mieszk 4.

Pokój
Gimnazjalna 6, m. 3. (2421

2 3 pokoje
na biuro do wynajęcia. Konarskiego 9, I. (2419

Pokój
niekrępujący. Kościuszki 54, m. 7. (2424

Pokój
Chołoniewskiego 20. (3776

Pokój
dla pań, bez pościeli Dworcowa 88 m. 8 (2397

Pokój
blisko dworca małżeństwu lub jednej osobie wynajmę. Unji Lubelskiej 12 mieszkanie 7. (2396

Pokój (2398
umebl. Śniadeckich 9 m 5.

Pokoje
niekrępujące, utrzymanie Pomorska 3. (2392

Pokój (2399
umebl. z kuchnią wynajmę. Śniadeckich 61 m 12.

Pokój
elegancko umeblowany dla inteligentnego i solidnego pana. Staszica 5 m. 6. (2400

2 pokoje
do wynajęcia na biuro adwokackie, na zakład kosmetyczny lub dentyst. Gdańska 19. (2401

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy